KOSZALIŃSKO KOŁOBRZESKIE

wiadomości diecezjalne

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej Koszalińsko-Kołobrzeskiej

ROK XLIX PAŹDZIERNIK–GRUDZIEŃ 2021 4/2021

Redakcja:
ks. dr Tadeusz Ceynowa (red. nacz.)
mgr Małgorzata Wieczorkowska
mgr Monika Zielonka
dr inż. Magdalena Florianowicz (sekretarz)
75-817 Koszalin, ul. Seminaryjna 2, tel. 94 345 90 26
e-mail: kkwd@interia.pl

Skład i łamanie:
Magdalena Florianowicz

Wydawca:
Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska
75-062 Koszalin, ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 25, tel. 94 343 87 10 (18)
e-mail: kuria@koszalin.opoka.org.pl, www.diecezjakoszalin.pl

© Copyright by Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska, 2022

ISSN 1734-9621

Druk:
Zakład Poligraficzny Polimer
ul. Szczecińska 34/2, Koszalin, tel. 94 342 45 34

Spis treści

STOLICA APOSTOLSKA

Błogosławieństwo papieża Franciszka na uroczystość Zawierzenia Narodu i Kościoła w Polsce Świętemu Józefowi, Lateran, 2 października 2021 r. 8
Rozważanie papieża Franciszka przed modlitwą *Anioł Pański* w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Watykan, 8 grudnia 2021 r. 9
Homilia papieża Franciszka podczas sprawowanej Pasterki, Bazylika św. Piotra, Watykan, 24 grudnia 2021 r. 10
Papież Franciszek w Bożonarodzeniowym orędziu *Urbi et Orbi*, Watykan, 25 grudnia 2021 r. 13
Rozważanie papieża Franciszka przed modlitwą *Anioł Pański* w Niedzielę Świętej Rodziny, Watykan, 26 grudnia 2021 r. 17
List papieża Franciszka do małżonków z okazji Roku „Rodzina *Amoris Laetitia*" 19
Katecheza papieża Franciszka „Św. Józef uczy nas powierzania się Bożej Opatrzności", Watykan, 29 grudnia 2021 r. 25
Homilia papieża Franciszka na zakończenie roku, Watykan, 31 grudnia 2021 r. 27
Dekret Penitencjarii Apostolskiej 30

EPISKOPAT POLSKI

„Nie lękajcie się!". List pasterski Episkopatu Polski zapowiadający obchody XXI Dnia Papieskiego 32
Apel przewodniczącego KEP ws. pomocy humanitarnej dla migrantów 36
Komunikat przewodniczącego KEP wobec eskalacji napięć na granicy polsko-białoruskiej 38
„Synod, czyli nasza wspólna droga". List pasterski w związku z XVI Zgromadzeniem Ogólnym Synodu Biskupów 39
Apel przewodniczącego KEP ws. pomocy migrantom 43
Życzenia przewodniczącego Episkopatu dla bp. Krzysztofa Włodarczyka w dniu ingresu do katedry bydgoskiej, Bydgoszcz, 13 listopada 2021 r. 44
Podziękowanie biskupów dla papieża Franciszka za wizytę *ad limina Apostolorum* 45
Komunikat z 390. Zebrania Plenarnego KEP 46

Dekret ogólny KEP w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitatu, nie będących kandydatami do święceń 48
Oświadczenie w sprawie promulgacji i wejścia w życie Dekretu ogólnego KEP w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitatu, nie będących kandydatami do święceń 50

BISKUP DIECEZJALNY
I. Dekrety i zarządzenia 52
Dekret ustanowienia Zespołu Redakcyjnego *Statutów II Synodu Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej* 52
Zarządzenie w sprawie obowiązku posiadania przez parafie konta bankowego 53
Dyspensa 54
Zwolnienia i nominacje 54
II. Komunikaty, zalecenia, listy, homilie i wystąpienia 55
Komunikat Biskupa Diecezjalnego Edwarda Dajczaka o konieczności i obowiązku systematycznego uczestnictwa w lekcjach religii w szkołach w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 55
Zalecenia Biskupa Koszalińsko-Kołobrzeskiego Edwarda Dajczaka dotyczące przestrzegania obostrzeń sanitarnych 56
III. Kalendarium posługi biskupa diecezjalnego 57

SYNOD DIECEZJALNY
I. Sesje synodalne 62
II. Komisje synodalne 79
III. Zespoły synodalne 80

Z ŻYCIA DIECEZJI
I. Wydarzenia w diecezji 84
Dzień św. Franciszka 84
I Sławieński Tydzień Kultury Chrześcijańskiej 85
Pogrzeby Dzieci Utraconych 87
Nagroda im. Kard. Nom. Ignacego Jeża „Radość płynie z nadziei” 88
Noc Świętych w diecezji 89
Święto 11 listopada 90

Pielgrzymka Ruchu Światło-Życie 91
V Światowy Dzień Ubogich 93
Adwentowe Czuwania Młodych 94
II. Kronika wydarzeń z diecezji 95
III. Kronika żałobna 109

Stolica Apostolska

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO PAPIEŻA FRANCISZKA
na uroczystość Zawierzenia Narodu i Kościoła w Polsce
Świętemu Józefowi, Lateran, 2 października 2021 r.

Jego Ekscelencja
Ks. Arcybiskup Stanisław Gądecki
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Łączę się duchowo z Tobą, Bracie, z Biskupem Kaliskim i wszystkimi Biskupami, Kapłanami i Wiernymi Kościoła w Polsce, którzy w narodowym Sanktuarium w Kaliszu uczestniczą w uroczystym Akcie Zawierzenia Narodu i Kościoła w Polsce Świętemu Józefowi.

Ogłaszając w Kościele powszechnym Rok poświęcony oblubieńcowi Maryi i Opiekunowi Syna Bożego, zachęciłem cały Lud Boży do modlitwy przez jego wstawiennictwo, do naśladowania jego cnót i jego zaangażowania (por. List apos. *Patris corde*, 7). W czasie, jaki obecnie przeżywa Kościół i świat, pragnę ponownie skierować do Narodu polskiego biblijne wezwanie: „Udajcie się do Józefa i, co on wam powie, czyńcie" (Rdz 41,55). Oblubieniec Maryi, który jest łącznikiem tej starotestamentowej historii z tajemnicą wcielenia Mesjasza, jako mąż sprawiedliwy i posłuszny, uczy postawy słuchania Słowa Boga, które objawia Jego zbawcze plany i zaprasza do ufnej współpracy w ich realizacji. Św. Józef, wierny otrzymanemu od Boga powołaniu i misji, nieustannie stoi na straży małżeństwa, rodziny i życia. Stale uczy, że uznanie prymatu Stwórcy jest zaproszeniem Go do swojego życia, do swojej rodziny, społeczeństwa, narodu.

Dziękując duchowieństwu i wiernym w Polsce za szlachetną inicjatywę zawierzenia Narodu i Kościoła św. Józefowi, wszystkim, którzy dokonają tego aktu, życzę nieustannego wzrastania w świętości i w łasce, i z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

Lateran, 2 października 2021 r.

Franciszek

ROZWAŻANIE PAPIEŻA FRANCISZKA
przed modlitwą *Anioł Pański* w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Watykan, 8 grudnia 2021 r.

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Ewangelia dzisiejszej liturgii, uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny wprowadza nas do Jej domu w Nazarecie, gdzie przyjęła zwiastowanie anielskie (por. Łk 1,26–38). W murach domu człowiek ukazuje się lepiej, niż gdzie indziej. I właśnie w tej atmosferze domowej Ewangelia przekazuje nam szczegół, który odsłania piękno serca Maryi.

Anioł nazywa ją „pełną łaski". Jeśli jest pełna łaski, to znaczy, że Matka Boża jest wolna od zła, jest bez grzechu, Niepokalana. Na to pozdrowienie Maryja – jak mówi tekst – „zmieszała się" (Łk 1,29). Jest nie tylko zaskoczona, ale i zmieszana. Otrzymywanie wielkich pozdrowień, zaszczytów i komplementów może czasem wzbudzić przechwalanie się i zarozumiałość. Pamiętajmy, że Jezus nie jest łagodny wobec tych, którzy wychodzą szukając pozdrowień na placach, pochlebstw, chcąc się pokazać (por. Łk 20,46). Natomiast Maryja nie wywyższa się, lecz jest zaniepokojona, zamiast przyjemności odczuwa zdumienie. Pozdrowienie anioła zdaje się Ją przekraczać. Dlaczego? Bo wewnętrznie czuje się mała i ta małość, ta pokora przyciąga spojrzenie Boga.

Zatem w murach domu w Nazarecie widzimy cudowny aspekt serca Maryi: otrzymawszy najwspanialszy komplement, jaki można otrzymać, jest zmieszana, ponieważ słyszy, że jest do niej skierowane to, czego sobie nie przypisywała. Istotnie Maryja nie przypisuje sobie prerogatyw, niczego nie żąda, nie przypisuje sobie żadnych zasług. Nie wpada w samozadowolenie, nie wywyższa się. Bo w swojej pokorze wie, że wszystko otrzymała od Boga. Jest więc wolna od swego ja, całkowicie zwrócona ku Bogu i ku innym. Maryja Niepokalana nie ma oczu skierowanych na siebie. To jest prawdziwa pokora: nie mieć oczu skierowanych na siebie, lecz ku Bogu i innym.

Pamiętajmy, że ta doskonałość Maryi, „pełna łaski", zostaje ogłoszona przez anioła w murach Jej domu: nie na głównym placu Nazaretu, lecz w ukryciu, w największej pokorze. W tym małym domku w Nazarecie biło największe serce, jakie kiedykolwiek posiadała jakakolwiek istota stworzona. Drodzy bracia i siostry, to jest dla nas niezwykła wia-

domość! Mówi nam bowiem, że Pan, aby czynić cuda, nie potrzebuje wielkich środków ani naszych niezwykłych zdolności, lecz naszej pokory, naszej otwartości na Niego i na innych. Poprzez to zwiastowanie w ubogich murach małego domu Bóg zmienił historię. Również dzisiaj chce z nami czynić wielkie rzeczy w naszym codziennym życiu, to znaczy w rodzinie, w pracy, w naszych środowiskach dnia powszedniego. Łaska Boża lubi działać tam bardziej, niż w wielkich wydarzeniach dziejów. Ale zastanawiam się, czy my w to wierzymy? Czy też uważamy, że świętość to utopia, coś dla wtajemniczonych, pobożna iluzja nieprzystająca do zwykłego życia?

Prośmy dziś Matkę Bożą o łaskę: aby uwolniła nas od mylnego przekonania, że Ewangelia to jedno, a życie to drugie. Aby rozpaliła w nas entuzjazm dla ideału świętości, który nie jest kwestią świętoszkowatości i świętych obrazów, lecz przeżywania każdego dnia tego, co nas spotyka, w sposób pokorny i radosny, wolny od nas samych, ze wzrokiem zwróconym ku Bogu i ku bliźniemu, którego spotykamy. Proszę was: nie traćmy odwagi, Pan dał nam wszystkim dobrą tkaninę, abyśmy mogli wplatać świętość w nasze codzienne życie! A kiedy nachodzą nas wątpliwości, że nie damy rady, smutek, że jesteśmy niezdolni, pozwólmy, aby spojrzały na nas „miłosierne oczy" Matki Bożej, bo nikt, kto wzywał Jej pomocy, nigdy nie został opuszczony!

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA
podczas sprawowanej Pasterki, Bazylika św. Piotra, Watykan, 24 grudnia 2021 r.

W nocy zapala się światło. Pojawia się anioł, chwała Pańska okrywa pasterzy i wreszcie nadchodzi oczekiwana od wieków wieść: „Dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan" (Łk 2,11). Zaskakujące jest jednak to, co dodaje anioł. Wskazuje pasterzom, jak znaleźć Boga, który przyszedł na ziemię: „To będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie" (w. 12). Oto znak: niemowlę. To wszystko: dziecię w surowym ubóstwie żłóbka. Nie ma już świateł, nie ma blasku, nie ma chórów anielskich. Tylko Dzieciątko. Nic innego, jak zapowiadał Izajasz: „Dziecię nam się narodziło" (Iz 9,5).

Ewangelia kładzie nacisk na ten kontrast. Opowiada o narodzinach Jezusa wychodząc od Cezara Augusta, który dokonuje spisu ludności całej ziemi: ukazuje pierwszego cesarza w jego wielkości. Ale zaraz po-

tem przenosi nas do Betlejem, gdzie nie ma nic wielkiego: tylko ubogie Dziecię owinięte w pieluszki, a wokół Niego pasterze. Tam jest Bóg w małości. Oto przesłanie: Bóg nie szuka wielkości, lecz uniża się w małość. Małość jest drogą, którą obrał, aby do nas dotrzeć, by dotknąć naszych serc, aby nas zbawić i sprowadzić ku temu, co się liczy.

Bracia i siostry, gdy stajemy przed żłóbkiem, spójrzmy w jego centrum: dostrzeżmy coś więcej niż światła i dekoracje, które są piękne, i kontemplujmy Dzieciątko. W jego małości jest cały Bóg. Rozpoznajmy Go: „Dzieciątko, Ty jesteś Bogiem, Bogiem–dzieciątkiem". Pozwólmy, by przeniknęło nas to skandaliczne zadziwienie. Ten, który ogarnia wszechświat, musi być trzymany w ramionach. On, który stworzył słońce, musi zostać ogrzany. Uosobienie czułości potrzebuje utulenia. Nieskończona miłość ma maleńkie serce, wydające słabe uderzenia. Odwieczne Słowo jest niemowlęciem, to znaczy niezdolne do mówienia. Chleb Życia musi być karmiony. Stwórca świata jest bezdomny. Dziś wszystko się wywraca: Bóg jako mały przychodzi na świat. Jego wielkość daje siebie w małości.

A my – zapytajmy siebie – czy umiemy przyjąć tę drogę Boga? To jest wyzwanie Bożego Narodzenia: Bóg się objawia, ale ludzie Go nie rozumieją. On staje się małym w oczach świata, a my nadal szukamy wielkości według świata, może nawet w Jego imię. Bóg się uniża, a my chcemy się wspiąć na piedestał. Najwyższy wskazuje na pokorę, a my chcemy się pokazać. Bóg wyrusza w poszukiwaniu pasterzy, tych, których nie widać; a my szukamy widzialności. Jezus rodzi się, aby służyć, a my spędzamy całe lata na pogoni za sukcesem. Bóg nie szuka siły i władzy, prosi o czułość i małość wewnętrzną.

Oto właśnie co winniśmy wypraszać od Jezusa na Boże Narodzenie: łaskę małości. „Panie, naucz nas miłować małość. Pomóż nam zrozumieć, że jest to droga do prawdziwej wielkości". Ale co to konkretnie znaczy: przyjąć małość? Przede wszystkim uwierzyć, że Bóg chce przyjść do małych rzeczy w naszym życiu, chce zamieszkać w codziennej rzeczywistości, w prostych gestach, które wykonujemy w domu, w rodzinie, w szkole, w pracy. To właśnie w naszym zwyczajnym życiu chce dokonać rzeczy niezwykłych. I jest to przesłanie wielkiej nadziei: Jezus zachęca nas byśmy docenili i odkryli na nowo w życiu rzeczy małe. Jeśli On jest tam z nami, to czego nam brakuje? Zostawmy więc za sobą żale za wielkością, której nie mamy. Wyrzeknijmy się narzekań i ponurych min, chciwości, która pozostawia niedosyt! Małość, zadziwienie tym małym Dzieciątkiem: to właśnie jest przesłaniem.

Ale jest jeszcze coś więcej. Jezus nie chce przychodzić tylko do małych rzeczy w naszym życiu, ale także w naszą małość: w nasze poczucie słabości, kruchości, niewystarczalności, może nawet popełnienia błędu. Siostro, bracie, jeśli, tak jak w Betlejem, otaczają cię mroki nocy, jeśli czujesz wokół siebie zimną obojętność, jeśli rany, które nosisz w sobie, wołają: „Mało się liczysz, nic nie jesteś wart, nigdy nie będziesz kochany tak, jak tego chcesz", to tej nocy Bóg odpowiada. Tej nocy mówi do ciebie: „Kocham ciebie takim, jakim jesteś. Twoja małość mnie nie przeraża, twoja kruchość mnie nie martwi. Dla ciebie stałem się małym. Aby być twoim Bogiem, stałem się twoim bratem. Umiłowany bracie, umiłowana siostro, nie bój się mnie, lecz znajdź we mnie swoją wielkość. Jestem blisko ciebie i proszę cię tylko o jedno: zaufaj mi i otwórz przede mną swe serce".

Przyjęcie małości oznacza jeszcze jedną rzecz: przyjęcie Jezusa w maluczkich dnia dzisiejszego. To znaczy miłować Go w ostatnich, służyć Mu w ubogich. To oni są najbardziej podobni do Jezusa, narodzonego w ubóstwie. I to właśnie w nich chce być czczony. Niech w tę noc miłości nachodzi nas jeden lęk: zranić miłość Boga, zranić Go, gardząc ubogimi naszą obojętnością. To oni, szczególnie umiłowani przez Jezusa, pewnego dnia powitają nas w niebie. Pewna poetka napisała: „Kto nieba nie znalazł – tu w dole – ten nie znajdzie go i w Niebie samym" (E. Dickinson, *Wiersze*, 1544, w: *100 Wierszy*, przekł. S. Barańczak, Kraków 1990). Nie traćmy z oczu Nieba, zatroszczmy się o Jezusa już teraz, pieszcząc Go w potrzebujących, bo z nimi się utożsamił.

Spójrzmy jeszcze raz na szopkę i zobaczmy, że Jezus w momencie narodzin jest otoczony maluczkimi, ubogimi. Kim oni są? Pasterze. Oni byli najprostszymi i byli najbliżej Pana. Znaleźli Go, ponieważ „przebywali w polu i trzymali straż nocną nad swoją trzodą" (Łk 2,8). Byli tam, by pracować, ponieważ byli biedni, a ich życie nie miało ustalonych godzin, lecz zależało od stada. Nie mogli żyć jak chcieli i gdzie chcieli, ale dostosowywali się do potrzeb owiec, którymi się opiekowali. I tam rodzi się Jezus, blisko nich, blisko zapomnianych peryferii. Przychodzi tam, gdzie godność człowieka jest wystawiona na próbę. Przychodzi, aby uszlachetnić wykluczonych i objawia się przede wszystkim im: nie ludziom wykształconym i ważnym, lecz biednym ludziom pracującym. Bóg przychodzi tej nocy, aby surowość pracy napełnić godnością. Przypomina, jak ważne jest nadanie godności człowiekowi poprzez pracę, ale także nadanie godności pracy człowieka, bo człowiek jest panem,

a nie niewolnikiem pracy. W dniu Życia powtarzamy: nigdy więcej śmierci w pracy! I zobowiązujmy się do tego.

Spójrzmy po raz ostatni na szopkę, poszerzając spojrzenie aż po jej obrzeża, gdzie widzimy Magów, pielgrzymujących, by adorować Pana. Spójrzmy, a zrozumiemy, że wszystko wokół Jezusa przekształca się na nowo w jedność: są nie tylko ostatni, pasterze, ale także uczeni i bogaci, Magowie. W Betlejem ubodzy i bogaci są razem, ci, którzy oddają cześć jak Magowie i ci, którzy pracują, jak pasterze. Wszystko się łączy, kiedy Jezus jest w centrum: nie nasze wyobrażenia o Jezusie, lecz On, Żyjący. A zatem, drodzy bracia i siostry, powróćmy do Betlejem, powróćmy do źródeł: do istoty wiary, do pierwszej miłości, do adoracji i miłosierdzia. Spójrzmy na pielgrzymujących Magów i jako Kościół synodalny, w drodze, udajmy się do Betlejem, gdzie Bóg jest w człowieku, a człowiek w Bogu; gdzie Pan jest na pierwszym miejscu i jest uwielbiany; gdzie ostatni zajmują miejsce najbliżej Niego; gdzie pasterze i Magowie stoją razem w braterstwie silniejszym niż wszelkie klasyfikacje. Niech Bóg nam da, abyśmy byli Kościołem adorującym, ubogim i braterskim. To jest najważniejsze. Powróćmy do Betlejem.

Dobrze, abyśmy tam poszli, ucząc się z Ewangelii Bożego Narodzenia, która przedstawia Świętą Rodzinę, pasterzy, Magów: wszystkich ludzi w drodze. Bracia i siostry, wyruszmy w drogę, bo życie jest pielgrzymką. Wstańmy, obudźmy się, bo dziś w nocy zapaliło się światło. Jest to łagodne światło, które przypomina nam, że w naszej małości jesteśmy umiłowanymi dziećmi, dziećmi światłości (por. 1 Tes 5,5). Radujmy się razem, bo nikt nigdy nie zgasi tego światła, światła Jezusa, które od tej nocy jaśnieje dla świata.

PAPIEŻ FRANCISZEK
w Bożonarodzeniowym orędziu *Urbi et Orbi*, Watykan, 25 grudnia 2021 r.

Drodzy bracia i siostry, dobrych Świąt Bożego Narodzenia!

Słowo Boże, które stworzyło świat i nadaje sens historii oraz drodze człowieka, stało się ciałem i przyszło, aby zamieszkać wśród nas. Pojawiło się jak szept, jak szmer łagodnego wiatru, aby napełnić zdumieniem serce każdego mężczyzny i każdej kobiety, które otwiera się na tajemnicę.

Słowo stało się ciałem, aby z nami rozmawiać. Bóg nie chce prowadzić monologu, lecz dialog. Ponieważ sam Bóg, Ojciec i Syn i Duch Święty, jest dialogiem, wieczną i nieskończoną komunią miłości i życia.

Przychodząc na świat, w Osobie Słowa Wcielonego, Bóg ukazał nam drogę spotkania i dialogu. Co więcej, On sam ucieleśnił tę drogę w sobie, abyśmy mogli ją poznać i przemierzyć z ufnością i nadzieją.

Siostry, bracia, „jak wyglądałby świat bez cierpliwego dialogu licznych wielkodusznych osób, które zjednoczyły rodziny i wspólnoty?" (Enc. *Fratelli tutti*, 198). W obecnym okresie pandemii uświadamiamy to sobie jeszcze bardziej. Nasza zdolność do nawiązywania relacji społecznych jest wystawiona na ciężką próbę; wzrasta skłonność do zamknięcia się w sobie, do działania na własną rękę, do rezygnacji z wychodzenia, spotykania się, czynienia czegoś razem. I także na szczeblu międzynarodowym istnieje ryzyko, że nie będziemy chcieli ze sobą rozmawiać, ryzyko, że złożony kryzys skłoni nas do wyboru dróg na skróty zamiast dłuższych ścieżek dialogu. Ale tylko one faktycznie prowadzą do rozwiązania konfliktów oraz do wspólnych i trwałych korzyści.

Istotnie, podczas gdy wokół nas i na całym świecie rozbrzmiewa zapowiedź narodzin Zbawiciela, który jest źródłem prawdziwego pokoju, wciąż widzimy wiele konfliktów, kryzysów i napięć. Wydaje się, że nigdy się nie kończą i prawie tego nie zauważamy. Przyzwyczailiśmy się do nich do tego stopnia, że ogromne tragedie są już pomijane milczeniem. Grozi nam, że nie usłyszymy krzyku bólu i rozpaczy wielu naszych braci i sióstr.

Pomyślmy o narodzie syryjskim, od ponad dziesięciu lat przeżywającym wojnę, która spowodowała wiele ofiar i niezliczoną liczbę uchodźców. Spójrzmy na Irak, któremu po długim konflikcie wciąż trudno stanąć na nogi. Usłyszmy krzyk dzieci wznoszący się w Jemenie, gdzie od lat trwa w milczeniu straszna, zapomniana przez wszystkich tragedia, każdego dnia powodując śmierć.

Pamiętajmy o nieustannych napięciach między Izraelczykami a Palestyńczykami, które ciągną się bez rozwiązania, z coraz poważniejszymi konsekwencjami społecznymi i politycznymi. Nie zapominajmy o Betlejem, miejscu, gdzie narodził się Jezus, które również przeżywa trudne chwile z powodu problemów gospodarczych spowodowanych pandemią, uniemożliwiającą pielgrzymom dotarcie do Ziemi Świętej, co ma negatywny wpływ na życie mieszkańców. Pomyślmy o Libanie, który przeżywa bezprecedensowy kryzys i ma bardzo niepokojącą sytuację gospodarczą i społeczną.

Ale tu, w środku nocy, pojawia się znak nadziei! Dzisiaj „miłość, co słońce porusza i gwiazdy" (Raj, XXXIII, 145), jak mówi Dante, stała się ciałem. Przyszła w ludzkiej postaci, dzieliła nasze dramaty i przebiła się przez mur naszej obojętności. W chłodzie nocy wyciąga ku nam swoje małe rączki: potrzebuje wszystkiego, ale przychodzi, aby dać nam wszystko. Prosimy Go o siłę, by otworzyć się na dialog. W tym dniu świątecznym błagajmy Go, aby obudził w sercach wszystkich tęsknotę za pojednaniem i braterstwem. Do niego kierujemy nasze błagania.

Dzieciątko Jezus, obdarz pokojem i zgodą Bliski Wschód i cały świat. Wspieraj tych, którzy angażują się w niesienie pomocy humanitarnej ludziom zmuszonym do ucieczki ze swojej ojczyzny; pocieszaj Afgańczyków, którzy od ponad czterdziestu lat są ciężko doświadczani przez konflikty, które zmusiły wielu do opuszczenia swej ojczyzny.

Królu narodów, pomagaj władzom politycznym w zaprowadzeniu pokoju w społeczeństwach targanych napięciami i konfliktami. Wspieraj lud Mjanmy, gdzie nietolerancja i przemoc często dotyka także wspólnotę chrześcijańską i miejsca kultu, przesłaniając pokojowe oblicze jej mieszkańców.

Bądź światłem i wsparciem dla tych, którzy wierzą i działają, idąc nawet pod prąd, na rzecz spotkania i dialogu, i nie pozwól, aby na Ukrainie poszerzały się nowotworowe przerzuty konfliktu.

Książę Pokoju, wspomagaj Etiopię w znalezieniu drogi do pojednania i pokoju poprzez szczery dialog, który na pierwszym miejscu stawiałby potrzeby ludności. Usłysz wołania ludów regionu Sahelu, które doświadczają przemocy ze strony międzynarodowego terroryzmu. Zwróć swoje spojrzenie na ludy krajów Afryki Północnej, które są dotknięte podziałami, bezrobociem i nierównościami ekonomicznymi. Ulżyj też cierpieniom wielu braci i sióstr, cierpiącym z powodu wewnętrznych konfliktów w Sudanie i Sudanie Południowym.

Spraw, aby w sercach narodów obu Ameryk zapanowały wartości solidarności, pojednania i pokojowego współistnienia, poprzez dialog, wzajemny szacunek i uznanie praw i wartości kulturowych wszystkich istot ludzkich.

Synu Boży, pociesz ofiary przemocy wobec kobiet, która szerzy się w tym okresie pandemii. Daj nadzieję dzieciom i młodzieży, które stają się ofiarami znęcania się i wykorzystywania. Pociesz i obdarz serdecznością osoby starsze, zwłaszcza te, które są najbardziej samotne. Daj pogodę ducha i jedność rodzinom, które są podstawowym miejscem wychowania i podstawą tkanki społecznej.

Boże z nami, obdarz chorych zdrowiem i zainspiruj wszystkich ludzi dobrej woli do znalezienia najwłaściwszych rozwiązań, aby przezwyciężyć kryzys sanitarny i jego konsekwencje. Uczyń serca szczodrymi, aby niezbędne leczenie, a zwłaszcza szczepionki, mogły dotrzeć do najbardziej potrzebujących grup ludności. Wynagródź wszystkich, którzy okazują szacunek i poświęcenie w opiece nad członkami rodziny, chorymi i najsłabszymi.

Dzieciątko z Betlejem, spraw, aby liczni jeńcy wojenni cywilni i wojskowi z ostatnich konfliktów oraz ci, którzy są uwięzieni z powodów politycznych, mogli wkrótce powrócić do domu. Nie zostawiaj nas obojętnymi na trudną sytuację migrantów, uchodźców i przesiedleńców. Ich oczy proszą nas, byśmy nie odwracali się, nie zaprzeczali człowieczeństwu, które nas łączy, byśmy uczynili ich historie naszymi własnymi i nie zapominali o ich tragediach [1].

Odwieczne Słowo, które stało się ciałem, spraw, abyśmy pamiętali o naszym wspólnym domu, który również cierpi z powodu niedbałości, z jaką go często traktujemy, i pobudź władze polityczne do znalezienia skutecznych porozumień, aby przyszłe pokolenia mogły żyć w środowisku szanującym życie.

Drodzy bracia i siostry!

W naszych czasach jest wiele trudności, ale nadzieja jest silniejsza, bo „Dziecię nam się narodziło” (Iz 9,5). Jest Ono Słowem Bożym i stało się dzieckiem, zdolnym jedynie do kwilenia i potrzebującym wszystkiego. Zechciało nauczyć się mówić, jak każde dziecko, abyśmy mogli nauczyć się słuchać Boga, naszego Ojca i słuchać siebie nawzajem i prowadzić dialog jako bracia i siostry. O Chryste, który narodziłeś się dla nas, naucz nas podążać z Tobą po drogach pokoju.

Wszystkim życzę dobrych Świąt Bożego Narodzenia!

Przypis:

[1] Por. Przemówienie w Ośrodku Przyjęcia i Identyfikacji (Reception and Identification Centre) w Mitylenie, 5 grudnia 2021 r.

ROZWAŻANIE PAPIEŻA FRANCISZKA
przed modlitwą *Anioł Pański* w Niedzielę Świętej Rodziny, Watykan, 26 grudnia 2021 r.

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Dziś obchodzimy święto Świętej Rodziny z Nazaretu. Bóg wybrał pokorną i prostą rodzinę, aby przybyć pośród nas. Kontemplujmy piękno tej tajemnicy, zwracając uwagę na dwa konkretne wymiary dla naszych rodzin.

Po pierwsze: rodzina jest historią, z której się wywodzimy. Każdy z nas ma swoją własną historię, nikt nie urodził się magicznie, za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, każdy z nas ma swoją historię, a rodzina jest tą historią, z której się wywodzimy. Ewangelia dzisiejszej liturgii przypomina nam, że Jezus jest także synem historii rodzinnej. Widzimy, jak udaje się z Maryją i Józefem do Jerozolimy na Święto Paschy. Następnie powoduje niepokój matki i ojca, którzy nie mogą go odnaleźć. Kiedy zostaje odnaleziony, wraca wraz z nimi do domu (por. Łk 2,41–52). Wspaniale, gdy widzimy Jezusa włączonego w sieć rodzinnych uczuć, zrodzonego i wzrastającego w objęciach i trosce swoich bliskich. Jest to ważne także dla nas: pochodzimy z historii splecionej więzami miłości, a osoba, którą dziś jesteśmy, rodzi się nie tyle z dóbr materialnych, którymi się cieszyliśmy, ile z miłości, jaką otrzymaliśmy, z miłości w łonie rodziny. Być może nie urodziliśmy się w wyjątkowej, bezproblemowej rodzinie, ale to jest nasza historia, to są nasze korzenie: jeśli je odetniemy, życie uwiędnie! Bóg nie stworzył nas, abyśmy byli samotnymi przywódcami, lecz byśmy podążali razem. Dziękujmy mu i módlmy się za nasze rodziny. Bóg myśli o nas i chce, byśmy byli razem: wdzięczni, zjednoczeni, zdolni do strzeżenia naszych korzeni. I musimy o tym myśleć, o własnych dziejach.

Drugi aspekt: każdego dnia uczymy się być rodziną. W Ewangelii widzimy, że także w Świętej Rodzinie nie wszystko układa się dobrze: pojawiają się nieoczekiwane problemy, udręki, cierpienia. Nie ma czegoś takiego jak Święta Rodzina z obrazków. Maryja i Józef gubią Jezusa i z niepokojem go szukają, by znaleźć Go dopiero po trzech dniach. A kiedy siedząc wśród nauczycieli w świątyni, odpowiada, że musi zająć się sprawami swego Ojca, nie rozumieją. Potrzebują czasu, by dowiedzieć się czegoś o swoim synu. Tak samo jest z nami: każdego dnia, w rodzinie, musimy uczyć się słuchać i rozumieć siebie nawzajem, po-

dążać razem, stawiać czoła konfliktom i trudnościom. To jest codzienne wyzwanie, które można pokonać dzięki odpowiedniemu nastawieniu, dzięki małym uwagom, prostym gestom, dbając o szczegóły naszych relacji. I to też tak bardzo pomaga nam rozmawiać w rodzinie, gdy rozmawiamy przy stole, prowadzimy dialog między rodzicami a dziećmi, dialog między rodzeństwem, pomaga nam żyć tym korzeniem rodzinnym, który pochodzi od dziadków. Dialog z dziadkami!

Ale jak to uczynić? Spójrzmy na Maryję, która w dzisiejszej Ewangelii mówi do Jezusa: „Ojciec Twój i ja szukaliśmy Ciebie" (w. 48). Twój ojciec i ja, nie ja i twój ojciec: przed „ja" jest „ty"! Nauczmy się tego: „ty" jest przed „ja". W moim języku istnieje przymiotnik stosowany wobec ludzi, którzy najpierw mówią „ja", a potem „ty": „ja, ja, ze mną, dla mnie i z korzyścią dla mnie". Wobec takich ludzi, którzy najpierw stawiają „ja", a potem ty. Nie, tak nie wolno, w Świętej Rodzinie najpierw jest „ty", a potem „ja". Aby strzec harmonii w rodzinie, musimy walczyć z dyktaturą „ja", gdy „ja" się nadyma. Groźne jest, gdy zamiast słuchać siebie nawzajem, wyrzucamy sobie prosto w twarz nasze błędy; gdy zamiast troszczyć się o innych, skupiamy się na naszych potrzebach; gdy zamiast rozmawiać, izolujemy się z naszymi telefonami komórkowymi – smutno widzieć rodzinę podczas obiadu, z której każdy ma telefon komórkowy i nie rozmawia ze sobą; gdy oskarżamy się nawzajem, powtarzając wciąż te same frazesy, wystawiając sztukę, która została już obejrzana, gdzie każdy chce mieć rację, a na koniec zapada zimna cisza. To rozdzierające milczenie, zimne po rodzinnej dyskusji, to jest okropne, szkaradne! Powtarzam moją radę: wieczorem, po wszystkim, zawrzyjcie pokój. Nigdy nie kładź się spać bez zawarcia pokoju, w przeciwnym razie następnego dnia wybuchnie „zimna wojna"! A to jest niebezpieczne, bo zapoczątkowuje historię wyrzutów, historię pretensji. Ileż to razy, niestety, w murach domowych ze zbyt długich okresów milczenia i nieleczonych egoizmów rodzą się i narastają konflikty! Czasami dochodzi nawet do przemocy fizycznej i moralnej. To rozbija harmonię i zabija rodzinę. Nawróćmy się z „ja" na „ty". To co w rodzinie powinno być najważniejsze, to „ty". I każdego dnia, proszę, pomódlcie się trochę razem, jeśli możecie podjąć taki wysiłek, aby prosić Boga o dar pokoju w rodzinie. I postanówmy wszyscy – rodzice, dzieci, Kościół, społeczeństwo obywatelskie – wspierać, bronić i strzec rodziny, która jest naszym skarbem!

Niech Maryja Panna, oblubienica Józefa i matka Jezusa, broni naszych rodzin.

LIST PAPIEŻA FRANCISZKA
do małżonków z okazji Roku „Rodzina *Amoris Laetitia*”

Drodzy małżonkowie całego świata!

Z okazji Roku „Rodzina *Amoris Laetitia*” zwracam się do was, aby w tym szczególnym okresie, który przeżywamy, wyrazić wobec was całą moją miłość i bliskość. W moich modlitwach zawsze pamiętałem o rodzinach, tym bardziej w okresie pandemii, która wystawiła na ciężką próbę wszystkich, a zwłaszcza tych najbardziej bezbronnych. Czas, przez który przechodzimy, skłania mnie do tego, aby z pokorą, czułością i radością podejść do każdej osoby, każdego małżeństwa i każdej rodziny w sytuacjach, jakich doświadczacie.

Te szczególne okoliczności zapraszają nas do przeżywania słów, którymi Pan powołuje Abrahama do opuszczenia swojej ziemi ojczystej i domu swego ojca, by udał się ku ziemi nieznanej, którą On sam mu ukaże (por. Rdz 12,1). My także, bardziej niż kiedykolwiek, doświadczyliśmy niepewności, samotności, straty osób bliskich i zostaliśmy popchnięci do wyjścia z naszych stref bezpieczeństwa, z naszych przestrzeni „pod kontrolą”, z naszych sposobów załatwiania spraw, z naszych ambicji – po to, aby troszczyć się nie tylko o dobro naszej rodziny, ale także o dobro społeczeństwa, które zależy również od naszych osobistych zachowań.

Relacja z Bogiem nas kształtuje, towarzyszy nam i porusza nas jako osoby, a w końcu pomaga nam „wyjść z naszej ziemi”, w wielu przypadkach z pewnym strachem, a nawet lękiem przed nieznanym. Jednak, dzięki naszej wierze chrześcijańskiej wiemy, że nie jesteśmy sami, ponieważ Bóg jest w nas, z nami i pośród nas: w rodzinie, w sąsiedztwie, w miejscu pracy lub nauki, w mieście, w którym mieszkamy.

Podobnie jak Abraham, każdy z małżonków opuszcza swoją ziemię w chwili, gdy odczuwając powołanie do miłości małżeńskiej, bezwarunkowo daje siebie drugiej osobie. Tak więc już zaręczyny oznaczają opuszczenie własnej ziemi, ponieważ wymagają od nas wspólnej wędrówki drogą, która prowadzi do małżeństwa. Różne sytuacje życiowe: mijający czas, pojawienie się dzieci, praca, choroba, są okolicznościami, w których zobowiązanie podjęte wobec siebie nawzajem oznacza, że każda osoba musi porzucić swą bierność, swoje pewniki, przestrzenie spokoju i wyjść ku ziemi, którą obiecuje Bóg: być dwojgiem w Chrystusie, dwojgiem w jednym. Jednym życiem, jednym „my” w komunii mi-

łości z Jezusem, który żyje i jest obecny w każdej chwili waszego życia. Bóg wam towarzyszy, miłuje was bezwarunkowo. Nie jesteście sami!

Drodzy małżonkowie, wiedzcie, że wasze dzieci – a szczególnie te młodsze – uważnie was obserwują i szukają w was świadectwa silnej i niezawodnej miłości. „Jak ważne jest, aby ludzie młodzi mogli na własne oczy zobaczyć miłość Chrystusa żywą i obecną w miłości małżonków, którzy swoim konkretnym życiem świadczą, że miłość na zawsze jest możliwa!"[1]. Dzieci zawsze są darem, zmieniają historię każdej rodziny. Są spragnione miłości, wdzięczności, szacunku i zaufania. Ojcostwo i macierzyństwo wzywa was do bycia twórczymi i płodnymi, aby dać waszym dzieciom radość odkrycia, że są dziećmi Boga, dziećmi Ojca, który od pierwszej chwili czule je kocha i codziennie bierze je za rękę. To odkrycie może dać waszym dzieciom wiarę i zdolność do ufania Bogu.

Oczywiście, wychowanie dzieci nie jest w żadnym wypadku łatwe. Nie zapominajmy jednak, że również dzieci nas kształcą. Pierwszym środowiskiem wychowawczym zawsze pozostaje rodzina, poprzez drobne gesty, które są bardziej wymowne niż słowa. Wychowywać, to przede wszystkim towarzyszyć procesom rozwoju, być obecnym na wiele sposobów, aby dzieci mogły zawsze liczyć na swoich rodziców. Wychowawca jest osobą, która „rodzi" w sensie duchowym, a przede wszystkim „angażuje siebie" poprzez bycie w relacji. Ważne, aby jako ojciec i matka odnosić się do dzieci z autorytetem zdobywanym dzień po dniu. Potrzebują one bezpieczeństwa, które pomoże im doświadczyć zaufania do was, w pięknie ich życia, w pewności, że nigdy nie są sami, cokolwiek by się nie wydarzyło.

Z drugiej strony, jak już wspomniałem, wzrosła świadomość tożsamości i misji świeckich w Kościele i w społeczeństwie. Waszą misją jest przekształcanie społeczeństwa poprzez obecność w świecie pracy i zapewnienie, aby potrzeby rodzin były brane pod uwagę. Również we wspólnocie parafialnej i diecezjalnej małżonkowie powinni podejmować inicjatywę (*primerear*)[2] ze swoimi propozycjami i kreatywnością, dążąc do komplementarności charyzmatów i powołań jako wyrazu komunii kościelnej. W szczególności tej komunii „małżonków obok duszpasterzy, aby szli z innymi rodzinami, aby pomagali słabszym, aby głosili, że także w trudnościach Chrystus staje się obecny"[3].

Dlatego zachęcam was, drodzy małżonkowie, do uczestnictwa w Kościele, zwłaszcza w duszpasterstwie rodzin. Ponieważ „współodpowiedzialność za misję wzywa (…) małżonków i szafarzy święceń,

zwłaszcza biskupów, do owocnej współpracy w trosce i opiece nad Kościołami domowymi"[4]. Pamiętajmy, że rodzina jest „podstawową komórką społeczeństwa" (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 66). Małżeństwo jest rzeczywiście projektem budowania „kultury spotkania" (Enc. *Fratelli tutti*, 216). Dlatego właśnie zadaniem rodzin jest budowanie mostów między pokoleniami, aby przekazywać wartości, które budują człowieczeństwo. Potrzeba nowej kreatywności, aby pośród dzisiejszych wyzwań wyrażać wartości, które czynią z nas lud w naszych społeczeństwach i w Kościele, będącym Ludem Bożym.

Powołanie do małżeństwa jest wezwaniem do kierowania łodzią niestabilną, choć bezpieczną, ze względu na rzeczywistość sakramentu, na niejednokrotnie wzburzonym morzu. Ileż razy, podobnie jak apostołowie, macie ochotę powiedzieć, a raczej zawołać: „Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?" (Mk 4,38). Nie zapominajmy, że poprzez sakrament małżeństwa Jezus jest obecny w tej łodzi. On troszczy się o was, jest z wami w każdej chwili, we wzlotach i upadkach łodzi miotanej wodami. W innym fragmencie Ewangelii, pośród trudności, uczniowie widzą Jezusa zbliżającego się pośród burzy i przyjmują Go do łodzi. Podobnie i wy, gdy szaleje burza, pozwólcie Jezusowi wejść do łodzi, bo gdy „wszedł do nich do łodzi, wiatr się uciszył" (por. Mk 6,51). Ważne, abyście razem wpatrywali się w Jezusa. Tylko w ten sposób możecie osiągnąć spokój, przezwyciężyć konflikty i znaleźć rozwiązanie wielu waszych problemów. Nie dlatego, że znikną, lecz dlatego, że będziecie mogli zobaczyć je z innej perspektywy.

Jedynie powierzając się w ręce Pana, będziecie mogli żyć tym, co wydaje się niemożliwe. Drogą do tego jest uznanie własnej słabości i bezsilności, której doświadczamy w obliczu wielu sytuacji wokół nas, ale jednocześnie pewność, że dzięki temu siła Chrystusa objawia się w naszej słabości (por. 2 Kor 12,9). To właśnie w czasie burzy apostołowie doszli do poznania godności królewskiej i boskości Jezusa, i nauczyli się w Nim pokładać nadzieję.

W świetle tych biblijnych odniesień, chciałbym skorzystać z okazji, aby zastanowić się nad niektórymi trudnościami i szansami, jakich doświadczyły rodziny w czasie pandemii. Zwiększyła się na przykład ilość czasu spędzanego razem, co stanowiło wyjątkową okazję do pielęgnowania dialogu w rodzinie. Oczywiście wymaga to szczególnego ćwiczenia się w cierpliwości. Niełatwo być razem przez cały dzień, kiedy trzeba pracować, uczyć się, odpoczywać i spędzać czas w tym samym domu. Niech nie pokona was zmęczenie; niech moc miłości uczyni was

zdolnymi do patrzenia bardziej na drugiego człowieka – na współmałżonka, na dzieci – niż na własne zmęczenie. Przypominam wam to, co napisałem w *Amoris laetitia* (por. nn. 90–119), podejmując Pawłowy hymn o miłości (por. 1 Kor 13,1–13). Proście z uporem Świętą Rodzinę o ten dar; odczytujcie na nowo pochwałę miłości, aby inspirowała wasze decyzje i wasze działania (por. Rz 8,15; Ga 4,6).

W ten sposób bycie razem nie będzie pokutą, ale schronieniem pośród burz. Niech rodzina będzie miejscem akceptacji i zrozumienia. Zachowajcie w waszych sercach radę, której udzieliłem małżeństwom w trzech słowach: „proszę, dziękuję i przepraszam"[5]. A kiedy pojawia się jakiś konflikt, „niech nigdy dzień rodziny nie kończy się bez pogodzenia się" [6]. Nie wstydźcie się uklęknąć razem przed Jezusem obecnym w Eucharystii, aby znaleźć chwile pokoju i wzajemnego spojrzenia pełnego czułości i dobroci. Albo wziąć drugą osobę za rękę, gdy jest trochę rozgniewana, i sprawić, by odwzajemniła wasz uśmiech. A może wieczorem przed snem odmówić razem na głos krótką modlitwę, wspólnie z Jezusem obecnym pośród was.

Jednak dla niektórych małżeństw przebywanie razem, do którego zostały zmuszone w czasie kwarantanny, było szczególnie trudne. Problemy, które już istniały, pogłębiały się, rodząc konflikty, które niejednokrotnie stawały się wręcz nie do zniesienia. Wielu doświadczyło nawet rozpadu związku trwającego w kryzysie, którego nie byli w stanie lub nie chcieli przezwyciężyć. Chciałbym również tym osobom okazać moją bliskość i miłość.

Rozpad relacji małżeńskiej jest źródłem wielu cierpień z powodu niesprostania wielu aspiracjom. Brak zrozumienia powoduje kłótnie i rany, które niełatwo naprawić. Także dzieciom nie można oszczędzić bólu, gdy widzą, że ich rodzice nie są już razem. Mimo to nie przestawajcie szukać pomocy, aby konflikty mogły być w jakiś sposób przezwyciężone i nie powodowały jeszcze większego cierpienia między wami a waszymi dziećmi. Pan Jezus, w swoim nieskończonym miłosierdziu podsunie wam sposób, jak iść naprzód pośród tak wielu trudności i smutków. Nie pomijajcie wzywania Go i szukania w Nim schronienia, światła na drogę, a we wspólnocie „ojcowskiego domu, gdzie jest miejsce dla każdego z jego niełatwym życiem" (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 47).

Nie zapominajcie, że przebaczenie leczy każdą ranę. Przebaczenie sobie nawzajem jest owocem wewnętrznej decyzji, która dojrzewa na modlitwie, w relacji z Bogiem, jako dar płynący z łaski, którą Chry-

stus napełnia małżonków, gdy ci pozwalają Mu działać, gdy zwracają się do Niego. Chrystus „przebywa" w waszym małżeństwie i czeka, aż otworzycie swoje serca na Niego, aby mógł podtrzymywać was mocą swojej miłości, tak jak uczniów w łodzi. Nasza ludzka miłość jest słaba, potrzebuje siły wiernej miłości Jezusa. Z Nim rzeczywiście będziecie mogli zbudować „dom na skale" (Mt 7,24).

W związku z tym pozwólcie, że skieruję słowo do młodych, przygotowujących się do małżeństwa. Jeśli przed pandemią trudno było narzeczonym planować przyszłość, ponieważ trudno było znaleźć stałą pracę, to teraz jeszcze bardziej wzrasta niepewność związana z zatrudnieniem. Zachęcam więc narzeczonych, aby się nie zniechęcali, aby mieli „twórczą odwagę", jaką miał święty Józef, którego pamięć chciałem uczcić w tym roku, jemu poświęconym. Podobnie i wy, gdy chodzi o podejmowanie drogi małżeństwa, nawet jeśli macie niewiele środków, zawsze ufajcie Opatrzności, ponieważ „czasami to właśnie trudności wydobywają z każdego z nas możliwości, o posiadaniu których nawet nie mieliśmy pojęcia" (List apost. *Patris corde*, 5). Nie wahajcie się polegać na waszych rodzinach i waszych przyjaźniach, na wspólnocie kościelnej, na parafii, aby w przyszłości żyć życiem małżeńskim i rodzinnym, ucząc się od tych, którzy już przeszli drogę, jaką wy rozpoczynacie.

Zanim zakończę, chciałbym przekazać specjalne pozdrowienia dla dziadków i babć, którzy w czasie izolacji nie mogli zobaczyć swoich wnuków i być z nimi, dla osób starszych, które jeszcze bardziej cierpiały z powodu samotności. Rodzina nie może się obejść bez dziadków, są oni żywą pamięcią ludzkości, „ta pamięć może pomóc nam w tworzeniu świata bardziej ludzkiego, bardziej otwartego na przyjęcie"[7].

Niech św. Józef wzbudzi we wszystkich rodzinach twórczą odwagę, która jest tak potrzebna w tej zmieniającej się epoce, w której żyjemy, a Matka Boża niech wspiera w waszym małżeńskim życiu dzieło tworzenia kultury spotkania, tak pilnie potrzebnej dla przezwyciężenia przeciwności i konfliktów, które kładą cień na nasze czasy. Liczne wyzwania nie mogą pozbawić radości tych, którzy wiedzą, że idą z Panem. Przeżywajcie intensywnie wasze powołanie. Nie pozwólcie, aby grymas smutku odmieniał wasze twarze. Twój małżonek czy twoja małżonka potrzebuje twojego uśmiechu. Wasze dzieci potrzebują waszych spojrzeń, które dodawałyby im otuchy. Duszpasterze i inne rodziny potrzebują waszej obecności i waszej radości: radości, która pochodzi od Pana!

Serdecznie was pozdrawiam, zachęcając was, abyście podążali naprzód przeżywając misję, którą powierzył nam Jezus, wytrwale trwając na modlitwie i „na łamaniu chleba" (Dz 2,42). I proszę, pamiętajcie o mnie w modlitwie. Ja to czynię każdego dnia, modląc się za was.

Wasz brat
FRANCISZEK

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 26 grudnia 2021 r., w święto Świętej Rodziny.

Przypisy:

[2] Przesłanie wideo do uczestników Forum zorganizowanego przez Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia w ramach Roku „Rodzina *Amoris laetitia*" (9 czerwca 2021): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 7 (434) (2021), s. 8.

[3] Por. Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 24.

[4] Przesłanie wideo do uczestników Forum zorganizowanego przez Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia w ramach Roku „Rodzina *Amoris laetitia*" (9 czerwca 2021): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 7 (434) (2021), s. 8.

[5] Tamże.

[6] Rozważanie podczas spotkania modlitewnego z rodzinami z okazji Roku Wiary (26 października 2013): AAS 105 (2013), 980; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 12 (357) (2013), s. 11; por. Posynodalna adhort. apost. *Amoris laetitia*, 133.

[7] Audiencja Generalna (13 maja 2015): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 6 (373) (2015), s. 44; por. Posynodalna adhort. ap. *Amoris laetitia*, 104.

[8] Orędzie na I Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych, „Ja jestem z tobą przez wszystkie dni" (31 maja 2021).

KATECHEZA PAPIEŻA FRANCISZKA
„Św. Józef uczy nas powierzania się Bożej Opatrzności”, Watykan, 29 grudnia 2021 r.

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Dziś pragnę przedstawić wam św. Józefa jako prześladowanego i mężnego migranta. Tak go opisuje św. Mateusz Ewangelista. To szczególne wydarzenie z życia Jezusa, w którym uczestniczą także Józef i Maryja, tradycyjnie jest nazywane „ucieczką do Egiptu” (por. Mt 2,13–23). Rodzina z Nazaretu doznała takiego upokorzenia i sama doświadczyła niepewności, strachu i cierpienia związanego z koniecznością opuszczenia swej ojczyzny. Także dzisiaj wielu naszych braci i sióstr jest zmuszonych do doświadczania tej samej niesprawiedliwości i cierpienia. Przyczyną jest niemal zawsze arogancja i przemoc możnych. Tak było również w przypadku Jezusa.

Król Herod dowiaduje się od Magów o narodzinach „Króla Żydowskiego” i ta wiadomość go szokuje. Czuje się niepewnie, odczuwa, że jego władza jest zagrożona. Zbiera więc wszystkich cieszących się poważaniem w Jerozolimie, aby dowiedzieć się o miejscu narodzin i prosi Magów, żeby go powiadomili, aby – jak kłamliwie mówi – także i on mógł pójść i oddać Jemu pokłon. Jednak zorientowawszy się, że Magowie powrócili inną drogą, wymyślił niegodziwy plan: chce zabić wszystkich chłopców w Betlejem poniżej drugiego roku życia, co było czasem, w którym według obliczeń Magów narodził się Jezus.

Tymczasem anioł nakazał Józefowi: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić” (Mt 2,13). Pomyślmy dzisiaj o wielu ludziach, którzy słyszą w swoim wnętrzu to tchnienie: „uciekajmy!”, bo tu jest niebezpiecznie.

Plan Heroda przypomina plan faraona, który chciał wrzucić wszystkich chłopców ludu izraelskiego do Nilu (por. Wj 1,22). A ucieczka do Egiptu przywołuje całą historię Izraela, od Abrahama, który również tam się zatrzymał (por. Rdz 12,10), do Józefa, syna Jakuba, sprzedanego przez braci (por. Rdz 37, 36), a następnie stającego się „rządcą kraju” (por. Rdz 41,37–57); i Mojżesza, który wyzwolił swój lud z niewoli egipskiej (por. Wj 1,18).

Ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu ratuje Jezusa, lecz niestety nie powstrzymuje Heroda przed dokonaniem rzezi. Mamy więc do czynie-

nia z dwiema przeciwstawnymi osobowościami: z jednej strony Herod ze swoją dzikością, a z drugiej Józef ze swoją troską i męstwem.

Herod chce bronić swojej władzy, własnej skóry, z bezlitosnym okrucieństwem, o czym świadczą egzekucje jednej z jego żon, kilkorga dzieci i setek przeciwników. Był człowiekiem okrutnym. Jedyną jego receptą na rozwiązanie problemów było zabicie człowieka. Jest on symbolem wielu tyranów dnia wczorajszego i dzisiejszego. A dla nich, dla tych tyranów ludzie się nie liczą, liczy się władza, a jeżeli potrzebują miejsca, władze zabijają ludzi. A dzieje się to dzisiaj. Nie musimy odwoływać się do dziejów starożytnych: dzieje się to dzisiaj. Herod jest człowiekiem, który staje się „wilkiem" dla innych ludzi. Historia pełna jest osobowości, które żyjąc zdani na swe lęki, próbują je przezwyciężyć, sprawując władzę w sposób despotyczny i dokonując nieludzkich aktów przemocy. Nie myślmy jednak, że żyjemy w perspektywie Heroda tylko wówczas, gdy stajemy się tyranami. Jest to bowiem postawa, w którą możemy popaść wszyscy, zawsze wtedy, gdy próbujemy rozproszyć nasze lęki arogancją, nawet jeśli jest ona tylko werbalna lub składa się z małych niesprawiedliwości dokonywanych w celu upokorzenia tych, którzy nas otaczają. My także mamy w naszych sercach możliwość bycia małymi Herodami.

Józef jest przeciwieństwem Heroda: przede wszystkim jest „człowiekiem sprawiedliwym" (Mt 1,19), Herod zaś jest dyktatorem, a ponadto okazuje się odważny w wypełnianiu polecenia Anioła. Można sobie wyobrazić, z jakimi przeciwnościami losu musiał się zmierzyć podczas długiej i niebezpiecznej podróży oraz jakie trudności wiązały się z pobytem w obcym kraju, z innym językiem i wieloma trudnościami. Jego odwaga ujawnia się także w momencie powrotu, kiedy to, uspokojony przez Anioła, przezwycięża zrozumiałe obawy i zamieszkuje z Maryją i Jezusem w Nazarecie (por. Mt 2,19–23).

Herod i Józef to dwie postacie przeciwstawne, odzwierciedlające dwa oblicza ludzkości. Powszechnym błędem jest uważanie odwagi za cnotę wyłącznie bohatera. W rzeczywistości, codzienne życie każdej osoby wymaga odwagi, nasze życie, moje, twoje, każdego z nas. Nie można żyć bez odwagi, aby stawić czoła trudnościom każdego dnia. We wszystkich czasach i kulturach znajdujemy odważnych mężczyzn i kobiety, którzy pragnąc być w zgodzie ze swoimi przekonaniami, pokonywali wszelkie trudności, znosili niesprawiedliwość, wyroki potępienia, a nawet śmierć. Odwaga jest synonimem męstwa, które wraz ze

sprawiedliwością, roztropnością i umiarkowaniem należy do grupy cnót ludzkich zwanych „kardynalnymi".

Lekcja, jaką zostawia nam dzisiaj Józef, jest następująca: życie zawsze stawia przed nami przeciwności i w ich obliczu możemy poczuć się również zagrożeni, bać się, lecz możemy sprostać pewnym wydarzeniom nie wydobywając z siebie tego, co najgorsze, jak to czyni Herod, ale zachowując się jak Józef, który reaguje na lęk z odwagą powierzenia się Bożej Opatrzności.

Sądzę, że dzisiaj trzeba się pomodlić za wszystkich migrantów oraz za wszystkich prześladowanych i tych, którzy są ofiarami warunków niepomyślnych, czy są to okoliczności historyczne, polityczne czy też osobiste. Pomyślmy o wielu ludziach, którzy są ofiarami wojen i chcą uciec ze swej ojczyzny. Pomyślmy o migrantach, którzy rozpoczynają tę drogę ku wolności, a z których wielu kończy na drodze lub w morzu. Pomyślmy o Jezusie uciekającym w ramionach Józefa i Maryi i dostrzeżmy w Nim każdego z migrantów dnia dzisiejszego. Dzisiejsza migracja jest rzeczywistością, w obliczu której nie możemy zamknąć oczu. Jest to skandal społeczny ludzkości.

Święty Józefie,
który doświadczyłeś cierpienia ludzi muszących uciekać,
by ocalić życie osób najdroższych,
chroń wszystkich uciekających z powodu wojny,
nienawiści, głodu.
Wspieraj ich w trudnościach,
umacniaj ich w nadziei, i spraw, aby znaleźli gościnę i solidarność.
Prowadź ich kroki i otwórz serca tych, którzy mogą im pomóc.
Amen.

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA
na zakończenie roku, Watykan, 31 grudnia 2021 r.

W tych dniach liturgia zachęca nas do rozbudzenia w nas na nowo zachwytu z powodu tajemnicy Wcielenia. Święto Bożego Narodzenia jest chyba tym, które najbardziej wzbudza tę wewnętrzną postawę: zadziwienie, zdumienie, kontemplację… Podobnie jak pasterze z Betlejem, którzy najpierw otrzymali świetlistą zapowiedź anielską, a potem pospieszyli, by odnaleźć znak, który został im wskazany – Dzieciątko owinięte w pieluszki leżące w żłobie. Ze łzami w oczach klękają przed

nowo narodzonym Zbawicielem. Ale nie tylko oni, także Maryja i Józef są przepełnieni świętym zdziwieniem z powodu tego, co pasterze mówią, że usłyszeli od anioła o Dziecięciu.

To prawda: nie można świętować Bożego Narodzenia bez zadziwienia. Ale chodzi o zdziwienie, które nie ogranicza się do powierzchownego wzruszenia – to nie jest zdziwieniem, związanego z zewnętrznością święta, a co gorsza z konsumpcyjnym szaleństwem. Jeśli do tego sprowadzi się Boże Narodzenie, to nic się nie zmieni: jutro będzie takie samo jak wczoraj, w przyszłym roku będzie tak samo jak w ubiegłym i tak dalej. Oznaczałoby to ogrzanie się przez kilka chwil przy słomianym ogniu, a nie wystawienie się całym swoim jestestwem na moc Wydarzenia, nie zrozumienie centrum tajemnicy narodzin Chrystusa.

A centrum jest następujące: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas" (J 1,14). Słyszymy to kilkakrotnie w tej wieczornej liturgii, która rozpoczyna uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki. Ona jest pierwszym świadkiem, pierwszym i największym, a jednocześnie najbardziej pokornym. Największym, bo najbardziej pokornym. Jej serce jest pełne zdumienia, ale bez śladu romantyki, ckliwości czy rzekomego uduchowienia. Nie. Matka przywraca nas do rzeczywistości, do prawdy Bożego Narodzenia, która zawiera się w tych słowach św. Pawła: „zrodzony z niewiasty" (Ga 4,4). Chrześcijańskie zdumienie nie bierze się z efektów specjalnych, z fantastycznych światów, ale z tajemnicy rzeczywistości: nie ma nic wspanialszego i bardziej zdumiewającego niż rzeczywistość! Kwiat, grudka ziemi, historia życia, spotkanie… Pomarszczona twarz starego człowieka i świeżo rozkwitła twarz dziecka. Matka trzymająca w ramionach swoje dziecko i karmiąca je piersią. Przeświturje tu tajemnica.

Bracia, siostry, zdumienie Maryi, zdumienie Kościoła jest pełne wdzięczności. Wdzięczność Matki, która kontemplując swojego Syna, czuje bliskość Boga, czuje, że Bóg nie opuścił swojego ludu, przyszedł, jest blisko, jest Bogiem-z-nami. Problemy nie zniknęły, nie brakuje trudności i trosk, ale nie jesteśmy sami: Ojciec „zesłał swego Syna" (Ga 4,4), aby nas wykupić z niewoli grzechu i przywrócić nam godność dzieci. On, Jednorodzony, stał się pierworodnym wśród wielu braci, aby nas wszystkich, zagubionych i rozproszonych, doprowadzić z powrotem do domu Ojca.

Ten okres pandemii wzmógł na całym świecie poczucie zagubienia. Po początkowej fazie reakcji, w której czuliśmy się solidarnie na tej samej łodzi, pojawiła się pokusa „ratuj się kto może". Ale, Bogu dzięki,

zareagowaliśmy ponownie, z poczuciem odpowiedzialności. Rzeczywiście, możemy i powinniśmy powiedzieć „Bogu dzięki", ponieważ decyzja solidarnej odpowiedzialności nie pochodzi ze świata: pochodzi od Boga, co więcej od Jezusa Chrystusa, który raz na zawsze wycisnął na naszej historii „kurs" jej pierwotnego powołania: abyśmy wszyscy byli siostrami i braćmi, dziećmi jednego Ojca.

Rzym nosi to powołanie wypisane w swoim sercu. W Rzymie wszyscy czują się braćmi. W pewnym sensie każdy czuje się tutaj, jak w domu, bo to miasto zawiera w sobie powszechną otwartość. Można powiedzieć jest miastem powszechnym. Wynika to z jego historii, z jego kultury, ale przede wszystkim z Ewangelii Chrystusa, która zapuściła tu głębokie korzenie, zapłodnione krwią męczenników, począwszy od Piotra i Pawła.

Ale także w tym przypadku bądźmy ostrożni: miasta gościnnego i braterskiego nie poznaje się po „fasadzie", po pięknych przemówieniach, po wzniosłych wydarzeniach. Nie. Można to rozpoznać po codziennej, „powszedniej" uwadze poświęcanej tym, którzy zmagają się z największymi problemami, rodzinom, które odczuwają ciężar kryzysu, osobom poważnie niepełnosprawnym i ich rodzinom, tym, którzy potrzebują każdego dnia transportu publicznego, by udać się do pracy, tym, którzy mieszkają na przedmieściach, tym, którzy zostali przytłoczeni jakimś niepowodzeniem w życiu i potrzebują pomocy społecznej i tak dalej. Powinno być miastem, które dba o wszystkie swe dzieci, o wszystkich swoich mieszkańców, a także każdego ze swoich gości.

Rzym jest wspaniałym miastem, które nigdy nie przestaje zachwycać, ale dla tych, którzy w nim mieszkają, jest to również miasto męczące, niestety nie zawsze godne dla swoich obywateli i gości, miasto, które czasami odrzuca. Życzę zatem, aby wszyscy, zarówno ci, którzy w nim mieszkają, jak i ci, którzy przyjeżdżają w celach zawodowych, pielgrzymkowych czy turystycznych, mogli coraz bardziej doceniać to miejsce za jego troskę o gościnność, o godność życia, o wspólny dom, o najsłabszych i najbardziej bezbronnych. Oby każdy mógł ze zdumieniem odkrywać w tym mieście piękno, które powiedziałbym, że jest „spójne" i które wzbudza wdzięczność. To są moje życzenia na ten rok.

Siostry i bracia, dzisiaj Matka – Matka Maryja i Matka Kościół – ukazuje nam Dzieciątko. Uśmiecha się do nas i mówi: „On jest Drogą. Idźcie za nim, miejcie ufność". Pójdźmy za Nim w codziennej drodze: On nadaje czasom pełnię, nadaje sens dziełom i dniom. Miejmy ufność, w chwilach radosnych i bolesnych: nadzieja, którą On nam daje, jest nadzieją, która nigdy nie zawodzi.

DEKRET PENITENCJARII APOSTOLSKIEJ

PENITENCJARIA APOSTOLSKA, po wysłuchaniu licznych próśb, które napłynęły ostatnio od różnych Pasterzy Kościoła w związku z wciąż trwającą pandemią, potwierdza i rozszerza na cały listopad 2021 r. wszystkie dobrodziejstwa duchowe, już udzielone 22 października 2020 r. Dekretem Prot. N. 791/20/I, którym, z powodu pandemii Covid-19, odpusty zupełne za wiernych zmarłych zostały przedłużone na cały listopad 2020 r.

Z tej odnowionej wielkoduszności Kościoła z pewnością wierni czerpać będą pobożne postanowienia i siłę duchową, aby nadawać swojemu życiu kierunek zgodny z prawem ewangelicznym, w synowskiej komunii z Ojcem świętym, widzialnym fundamentem i Pasterzem Kościoła katolickiego.

Niniejszy dekret obowiązuje przez cały listopad.

Bez względu na jakiekolwiek przeciwne rozporządzenia.

W Rzymie, w siedzibie Penitencjarii Apostolskiej, 27 października 2021 r.

Kard. Mauro Piacenza
Penitencjarz Większy

Ks. Prał. Krzysztof Nykiel
Regens

Episkopat Polski

„NIE LĘKAJCIE SIĘ!”. List pasterski Episkopatu Polski zapowiadający obchody XXI Dnia Papieskiego

Umiłowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

Bóg po stworzeniu świata nie porzucił go i nie przestał troszczyć się o niego. Jako najlepszy Ojciec nieustannie interesuje się życiem swoich dzieci. Widząc w raju samotność Adama powołał do istnienia Ewę. Mężczyzna i kobieta stali się odtąd wzajemnym darem dla siebie. Podkreślając nierozerwalność relacji małżeńskiej, Chrystus nadał jej charakter sakramentalny. W ten sposób poprzez łaskę przychodzi z pomocą ludziom, którzy chcą zbudować trwałą wspólnotę rodzinną.

Obserwacja różnych przejawów zła i doświadczenie cierpienia zdają się jednak przeczyć prawdzie o nieustannej opiece Boga nad człowiekiem i światem. Dziś w ludzkich sercach zamiast postawy zaufania wobec Stwórcy często pojawia się lęk, strach i niepewność. Przeżywając, w łączności z papieżem Franciszkiem XXI Dzień Papieski wracamy więc do orędzia nadziei, które na początku swojego pontyfikatu przypomniał św. Jan Paweł II. Chrystusowe wezwanie „Nie lękajcie się!” papież skierował najpierw do świata, który był wówczas dramatycznie podzielony na dwa bloki polityczno-militarne. To przesłanie przeznaczone było również dla Kościoła, który w wyniku błędnych interpretacji postanowień Soboru Watykańskiego II przeżywał trudne chwile.

Od inauguracji pontyfikatu św. Jana Pawła II minęły już czterdzieści trzy lata. Zmieniły się niektóre źródła lęków i obaw przeżywanych przez ludzi. Jednak niezmienną odpowiedzią na nie jest Dobra Nowina o Chrystusie – Odkupicielu człowieka, który nadaje sens ludzkiemu życiu i przynosi pokój serca. Tę prawdę odkrywamy w słowie Bożym, na którego kartach odnajdujemy trzysta sześćdziesiąt pięć razy wezwanie „Nie lękacie się!”. Jakby każdego dnia Bóg chciał zapewnić nas o tym, że jest z nami.

I. Chrystus źródłem nadziei w obliczu cierpienia i śmierci

Jesteśmy dzisiaj świadkami cierpienia ludzi na całym świecie z powodu pandemii koronawirusa. Wielu chorych ostatnie chwile swojego życia przeżywało w bólu i opuszczeniu. Nie można zapomnieć o cierpieniu rodzin i przyjaciół, którzy stracili swoich bliskich. Dziś ludzkość zmaga się także z wieloma innymi tragediami. Głód, katastrofy naturalne,

utrata dachu nad głową, przymusowa emigracja, handel ludźmi, nałogi i osamotnienie otwierają katalog ludzkich cierpień i tragedii. Każda z nich zdaje się już nawet nie pytać, ale wołać – gdzie jest Bóg?!

Odpowiedzią Boga na pytanie o sens cierpienia jest osoba Jezusa Chrystusa, który jako niewinny wziął dobrowolnie na siebie krzyż naszych grzechów, cierpiał, umarł, ale trzeciego dnia zmartwychwstał. W krzyżu Chrystusa – jak pisze do chorych św. Jan Paweł II – dokonało się nie tylko odkupienie przez cierpienie, ale także odkupione zostało samo cierpienie człowieka (*Salvifici doloris*, 19). Od Jezusa czerpiemy bowiem nadzieję, że możemy przejść przez doświadczenie cierpienia, zwłaszcza niezawinionego, gdyż na drugiej stronie naszego krzyża przybity jest On. Tylko osobiste spotkanie z Jezusem, przeżyte we wspólnocie wierzących, może dać nam pokój w najtrudniejszych sytuacjach życiowych. Dlatego tak ważna jest Eucharystia i adoracja Najświętszego Sakramentu. Wtedy, padając na kolana, niczym Jezus w Ogrójcu, szukamy siły by powstać i podjąć nasz osobisty krzyż.

Nie zrozumiemy do końca dlaczego cierpi człowiek. Wobec cierpienia możemy się albo zbuntować, albo zaufać Bogu, otwierając się na duchową siłę do przejścia trudnego doświadczenia. Tylko bowiem w perspektywie życia wiecznego i tajemnicy zmartwychwstania, o których współczesny człowiek jakby zapomniał, lęk przed chorobą lub śmiercią ustępuje miejsca prawdziwej i najgłębszej nadziei. W ten sposób cierpienie przestaje przesłaniać nam Boga, ale staje się znakiem Jego szczególnej obecności i wezwaniem do naśladowania Chrystusa.

Przekazanie orędzia nadziei, płynącej z Chrystusowego krzyża i zmartwychwstania, należy do nas wierzących. W świecie, w którym zło zdaje się zwyciężać, a nadzieja czasem zanika – apelował św. Jan Paweł II – stawajcie się bliźnimi jedni drugich, tak jak Chrystus stał się waszym bliźnim. Nie odwracajcie wzroku, miejcie odwagę wyjść na spotkanie i uczynić braterski gest, wzorem Szymona Cyrenejczyka, który wspomógł Jezusa w drodze na Kalwarię (Paryż, 22 sierpnia 1997 r.). Czasami wystarczy obecność przy osobie cierpiącej i rozmowa. Sąsiedzka pomoc w zrobieniu zakupów, załatwieniu spraw urzędowych lub użyczenie samochodu, by pojechać do lekarza. Tak rodzi się wyobraźnia miłosierdzia, o którą apelował św. Jan Paweł II na początku trzeciego tysiąclecia. Dziś przyjmuje ona rozmaite formy pomocy, które szeroko określa się mianem wolontariatu.

Kościół poprzez konkretne dzieła miłosierdzia, jako wspólnota wierzących, przychodząc z pomocą drugiemu człowiekowi staje się świad-

kiem nadziei i wypełnia Chrystusowe wezwanie „Nie lękajcie się!". Świetlanym przykładem jest beatyfikowana Matka Elżbieta Róża Czacka, założycielka Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach. Gdy w wieku 22 lat straciła wzrok, nie skupiła się na swoim cierpieniu, ale zaczęła się uczyć żyć jako osoba niewidoma i poświęciła się innym niewidomym, pomagając im na duszy i ciele. Wraz z Prymasem Tysiąclecia – bł. kard. Stefanem Wyszyńskim, związanym z ośrodkiem w Laskach, pokazują, że w każdych okolicznościach można odkryć bliskość Boga.

II. Przyszłość budowana na fundamencie Ewangelii

Współcześnie również zagrożenia o charakterze globalnym, takie jak konflikty zbrojne, zanieczyszczenie środowiska, demoralizacja czy niewłaściwe wykorzystanie zdobyczy techniki są źródłem lęku i strachu. Reakcją na nie bywa obojętność, postawa rezygnacji w obliczu życiowych zobowiązań oraz ucieczka w wirtualny świat, a nierzadko także w przemoc i używki. Szczególnie niebezpieczne jest to w przypadku ludzi młodych, którzy mogą utracić właściwe ich wiekowi postawy – wierności ideałom, bezinteresowności, otwartości i zaufania.

Wobec tak dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości człowiek poszukuje fundamentu, na którym mógłby oprzeć swoje życie. Św. Jan Paweł II wskazuje tu jednoznacznie na Jezusa. „«Nie lękajcie się otworzyć serca Chrystusowi» pozwólcie Mu wejść do swojego życia aby (…) osoby, rodziny, narody idąc wiernie za Jezusem Chrystusem odnalazły prawdziwy sens swego życia, oddały się na służbę bliźnim, przemieniały relacje rodzinne, ekonomiczne i społeczne, co z pewnością okaże się dobrodziejstwem dla ojczyzny i dla społeczeństwa" (Hawana, 21 stycznia 1998 r.). Budowanie przyszłości na Chrystusie oznacza kierowanie się w podejmowaniu codziennych decyzji zasadami Ewangelii. Wierność im mamy okazać także w obliczu niezrozumienia, a nawet odrzucenia ze strony innych ludzi.

Niedościgłym wzorem zaufania Bogu i wierności Jego woli jest dla nas Maryja. U Niej szukali nadziei i Jej orędownictwa przyzywali św. Jan Paweł II i bł. kard. Stefan Wyszyński. Matce Odkupiciela zawierzali swoje życie i posługę w dramatycznym dla Kościoła i Ojczyny czasie. Dzięki temu zachowali jedność, pomimo wrogich prób rozbicia Kościoła. Maryja przypomina, aby nie tracić nadziei, nawet wówczas, gdy wszystko zdaje się sprzysięgać przeciwko nam. Bóg nigdy nie wypuszcza

nas ze swoich dłoni i jeżeli Mu zaufamy przeprowadzi nas przez najtrudniejsze doświadczenia.

III. Nieuzasadniony lęk przed Bogiem

Człowiek jednak paradoksalnie przeżywa również lęk wobec Boga' obawiając się, że zostanie mu odebrana wolność poprzez narzucenie mu przykazań i wymagań, które niesie ze sobą Ewangelia. Chrystus nigdy nie ukrywał przed swoimi słuchaczami, że stawia im wysokie wymagania. Jednak w wezwaniu „Nie lękajcie się!" ukazuje, że nie są one ponad możliwości człowieka. Gdy podejmuje je w duchu wiary w Boga odnajduje siłę do tego, aby im sprostać. Co więcej odkrywa, że dopiero wtedy, gdy żyje Ewangelią jest prawdziwie wolny.

Dlatego aktualne pozostaje wezwanie do ewangelizacji św. Jana Pawła II: „Nie lękajcie się zaproponować Chrystusa temu, kto Go jeszcze nie zna. Chrystus jest najbardziej wyczerpującą odpowiedzią na wszystkie pytania dotyczące człowieka i jego losu. Bez Chrystusa bowiem człowiek pozostaje nierozwiązaną zagadką. Przeto miejcie odwagę proponować Chrystusa!" (Orędzie na VI ŚDM). W tym kontekście tak ważne jest szkolne nauczanie religii, które dzisiaj w wielu przypadkach jest jedyną sposobnością proponowania dzieciom i młodzieży Chrystusa. Stanowi ono niezwykłą szansę nowej ewangelizacji lub pre-ewangelizacji wobec osób nieochrzczonych lub niemających kontaktu z Kościołem. W obliczu wielu negatywnych głosów, nawet w środowisku Kościoła, stanowczo chcemy podkreślić wartość nauczania religii w szkole, które dzięki Janowi Pawłowi II znalazło na powrót swoje miejsce w placówkach oświatowych w 1990 r. Równolegle należy budować katechezę parafialną, która uzupełnia szkolne lekcje religii zwłaszcza w wymiarze mistagogicznym. Młodzież jest tego warta!

IV. „Żywy pomnik" św. Jana Pawła II

Szczególnym znakiem nadziei dla wielu młodych ludzi w naszej Ojczyźnie jest Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia". Co roku swoją opieką obejmuje blisko dwa tysiące zdolnych uczniów i studentów z niezamożnych rodzin, z wiosek i małych miejscowości całej Polski. Niebagatelny wpływ na nasze wzrastanie miała Fundacja – przyznają Kinga i Przemek, absolwenci programu, a przede wszystkim szczęśliwi małżonkowie i rodzice – towarzyszyła nam od lat nastoletnich i zapew-

niała nie tylko środowisko bogate duchowo, wsparcie materialne, lecz przede wszystkim dobrych ludzi. Dziś tworzymy rodzinę, która będzie przekazywała kolejnym pokoleniom wartości, które wynieśliśmy z Fundacji – wiarę, nadzieję i miłość.

W przyszłą niedzielę, podczas kwesty przy kościołach i w miejscach publicznych, będziemy mogli wesprzeć materialnie ten wyjątkowy, konsekwentnie budowany od 21 lat przez nas wszystkich „żywy pomnik" wdzięczności św. Janowi Pawłowi II. Dziś, w obliczu trudności finansowych wielu rodzin, przez składane ofiary mamy szansę podtrzymać, a niejednokrotnie przywrócić nadzieję w sercach młodych ludzi na lepszą przyszłość i realizację ich edukacyjnych aspiracji dla dobra Kościoła i naszej Ojczyzny. Niech udzielone w ten sposób wsparcie, nawet w obliczu osobistych trudności i niedostatków, będzie wyrazem naszej solidarności i wyobraźni miłosierdzia.

Na czas owocnego przeżywania XXI Dnia Papieskiego udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 389. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, Kalwaria Zebrzydowska, 12 czerwca 2021 r.
List należy odczytać w niedzielę 3 października 2021 r.

APEL PRZEWODNICZĄCEGO KEP ws. pomocy humanitarnej dla migrantów

W obliczu wydarzeń ostatnich tygodni na polskiej granicy – niedawno obchodzony 107. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy – staje się dla mnie stosowną okazją do ponownego przypomnienia chrześcijańskich zadań w stosunku do przybyszów i szukania rozwiązań służących dobru wspólnemu. Jako chrześcijanie musimy być bowiem przekonani, że prawo i obowiązek obrony granic państwowych daje się pogodzić z niesieniem pomocy ludziom, którzy znaleźli się w dramatycznej sytuacji „bez wyjścia" jako zakładnicy geopolitycznych rozgrywek niektórych polityków.

1. Pomoc humanitarna

Kościół katolicki nie może zaprzestać przypominania, że słowa Jezusa: „byłem przybyszem, a przyjęliście mnie" (Mt 25,35), zachowują

ważność w każdym czasie i w każdych historycznych okolicznościach. Wrażliwość na los ludzi przybywających do naszego kraju, jak również pomoc medyczna i humanitarna dla migrantów, powinny stać się priorytetem działań zarówno instytucji państwowych, jak i pozarządowych, w tym również Kościołów i wspólnot religijnych. Niezbywalna godność każdego człowieka, bez względu na jego status, pochodzenie czy wyznanie oraz prawo miłości braterskiej przynaglają nas do niesienia im pomocy. Humanitarna wrażliwość jest bowiem przejawem naszego człowieczeństwa.

Papież Franciszek przypomina, że „migranci i uchodźcy nie są pionkami na szachownicy ludzkości. Są to dzieci, kobiety i mężczyźni, którzy opuszczają bądź są zmuszeni do opuszczenia swoich domów z różnych powodów, którzy mają takie samo słuszne pragnienie, by umieć więcej, by mieć więcej, ale przede wszystkim, by więcej być" (*Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, 2014). Respektując państwowe i międzynarodowe prawodawstwo, jesteśmy zobowiązani do dania im odpowiedzi na to pragnienie.

Obowiązkiem władz jest wykrycie potencjalnego zagrożenia ze strony osób usiłujących przekroczyć granice państwowe, nie można jednak stygmatyzować przybyszów, dokonując krzywdzących uogólnień, że „każdy uchodźca to potencjalny terrorysta".

2. Szukanie rozwiązań

Wyrażam wdzięczność Caritas Polska, służbom państwowym, Straży Granicznej, Wojsku Polskiemu, lokalnym społecznościom, organizacjom pozarządowym i osobom prywatnym, którzy – na miarę swoich sił i możliwości – służą pomocą ludziom w potrzebie. Sprawa tej wagi wymaga ogólnospołecznej mobilizacji i solidarnego zaangażowania. Każda pomoc udzielona ludziom znajdującym się w potrzebie jest cennym świadectwem braterstwa i solidarności.

Kościół katolicki w Polsce deklaruje gotowość włączenia się w poszukiwanie jak najlepszych rozwiązań, które – mieszcząc się w ramach porządku prawnego – służyć będą szeroko rozumianemu dobru wspólnemu. Chcę więc zaapelować o zgodę na uruchomienie korytarzy humanitarnych, których gotowość koordynacji od 2016 r. deklaruje Caritas Polska. Ten sprawdzony już w innych państwach mechanizm pozwala w bezpieczny, w pełni kontrolowany sposób nieść konkretną pomoc najbardziej potrzebującym ofiarom wojen i prześladowań.

Podobnie też rozwiązanie w pełni kontrolowanej relokacji uchodźców, opierające się na ich samodzielnej decyzji co do wyboru kraju docelowego, jest bezpieczną formą niesienia ratunku naszym siostrom i braciom. To właśnie kontrolowane procesy migracyjne dają poczucie bezpieczeństwa w przeciwieństwie do migracji w chaosie, za sprawą gangów przemytników i nieludzkiego łudzenia ludzi dostania się do wymarzonego raju w Europie.

Dziękując za pomoc okazaną Afgańczykom kilka tygodni temu, dziś apeluję do wszystkich ludzi dobrej woli, abyśmy służbę i pomoc cudzoziemcom przybywającym do Polski potraktowali jako szansę na praktykowanie miłości bliźniego, która jest kamieniem węgielnym naszej wiary. Każdy z nas może i powinien stać się w swoim środowisku promotorem międzyludzkiej solidarności. Proszę więc wszystkich o modlitwę za uchodźców i migrantów, ale także za nas samych, abyśmy umieli mądrze, w duchu chrześcijańskiego braterstwa, odpowiedzieć na to coraz bardziej wymagające wyzwanie. „O Panie, uczyń z nas narzędzia Twojego pokoju…" (Modlitwa franciszkańska).

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 4 października 2021 r., w liturgiczne wspomnienie św. Franciszka z Asyżu

KOMUNIKAT PRZEWODNICZĄCEGO KEP wobec eskalacji napięć na granicy polsko-białoruskiej

Kolejną dobę jesteśmy świadkami dramatycznych wydarzeń na granicy polsko-białoruskiej. W imieniu Konferencji Episkopatu Polski stanowczo potępiam wykorzystywanie przez stronę białoruską dramatów ludzkich do prowadzenia działań przeciwko suwerenności Polski.

Migranci w większości są ofiarami bezwzględnych działań politycznych oraz chciwości mafii przemytniczych. Z tego powodu pragnę raz jeszcze powtórzyć, że osobom dotkniętym tym złem potrzebna jest nasza solidarna troska. Jednocześnie kieruję słowa wdzięczności wobec osób oraz instytucji, niosących taką pomoc, z poszanowaniem obowiązującego w Polsce prawa.

Pragnę też wyrazić moje uznanie dla wszystkich służb państwowych, w tym przede wszystkim dla Straży Granicznej, wojska i policji za pełną oddania obronę polskich granic. Zapewniam o mojej modlitewnej bliskości wobec Was i Waszych bliskich, w tych trudnych momentach służby dla dobra ojczyzny.

Wszystkich wiernych i ludzi dobrej woli proszę o gorącą modlitwę w intencji Polski, w intencji ofiar tego kryzysu oraz o jego pokojowe zażegnanie.

+ Stanisław Gądecki
Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 10 listopada 2021 r.

„SYNOD, CZYLI NASZA WSPÓLNA DROGA”. List pasterski w związku z XVI Zgromadzeniem Ogólnym Synodu Biskupów

Drogie Siostry, drodzy Bracia,

„(…) Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu” (Mk 10,45). To, usłyszane przed chwilą zdanie Chrystusa, można potraktować nie tylko jako streszczenie całej dzisiejszej liturgii Słowa, ale w ogóle jako streszczenie Ewangelii. Chrystus przyszedł, aby służyć! Nie możemy też pominąć kontekstu, w którym padły te słowa. Oto Jan i Jakub próbują sobie „załatwić” pierwsze miejsca w Królestwie Bożym. Inni uczniowie jawnie się na to oburzają, pewnie dlatego, że sami chcieliby je dostać. A Chrystus cierpliwie tłumaczy: przyszedłem nie dla pierwszych miejsc, przyszedłem, aby służyć i „dać swoje życie jako okup za wielu”(Mk 10,45).

Tłumaczy to także dzisiaj i nam. Tłumaczy to swojemu Kościołowi, który powinien – jak słyszeliśmy w drugim czytaniu – trwać mocno w wyznawaniu wiary (por. Hbr 4,14) i przez to wyznawanie, tak słowem, jak i stylem życia, ukazywać światu Chrystusa–Sługę. Nie uciekniemy dziś przed podwójnym pytaniem. Najpierw warto zapytać samego siebie: czy inni, patrząc na moje życie, mogą zobaczyć w nim odbicie Chrystusa–Sługi, czy raczej widzą tylko kogoś nieustannie zatroskanego o własną pozycję i własne sprawy, ciągle oburzonego na drugich, szczelnie zamkniętego w swoim mikroświecie? I dalej: co można zobaczyć,

patrząc na życie naszych kościelnych wspólnot: Chrystusa pochylonego w służbie najsłabszym, czy zatroskanie o wizerunek instytucji, walkę o zwycięstwo takiej czy innej opcji duszpasterskiej, a nawet politycznej?

Napięcia i spory między uczniami Chrystusa nie są niczym nowym, co dzisiejsza Ewangelia dobitnie ilustruje. Być może jednak obecnie są one jeszcze bardziej gorszące, bo przecież misja Chrystusa już się dopełniła. Otrzymaliśmy już Ducha Świętego. Jego tchnienie może nas doprowadzić do wspólnego rozpoznania woli Bożej. Jak Go słuchamy? Jak wygląda w naszych wspólnotach rozmowa o tym, co dziś Duch Boży mówi do Kościoła? Na ile potrafimy odwrócić wzrok od własnych spraw i dostrzec drugich, z ich potrzebami i doświadczeniami?

Nie powinniśmy uciekać od tych pytań, jeśli chcemy, by Kościół – od małych wspólnot wewnątrz parafii, poprzez same parafie i diecezje, aż po jego wymiar powszechny – podążał drogami wskazanymi przez Ducha Świętego. Nim zabierzemy się za jakiekolwiek reformy, potrzebny jest nam rachunek sumienia z tego, jak ze sobą rozmawiamy, jak nawzajem się słuchamy i jak rozeznajemy wolę Bożą? Nie tylko w sposób osobisty i indywidualny, ale także wspólnotowy.

Tydzień temu papież Franciszek rozpoczął uroczyście XVI Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów na temat: „Ku Kościołowi synodalnemu: komunia, uczestnictwo, misja". Synod to narzędzie, którym Kościół posługuje się praktycznie od swoich początków. Apostołowie zbierali się razem, aby podejmować decyzje pod tchnieniem Bożego Ducha (por. Dz15,1–33). Potem przez wiele wieków następcy Apostołów – biskupi – gromadzili się na synodach, by rozeznawać, jaka jest wola Boża względem Kościoła. Przez wieki synody były podstawowym sposobem podejmowania kościelnych decyzji.

Tym razem papież Franciszek pragnie, aby w synodalnym doświadczeniu uczestniczyli nie tylko biskupi. Do pójścia wspólną drogą rozeznania woli Bożej zaprasza wszystkich – bo wszyscy przez chrzest i bierzmowanie otrzymali Ducha Świętego, a w Eucharystii karmią się jednym Ciałem Żyjącego Pana. W ten sposób budują Mistyczne Ciało Chrystusa, czyli Kościół, za który są współodpowiedzialni. Samo słowo „synod" oznacza podążanie wspólną drogą. Synodalne prace potrwają dwa lata. Najpierw będzie miała miejsce faza diecezjalna, w przyszłym roku kontynentalna, a wreszcie w 2023 – powszechna. Jednak papież Franciszek chce, aby styl wspólnotowego rozeznawania stał się stałą praktyką Kościoła.

W czasie synodu mamy przyjrzeć się temu, w jaki sposób razem, duchowni i świeccy, budujemy wspólnotę Kościoła, począwszy od naj-

mniejszej parafii. Czy i jak w Kościele ze sobą rozmawiamy? Jak często spotykamy się, by wspólnie szukać woli Bożej, a gdy już do takiego spotkania dojdzie, to na ile potrafimy cierpliwie słuchać siebie nawzajem, szanując zdanie drugiego? Ile jest w nas odwagi, żeby wypowiadać to, co w sercu rozpoznajemy jako możliwy głos Ducha Świętego? Czy nasze wspólnoty dają nam poczucie bezpieczeństwa, gdy próbujemy wypowiedzieć sprawy trudne? Papież proponuje, żebyśmy się nad tym zastanowili na różnych poziomach organizacji Kościoła, zarówno w nieformalnym gremiach, jak i w ruchach, stowarzyszeniach, parafiach i diecezjach. I jeszcze jedno pytanie, które Ojciec święty podkreśla szczególnie: czy z naszej rozmowy o Kościele nie wykluczamy tych, których głos łatwo zignorować, bo są z jakiegoś powodu słabsi, zmarginalizowani i mniej obecni w „głównym nurcie" życia Kościoła?

Synodalne podejście musi zachowywać wrażliwość na włączenie do rozmowy wszystkich, nie wiadomo bowiem, przez kogo Duch Święty zechce przemówić. On „wieje kędy chce" (por. J 3,8) i kogokolwiek może wybrać jako swoje narzędzie. Wykluczenie kogoś ze wspólnotowego rozeznania może więc oznaczać pozbawienie się możliwości rozpoznania woli Bożej. Synodalne podejmowanie decyzji nie jest łatwe, bo zakłada, że głos Ducha wychodzący od jednego członka wspólnoty zostanie potem rozpoznany przez pozostałych, w których działa przecież ten sam Duch. Cierpliwość w słuchaniu i gotowość do nawrócenia, czyli nie tylko do zmiany własnych przekonań, ale do przemiany serca, są w takiej wspólnej drodze nieodzowne. Tym właśnie synodalny styl podejmowania decyzji różni się zarówno od władzy absolutnej, gdzie rację ma sprawujący władzę, jak i od demokracji, gdzie zwycięża ten, kto jest w stanie zdobyć choćby minimalną większość. W Kościele rację ma Duch Święty, a wszystkie ludzkie struktury władzy muszą służyć temu, by rozpoznać Jego tchnienie i mu się poddać.

Ten ideał nie jest łatwy do osiągnięcia. W Kościele istnieją – także na mocy prawa – struktury synodalnego rozeznania, jak na przykład parafialne i diecezjalne rady duszpasterskie, rady prezbiterów. Niestety nie zawsze i nie wszędzie są one rzeczywistym doświadczeniem wspólnotowej drogi rozeznania świeckich i duchownych, przełożonych i podwładnych. Nie zawsze i nie wszędzie w Kościele szuka się głosów z peryferii. Nie zawsze i nie wszędzie wysłuchuje się z miłością i szacunkiem ludzi zranionych, odrzucanych, mało znaczących w oczach świata. Proponowany przez Papieża rachunek sumienia z synodalności może nam pomóc w zmierzeniu się z tymi problemami. Ale pomoże tyl-

ko wtedy, gdy spróbujemy w naszych wspólnotach – od najmniejszych po największe – szczerze porozmawiać. Tam, gdzie zaufanie zostało z jakiegoś powodu nadszarpnięte, będzie to bardzo trudne. Nie ma jednak lepszego sposobu na odbudowę zaufania, jak spotkanie, bycie razem, cierpliwy dialog, któremu towarzyszy świadomość Bożej obecności.

Realizacja papieskiego zaproszenia do uczestnictwa w synodzie wymaga oczywiście także pewnej organizacji. Chodzi bowiem nie tylko o same spotkania i rozmowy we wspólnotach, choć już one są wielką wartością. Synod ma być też okazją do uświadomienia sobie, gdzie jesteśmy na drodze budowania synodalnej wrażliwości, czyli do wskazania, jakie napotykamy trudności, a jakie mamy dobre praktyki i doświadczenia? Głosy z synodalnego dialogu we wspólnotach lokalnych trzeba będzie zebrać, podsumować, przekazać dalej. Wkrótce zatem parafie powinny otrzymać szczegółowe informacje na temat przebiegu diecezjalnego etapu synodu, który potrwa kilka najbliższych miesięcy.

Nie trzeba jednak czekać na wytyczne organizacyjne, by zacząć rozmawiać. Można zacząć od wspólnot rodzinnych i dialogu małżeńskiego. Można porozmawiać z sąsiadami, czy koleżankami i kolegami z pracy. Można już włączyć pytanie o to, jak wspólnie szukamy woli Bożej, w tematy spotkań wspólnot parafialnych, zakonnych, diecezjalnych. A przede wszystkim można i trzeba w modlitwie osobistej i wspólnotowej wzywać Ducha Świętego, aby towarzyszył swoim tchnieniem wszystkim synodalnym rozmowom. Żeby podpowiadał, jak włączać do dialogu tych, którzy trzymają się z boku, albo którzy zostali zepchnięci na peryferie naszych wspólnot. Żeby otwierał nam serca na to, co mają do powiedzenia inni. Żeby uczył słuchania cierpliwego, empatycznego, wytrwałego oraz mówienia pokornego i odważnego zarazem. Żeby umacniał Kościół w mężnym wyznawaniu wiary (por. Hbr 4,14), czyli w ukazywaniu światu Chrystusa, który „nie przyszedł aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu" (Mk 10,45).

„Stajemy przed Tobą Duchu Święty, zgromadzeni w Twoje Imię. Pokaż nam drogę, którą powinniśmy iść i naucz jak nią podążać"!

Prosimy o Wasze życzliwe i żywe uczestnictwo w synodzie oraz życzymy wielu dobrych doświadczeń w czasie synodalnych spotkań.

Na wspólną drogę z serca błogosławimy, w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego!

Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce
Warszawa, dnia 7 października 2021 r.

APEL PRZEWODNICZĄCEGO KEP
ws. pomocy migrantom

Od kilku tygodni jesteśmy świadkami wyjątkowo trudnej sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Bez względu na okoliczności przybycia migrantów, na pewno potrzebują oni naszego wsparcia duchowego i materialnego.

Od początku kryzysu migracyjnego Kościół w Polsce – za pośrednictwem Caritas Polska, Caritas diecezjalnych oraz delegata KEP ds. imigracji – świadczy w miarę swoich możliwości pomoc migrantom. W tym momencie realizowane jest wsparcie ośrodków dla cudzoziemców, wsparcie przygranicznych placówek Straży Granicznej, w których przebywają migranci i uchodźcy, a w parafiach przygranicznych uruchamiane są Namioty Nadziei Caritas Polska.

Potrzeby są jednak o wiele większe, dlatego zwracam się do wiernych oraz wszystkich ludzi dobrej woli z prośbą o ogólnopolską zbiórkę funduszy na rzecz migrantów z granicy polsko-białoruskiej, po wszystkich mszach świętych w niedzielę 21 listopada. Środki zbierane podczas tej kwesty zostaną przeznaczone – za pośrednictwem Caritas Polska – na finansowanie działań pomocowych na terenach przygranicznych podczas kryzysu migracyjnego oraz na proces długotrwałej integracji uchodźców, którzy zdecydują się pozostać w Polsce.

Misją Kościoła jest w pierwszym rzędzie głoszenie Ewangelii. W konsekwencji, gdy trzeba udzielić przybyszom pomocy, nie wolno nam się od tego uchylać. Bez uszczerbku dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej i jej obywateli, osobom potrzebującym trzeba okazać naszą solidarność. W obecnej sytuacji przesłanie przypowieści o miłosiernym Samarytaninie brzmi jeszcze bardziej nagląco i czeka na powszechną realizację, także w postrzeganiu samych migrantów.

Módlmy się gorąco o pokój na wschodniej granicy Polski, za wszystkich migrantów tam przebywających, za mieszkańców tych okolic, za służby państwowe, w tym Straż Graniczną i wojsko, za polityków, Polaków i Białorusinów.

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 8 listopada 2021 r.

ŻYCZENIA PRZEWODNICZĄCEGO EPISKOPATU dla bp. Krzysztofa Włodarczyka w dniu ingresu do katedry bydgoskiej, Bydgoszcz, 13 listopada 2021 r.

Czcigodny Księże Biskupie Krzysztofie,

w dniu uroczystego ingresu do bydgoskiej katedry proszę o przyjęcie od Konferencji Episkopatu Polski serdecznych gratulacji i życzeń Bożego błogosławieństwa oraz dobrych owoców Twego biskupiego posługiwania. Namaszczenie Duchem Świętym – mówi *Pastores gregis* – czyniąc biskupa podobnym do Chrystusa, czyni go równocześnie zdolnym, aby był żywym przedłużeniem Jego tajemnicy dla dobra Kościoła. Wobec takiego trynitarnego charakteru swego życia każdy biskup w swojej posłudze zobowiązany jest do czuwania z miłością nad całą owczarnią, w której został ustanowiony przez Ducha Świętego, aby kierować Kościołem Bożym. W imię Ojca, którego obraz uobecnia, w imię Jezusa Chrystusa, Jego Syna, przez którego ustanowiony został mistrzem, kapłanem i pasterzem, w imię Ducha Świętego, który daje życie Kościołowi i podtrzymuje słabość ludzką swoją mocą.

W tym duchu łączą się dzisiaj z Tobą wszyscy wierni bydgoskiej diecezji, kapłani, osoby konsekrowane i wierni świeccy, aby z odwagą wspólnie kontynuować misję głoszenia Ewangelii, strzec treści naszej wiary i tożsamości, które chroni przed zatopieniem spraw istotnych w swoistym morzu tego, co nieokreślone i prowizoryczne.

Budowanie owczarni Chrystusa w prawdzie i świętości wymaga ze strony biskupa pewnych cech, m.in. wzorowego życia, zdolności nawiązywania autentycznych i konstruktywnych relacji z ludźmi, postawy zachęcającej do współpracy i rozwijającej ją, dobroci serca i cierpliwości, zrozumienia i współczucia w odniesieniu do cierpień ducha i ciała, a także wyrozumiałości i przebaczenia. Chodzi bowiem o wyrażenie w jak najlepszy sposób największego wzoru, jakim jest Chrystus, Jezus, Dobry Pasterz.

Drogi Księże Biskupie, Pan Bóg obdarzył Cię wieloma talentami duchowymi i intelektualnymi, jakie rozwijałeś w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Niech Twoja służba pomnaża dobro Kościoła i Ojczyzny również w diecezji bydgoskiej. Ufam, że Twoje posługiwanie wypełni pokładane w nim nadzieje i przyniesie Tobie samemu wiele radości.

Niech Maryja, Matka Boża Pięknej Miłości i Wspomożycielka Biskupów oraz bł. Michał Kozal strzegą Cię i wspierają Twoją służbę w diecezji bydgoskiej.

PODZIĘKOWANIE BISKUPÓW DLA PAPIEŻA FRANCISZKA
za wizytę *ad limina Apostolorum*

Umiłowany Ojcze święty!

Biskupi polscy, zgromadzeni w Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej z Jasnej Góry na corocznych ćwiczeniach duchowych oraz na 390. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, przesyłają Waszej Świątobliwości wyraz synowskiego oddania.

Z ogromną wdzięcznością wspominamy naszą niedawną wizytę *ad limina Apostolorum*: możliwość sprawowania Eucharystii w Papieskich Bazylikach, przy grobie Świętego Piotra i Świętego Jana Pawła II oraz owocne spotkania w licznych dykasteriach Stolicy Apostolskiej, wspierających Ojca świętego w pasterskiej trosce o wszystkie Kościoły.

Głęboko wpisały się w pamięci każdego serca osobiste spotkania z Waszą Świątobliwością. Dziękujemy za obecność, która jest pierwszym imieniem miłości i za hojny dar czasu. Zostaliśmy potraktowani jak synowie i bracia, poczuliśmy się domownikami w sercu Kościoła. Zobaczyliśmy poruszający przykład pokory, braterstwa i dialogu, który zaczyna się od słuchania, a prowadzi do dzielenia się bogactwem swojego ducha.

Podejmujemy z radością zaproszenie do podążania razem ku Kościołowi synodalnemu: komunia, uczestnictwo i misja. Chcemy tworzyć wspólnotę ludzi, którzy uczą się rozumienia siebie nawzajem, po to, aby wspólnie słuchać Ducha Świętego. Uczyć się dialogu, w którym pierwszeństwo ma słuchanie przed mówieniem, rozumienie przed ocenianiem, dzielenie się przed dyskutowaniem, który zakłada stałą gotowość do pojednania.

Pięć lat temu, tu na Jasnej Górze, powiedziałeś, że Maryja „jest ową przestrzenią zachowaną w wolności od zła, w której Bóg się odzwierciedlił; to Ona jest schodami, które przemierzył Bóg, aby zejść do nas i stać się bliskim i konkretnym. Wam, którzy do Niej przychodzicie, niech nadal wskazuje drogę i pomaga tkać w życiu, pokorną i prostą treść Ewangelii".

Ojcze święty, polecamy Cię wstawiennictwu Matki Bożej z Jasnej Góry. Niech Ci wyprasza u Boga zdrowie i siły, abyś nadal umacniał braci i siostry w wierze, był towarzyszem ich podróży, uczestnikiem ich radości i trudów oraz uczył ich czerpać obficie ze zdrojów Ducha.

Biskupi zgromadzeni na 390. Zebraniu Plenarnym KEP
Częstochowa, 19 listopada 2021 r.

KOMUNIKAT
z 390. Zebrania Plenarnego KEP

W dniach 18 i 19 listopada 2021 r., pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego, odbyło się na Jasnej Górze 390. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski.

1. Jednym z głównych tematów obrad było podsumowanie zakończonej niedawno wizyty *ad limina Apostolorum*, która odbyła się w Rzymie w dniach od 4 do 29 października. Duchowy wymiar wizyty podkreślały codzienne celebracje w czterech bazylikach większych Rzymu oraz przy grobie św. Jana Pawła II. Najważniejszym wydarzeniem były spotkania z Ojcem świętym Franciszkiem, podczas których Papież podejmował wskazane przez biskupów tematy, często odwołując się do własnego doświadczenia. Wskazywał, jak wsłuchiwać się w głos bliźniego, prowadzić pokorny dialog i tworzyć wspólnotę otwierającą się na działanie Ducha Świętego, zapraszając równocześnie do uczestnictwa w budowaniu Kościoła synodalnego. Wizyta ta była dla biskupów impulsem do dalszej głębokiej refleksji nad sprawami ważnymi dla Kościoła w Polsce, odnową wiary i zachętą do konkretnych działań duszpasterskich. Swoją wdzięczność za tę ojcowską, merytoryczną i twórczą atmosferę spotkań biskupi wyrazili w skierowanym do Ojca świętego liście.

2. Wiele miejsca poświęcono rozpoczętemu 9 i 10 października Synodowi Biskupów zwołanemu pod hasłem: *Ku Kościołowi synodalnemu: komunia, uczestnictwo, misja*. Z uwagą wysłuchano głosu prof. Aleksandra Bańki, który – z mandatu Konferencji Episkopatu Polski – uczestniczył w inauguracji Synodu w Rzymie. Biskupi postrzegają Synod jako szansę do głębokiej, szczerej i wspólnotowej refleksji nad aktualną sytuacją Kościoła. Widzą w nim też zaproszenie do wsłuchania się w głos Ducha Świętego kierowany dziś do Kościoła, by go odnowić, umocnić i uczynić bardziej ewangelicznym. Biskupi gorąco zachęcają wszystkich wiernych, duchownych i świeckich, do odważnego i aktywnego włączenia się w prace synodalne. Zapraszają także osoby do Kościoła zdystansowane, zranione, mające poczucie zmarginalizowania lub odrzucenia. Będą również wdzięczni za głosy płynące spoza wspólnoty katolickiej, które mogą pomóc Kościołowi w jego odnowie, odczytywaniu znaków czasu i w skuteczniejszej realizacji jego misji.

3. Biskupi dyskutowali również nad sprawami polskich rodzin. Zachęcają, by Niedziela Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa, która

w tym roku przypada 26 grudnia, była dniem odnowienia przyrzeczeń małżeńskich oraz szczególnej modlitwy w intencji małżeństw i rodzin. Podjęto również kwestię przygotowań do X Światowego Spotkania Rodzin z Ojcem Świętym, które odbędzie się w dniach 22–26 czerwca 2022 r. w Rzymie. Jego tematem będzie miłość rodzinna jako powołanie i droga do świętości. W tym samym czasie odbędą się spotkania rodzin w różnych formach we wszystkich diecezjach. Biskupi wyrazili wdzięczność wszystkim zaangażowanym w duszpasterstwo rodzin, a także tym, którzy troszczą się o ludzkie życie od poczęcia do naturalnej śmierci. Podkreślono znaczenie rodzin adopcyjnych i zastępczych, dzięki którym dzieci mogą odzyskać normalny dom i możliwość wszechstronnego rozwoju.

4. Z wielką uwagą biskupi analizowali skomplikowaną sytuację na granicy polsko-białoruskiej. W pełni poparli wyrażone 10 listopada stanowisko Przewodniczącego KEP abpa Stanisława Gądeckiego stanowczo potępiające wykorzystywanie dramatów ludzkich do prowadzenia działań przeciwko suwerenności Polski. Biskupi przypominają, że w wielu wypadkach migranci są ofiarami bezwzględnych działań politycznych oraz chciwości mafii przemytniczych. Równocześnie wyrażają wdzięczność funkcjonariuszom służb mundurowych, Straży Granicznej, Wojska Polskiego, Policji, którzy w tej bardzo trudnej sytuacji ofiarnie wypełniają powierzony im obowiązek obrony naszych granic i zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim mieszkającym na terytorium Polski. Słowa uznania i wdzięczności wyrażają także pod adresem mieszkańców przygranicznych miejscowości i parafii, działających tam skutecznie placówek Caritas, wolontariuszy organizacji pozarządowych, za medyczną i humanitarną pomoc okazaną migrantom, którzy znaleźli się na terytorium Rzeczypospolitej w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia nad samą granicą, jak i w ośrodkach dla cudzoziemców. W tym duchu biskupi zwracają się do rządzących, by skutecznie broniąc bezpieczeństwa naszych granic, rodzin i domów, podjęli także trud dostrzeżenia będącego w prawdziwej potrzebie przybysza i udzielenia mu, w duchu Ewangelii, koniecznego wsparcia. Usilnie proszą o umożliwienie dostępu do potrzebujących, tak teraz, jak i po zakończeniu stanu wyjątkowego.

5. Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce podkreślają, że nie ma sprzeczności w równoczesnym obowiązku obrony naszych granic i wsparciu dla tych, którzy stali się ofiarami tej trudnej sytuacji. Nie ma też wewnętrznego konfliktu między dobrze rozumianym patriotyzmem

i koniecznością obrony naszych granic, a pomocą bliźniemu w potrzebie, w duchu dobrego Samarytanina. Stąd też biskupi apelują o dialog i pojednanie w życiu społecznym i politycznym, w mediach i w debacie publicznej, o odstąpienie od języka nienawiści i przejawów nietolerancji. Proszą, by szukać dobra każdego człowieka i oceniać rzeczywistość w optyce Ewangelii. Zdecydowanie potępiają też wszelkie działania nacechowane pogardą tak do poszczególnych osób, jak i całych grup, czego przykładem jest zamordowanie księdza w Siedlcach, profanacja i zniszczenie krzyża w Zielonej Górze, czy niedawne zachowania antysemickie w Kaliszu związane ze spaleniem kopii Statutu Kaliskiego.

6. Biskupi proszą wszystkich ludzi wierzących o modlitwę w intencji pokoju i pojednania w naszej Ojczyźnie. Zbliżający się czas Adwentu może być daną nam po raz kolejny okazją do osobistego nawrócenia i uczynków miłosierdzia. Niech będzie to także czas modlitwy o ustanie pandemii, której skutki wszyscy odczuwamy. Biskupi ponawiają wcześniejsze apele o podjęcie roztropnej decyzji o szczepieniach w trosce o życie, zdrowie i bezpieczeństwo swoje i innych. Dziękują również wszystkim, którzy z poświęceniem troszczą się o chorych. Wstawiennictwu Jasnogórskiej Pani oraz nowych polskich błogosławionych polecają wszystkich Rodaków w kraju i za granicą, udzielając im pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 390. Zebraniu Plenarnym KEP

Jasna Góra, 19 listopada 2021 r.

DEKRET OGÓLNY KEP
w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitatu, nie będących kandydatami do święceń

Konferencja Episkopatu Polski podczas 389. Zebrania Plenarnego, odbywającego się w Kalwarii Zebrzydowskiej, w dniu 11 czerwca 2021 r., na podstawie kan. 455 oraz kan. 230 §1 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, w związku z Listem Apostolskim w formie Motu Proprio *Spiritus Domini* Ojca świętego Franciszka *o zmianie kanonu 230 §1 Kodeksu Prawa Kanonicznego na temat dopuszczenia osób płci żeńskiej do urzędowej posługi lektoratu i akolitatu*, niniejszym ustala wiek i przymioty osób,

mających przyjąć posługę stałego lektoratu i akolitatu. Dekret niniejszy dotyczy osób, które nie są kandydatami do święceń.

1) Odnośnie do wieku ustala się, że ze względu na ważne zadania, jakie Kościół powierza ustanowionym stałym lektorom i akolitom, oraz ze względu na stałość tych posług, można posług stałego lektoratu i akolitatu udzielić kandydatom i kandydatkom, którzy ukończyli dwudziesty piąty rok życia.

2) odnośnie do przymiotów, jakie powinni posiadać kandydaci i kandydatki do posług stałego lektora i akolity – którzy muszą być przede wszystkim osobami ochrzczonymi i bierzmowanymi – powinni oni odznaczać się wzorowym życiem moralnym, apostolskim oddaniem, bezinteresownością, szczerą pobożnością i gorliwym życiem sakramentalnym, szczególnym umiłowaniem Pisma Świętego i Eucharystii oraz duchem posłuszeństwa Kościołowi. Muszą oni posiadać także odpowiednie przymioty intelektualne, wystarczającą wiedzę o tej posłudze w Kościele, wyróżniać się solidnością w pracy oraz umiejętnością współpracy z innymi. Winni cieszyć się dobrą opinią i być akceptowani przez wiernych wspólnoty, do której należą i w której będą wypełniać powierzone im zadania. Do pełnienia swych zadań powinni być przygotowani przez odpowiednią formację.

3) Datę wejścia w życie niniejszego Dekretu ogólnego określi Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, po uzyskaniu *recognitio* Stolicy Apostolskiej.

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący KEP

+ Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny KEP

OŚWIADCZENIE
w sprawie promulgacji i wejścia w życie Dekretu ogólnego KEP w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitatu, nie będących kandydatami do święceń

W związku z udzieleniem w dniu 13 października 2021 r. przez Kongregację ds. Biskupów recognitio dla Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitatu, nie będących kandydatami do święceń, przyjętego 11 czerwca 2021 r., podczas 389. Zebrania Plenarnego KEP, w dniu dzisiejszym, tj. 3 grudnia 2021 r., poprzez zamieszczenie ww. Dekretu na oficjalnej stronie internetowej Konferencji Episkopatu Polski (www.episkopat.pl) w zakładce AKTA KEP, następuje jego prawna promulgacja.

Na mocy pkt 3 Dekretu ogólnego w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitatu, nie będących kandydatami do święceń określam, że wejdzie on w życie 12 grudnia 2021 r.

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący KEP

Z upoważnienia Sekretarza Generalnego KEP
ks. Jarosław Mrówczyński
Zastępca Sekretarza Generalnego KEP

Warszawa, 3 grudnia 2021 r.
SEP – D/2.7.6–24

Biskup diecezjalny

I. DEKRETY I ZARZĄDZENIA

DEKRET
ustanowienia Zespołu Redakcyjnego
Statutów II Synodu Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej

W celu zredagowania treści *Statutów II Synodu Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*, niniejszym ustanawiam **Zespół redakcyjny** w następującym składzie:

1. ks. Tomasz Tomaszewski – przewodniczący,
2. ks. Jarosław Kwiecień,
3. ks. Radosław Mazur,
4. ks. Andrzej Pawłowski (senior),
5. ks. Remigiusz Szauer.

W realizowaniu swojego zadania zespół ten będzie współpracował z Komisją główną II Synodu Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Jego prace powierzam opiece Najświętszej Maryi Panny Bolesnej, Pani Skrzatuskiej oraz wstawiennictwu patronów diecezji – świętego Wojciecha i świętego Maksymiliana Kolbego. Wszystkim członkom zespołu życzę światła Ducha Świętego i z serca błogosławię.

ks. dr Wacaw Łukasz Kanclerz Kurii	+ Edward Dajczak Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, dn. 25.10.2021 r.
Znak: B15–5/21

ZARZĄDZENIE
w sprawie obowiązku posiadania przez parafie konta bankowego

Wypełniając obowiązek nałożony na mnie przez kan. 1276 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* oraz biorąc pod uwagę zmieniające się realia ekonomiczno-społeczne, które wpływają również na zarządzanie dobrami doczesnymi Kościoła, niniejszym zarządzam, aby każda parafia diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej posiadała własny rachunek bankowy (konto). Wobec powyższego i zgodnie z kan. 532 KPK zobowiązuję księży proboszczów i administratorów parafialnych do założenia parafialnego rachunku bankowego dla tych parafii, które go dotychczas nie posiadają, w ciągu miesiąca od wejścia w życie niniejszego zarządzenia. Przy wyborze konta bankowego należy wykazać się odpowiednią starannością, tak aby koszty jego prowadzenia nie obciążały zbytnio parafii.

Jednocześnie, zgodnie z kan. 1282 i 1284 KPK, zarządzam aby konto parafialne było podstawowym narzędziem, przy pomocy którego będą regulowane zobowiązania finansowe parafii i na które będą wpływały parafialne przychody. Na konto parafialne należy więc wpłacać środki finansowe pochodzące z działalności duszpasterskiej (np. tace, różnego rodzaju zbiórki, darowizny i dotacje) oraz z działalności gospodarczej (np. dzierżawy, najmy). Z tego konta należy też pokrywać zobowiązania parafialne, zarówno wobec instytucji kościelnych (np. kuria, Caritas), jak i instytucji oraz osób świeckich (np. rachunki, opłaty, pensje).

Uważam, że powszechne posługiwanie się oficjalnymi rachunkami bankowymi nie tylko przyczyni się do większej przejrzystości finansów parafialnych, ale też ułatwi Księżom Proboszczom skuteczne zarządzanie powierzonymi ich pieczy dobrami doczesnymi Kościoła.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lutego 2022 r.

ks. dr Wacaw Łukasz Kanclerz Kurii	+ Edward Dajczak Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, dn. 17.12.2021 r.
Znak: B23–15/21

DYSPENSA

Mając na uwadze świąteczny charakter ostatniego dnia roku kalendarzowego – Sylwestra, który w bieżącym roku przypada w piątek i kierując się dobrem duchowym wiernych, niniejszym – na mocy kan. 87 §1 KPK – udzielam wszystkim wiernym Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej i innym osobom przebywającym na terenie diecezji (kan. 91 KPK), dyspensy od obowiązku zachowania w dniu 31 grudnia 2021 r. wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych i charakteru pokutnego tego dnia, z zachowaniem wszystkich pozostałych przepisów prawa.

Korzystających z dyspensy zachęcam do modlitwy w intencjach Ojca świętego Franciszka i praktykowania uczynków chrześcijańskiego miłosierdzia bądź innych czynów pokutnych.

ks. dr Wacaw Łukasz	+ Edward Dajczak
Kanclerz Kurii	Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, dn. 21.12.2021 r., Znak: B23–16/21

ZWOLNIENIA I NOMINACJE

zwolnieni

z obowiązków proboszcza parafii:

15.10.2021	ks. Marek Turoń MS z parafii pw. św. Franciszka Ksawerego w Kuźnicy Czarnkowskiej

z obowiązków wikariusza z parafii:

10.10.2021	ks. Dawid Hamrol z parafii pw. św. Kazimierza w Koszalinie

mianowani

proboszczem parafii:

16.10.2021	ks. Krzysztof Samborski MS w parafii pw. św. Franciszka Ksawerego w Kuźnicy Czarnkowskiej

wikariuszem w parafii:

11.10.2021 ks. Dawid Hamrol w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bobolicach

do pomocy duszpasterskiej:

11.10.2021 ks. Dawid Fuławka w parafii pw. św. Kazimierza w Koszalinie

wicekanclerzem Kurii Biskupiej Koszalińsko-Kołobrzeskiej w Koszalinie:

1.10.2021 ks. Piotr Subocz

delegatem biskupa ds. ochrony dzieci i młodzieży w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej:

1.10.2021 ks. Wacław Łukasz

referentka ds. zakonów żeńskich w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej:

10.10.2021 s. Celina Junik ISSM

II. KOMUNIKATY, ZALECENIA, LISTY, HOMILIE I WYSTĄPIENIA

KOMUNIKAT BISKUPA DIECEZJALNEGO EDWARDA DAJCZAKA o konieczności i obowiązku systematycznego uczestnictwa w lekcjach religii w szkołach w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej

W obecnym kontekście, w którym mamy do czynienia z wypisywaniem się uczniów z lekcji religii, należy usilnie zwrócić uwagę na integralną jedność między katechezą szkolną i parafialną. We wskazaniach Konferencji Episkopatu Polski dotyczących przygotowania do przyjęcia i przeżywania sakramentów Eucharystii i Bierzmowania podkreśla się konieczność i obowiązkowość systematycznego uczestnictwa w lekcjach religii w szkole (por. DOK nr 87; Wskazania KEP dotyczące przygotowania dzieci do przyjęcia i przeżywania sakramentu Pokuty i Pojednania oraz Pierwszej Komunii Świętej", nn. 13 abc, 14, 17, 25; Wskazania KEP

dotyczące przygotowania do przyjęcia sakramentu Bierzmowania, nr 5 abc). W związku z powyższym, uczęszczanie na lekcje religii jest jednym z warunków przyjęcia sakramentów Eucharystii i Bierzmowania.

Niejednokrotnie mamy do czynienia z sytuacją, w której od jednej grupy kandydatów przygotowujących się do Bierzmowania wymaga się obecności na lekcjach religii, od innych nie. Tym samym kandydaci do sakramentów oraz ich opiekunowie otrzymują sprzeczne informacje. Wprowadza to podział i nieład. Dlatego przypominam, że należy zachować bezwzględną jedność między parafiami przyjmując zasadę, że brak uczęszczania na lekcje religii uniemożliwia przystąpienie do ww. sakramentów. Jednocześnie ksiądz przygotowujący młodzież do sakramentu Bierzmowania ma wymagać od kandydata potwierdzenia uczęszczania na lekcje religii od swojego katechety.

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, dn. 7.10.2021 r.
Znak: B23–12/21

ZALECENIA
BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO
EDWARDA DAJCZAKA
dotyczące przestrzegania obostrzeń sanitarnych

Wobec zauważalnego od kilku tygodni wzrostu zakażeń koronawirusem, jesteśmy wszyscy zobowiązani do szczególnego zabiegania o dobro bliźnich i nas samych. Ustalając następujące zasady kierujemy się pasterską troską o bezpieczeństwo duchownych i świeckich.

1. Przypominam o obowiązku używania maseczek w kościele przez wiernych, a także przez kapłanów podczas rozdzielania Komunii św. i bezpośredniego kontaktu z wiernymi.

2. Podtrzymane są zasady, dotyczące rozdzielania Komunii św. na rękę lub bezpośrednio do ust, a także dwóch oddzielnych procesji komunijnych. Wybór sposobu przyjęcia Komunii św. pozostawia się wiernym.

3. Proszę, aby księża, którzy nie są w pełni zaszczepieni przeciw COVID-19, w trosce o braterską więź i wzajemne bezpieczeństwo,

przed większymi spotkaniami w gronie kapłańskim (wizytacja kanoniczna, inna posługa biskupia, spotkanie kapłańskie: dekanalne lub diecezjalne) wykonali test antygenowy lub test molekularny.

Przypominam Księżom, że jako osoby pełniące funkcje publiczne, mające bardzo szeroki kontakt z wiernymi, powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby uchronić siebie i ich samych przed chorobą COVID-19. Będąc zatroskany o nasze zdrowie proszę, aby kapłani, którzy jeszcze się nie zaszczepili, przemyśleli sprawę przyjęcia szczepionki.

Powyższe zalecenia obowiązują także pracowników wszystkich instytucji diecezjalnych oraz alumnów WSD.

Zalecenia wchodzą w życie z dniem wydania.

+ Krzysztof Zadarko	+ Edward Dajczak
Wikariusz Generalny	Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, dn. 16.11.2021 r.
Znak: B2–13/21

III. KALENDARIUM POSŁUGI BISKUPA DIECEZJALNEGO

PAŹDZIERNIK

1 października
– Msza św. z okazji inauguracji roku akademickiego Politechniki Koszalińskiej – koszalińska katedra

2–3 października
– wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Faustyny w Słupsku

4 października
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Pile

6 października
– rozpoczęcie modlitwy różańcowej (w każdą środę października) – kaplica biskupia
– Mała Kuria – rezydencja biskupia

9 października
– Msza św. – kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Szczecinie

10–15 października
– wizyta *ad limina Apostolorum* – Rzym

16 października
– bal charytatywny w 10-lecie Domu Opiekuńczo-Hospicyjnego im. bp. Czesława Domina w Darłowie – Hotel Amber Port w Darłowie

17 października
– rekolekcje dla nadzwyczajnych szafarzy udzielania Komunii Świętej – CEF
– Msza św. inaugurująca etap diecezjalny 16. Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów – koszalińska katedra
– wręczenie Nagrody im. kard. nom. Ignacego Jeża „Radość płynie z Nadziei" – Filharmonia Koszalińska

18 października
– konferencja prasowa po wizycie *ad limina Apostolorum*

19 października
– Inauguracja Roku Akademickiego – Uniwersytet Szczeciński

22 października
– Msza św. w intencji śp. ks. Jana Borzyszkowskiego – kościół rektoralny przy Domu Księży Emerytów w Kołobrzegu
– Msza św. i spotkanie z księżmi – CEF

23 października
– Inauguracja Roku Akademickiego – WSD

26 października
– imieniny bpa Tadeusza Lityńskiego – Zielona Góra

27 października
– Mała Kuria – rezydencja biskupia

29 października
– Msza św. i spotkanie z księżmi – CEF

LISTOPAD

4 listopada
– posiedzenie Komisji głównej

6 listopada
– spotkanie z Zarządem WSD

9–15 listopada
– pobyt w szpitalu w Szczecinie

25 listopada
– spotkanie proboszczów (online)

27 listopada
– ósma sesja synodalna (online)

GRUDZIEŃ

5–6 grudnia
– wizytacja kanoniczna parafii pw. Świętej Rodziny w Słupsku

8 grudnia
– Msza św. na zakończenie Roku św. Józefa – sanktuarium św. Józefa w Słupsku

10 grudnia
– Adwentowe Czuwanie Młodych – kościół pw. Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa w Drawsku Pomorskim

12 grudnia
– wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku

15 grudnia
– Mała Kuria – rezydencja biskupia

17 grudnia
– Adwentowe Czuwanie Młodych – kołobrzeska bazylika

18 grudnia
– Adwentowe Czuwanie Młodych – kościół pw. św. Ducha Świętego w Koszalinie

19 grudnia
– wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku

22 grudnia
– wigilia – WSD

23 grudnia
– spotkanie w Domu Księży Emerytów – Kołobrzeg
– Betlejemskie Światło Pokoju w domu biskupim (przedstawiciele 22. Koszalińskiej Drużyny Harcerzy Starszych „Horyzont")

24 grudnia
– pasterka – koszalińska katedra

Synod diecezjalny

I. SESJE SYNODALNE

1. Ósma sesja synodalna

Ósma sesja synodalna odbyła się 27 listopada 2021 roku w formie zdalnej, za pośrednictwem platformy internetowej Google Meet. Wzięło w niej udział 131 osób, czyli około 2/3 członków synodu. Sesja rozpoczęła się modlitewnym rozważaniem, które poprowadził bp Edward Dajczak – przewodniczący synodu. Moderatorem sesji był ks. Tomasz Tomaszewski – sekretarz synodu.

Najpierw członkowie synodu podjęli uchwałę na podstawie projektu opracowanego przez Komisję ds. charytatywnych. Za jej przyjęciem głosowało 112 osób, nikt nie był przeciw, a dwie osoby wstrzymały się od głosu. Następnie przyjęta została uchwała na podstawie projektu opracowanego przez Komisję ds. ekonomicznych. Za jej przyjęciem głosowało 105 członków synodu, jeden był przeciw, a sześciu wstrzymało się od głosu.

Ks. Radosław Mazur – sekretarz Komisji ds. katechizacji zaprezentował projekt uchwały synodalnej przygotowany przez tę komisję. W dyskusji dotyczącej tego dokumentu wzięło udział 12 członków synodu. Potem ks. Tadeusz Ceynowa przedstawił projekt uchwały synodalnej, który opracowała – pracująca pod jego przewodnictwem – Komisja ds. historycznych. W dyskusji nad nim głos zabrało dwoje uczestników sesji.

Na zakończenie obrad ks. Tomaszewski przekazał informacje na temat dalszych prac synodalnych, a bp Dajczak podsumował sesję i udzielił błogosławieństwa.

2. Uchwała synodalna podjęta dnia 27 listopada 2021 roku na podstawie projektu przygotowanego przez Komisję ds. charytatywnych

I. Wprowadzenie

1. Działalność charytatywna – zwana również dobroczynną lub posługą miłosierdzia – jest treścią posługi pasterskiej Kościoła, w równej mierze jak sprawowanie sakramentów i głoszenie słowa Bożego (Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 22). Naśladowanie Jezusa Chrystusa miłującego człowieka w potrzebie duchowej i ma-

terialnej jest istotną i najważniejszą cechą ochrzczonego. Św. Jan ujął to w swoim liście: „Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim" (1 J 4,16). Apostołowie zaufali miłości Boga: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam" (1 J 4,16). W ten sposób powołanie chrześcijańskie realizowane jest przez miłość czynną – caritas. Nie jest to jedynie szczytna idea, ale relacja z Jezusem Chrystusem spotykanym w bliźnim, zwłaszcza najbardziej potrzebującym (zob. Mt 25,34–40). Realizacja przykazania miłości – najważniejszego i pierwszego – jest najwyższym prawem Bożym, nie tylko moralnym, ale i duchowym prawem rozwoju wiary nadprzyrodzonej, żywej, czynnej i zbawczej.

2. Wiarygodność ewangelizacyjna od początku Kościoła uzależniona była od zaangażowania apostołów na rzecz biednych. Misja św. Pawła wśród pogan i jego jedność ze wspólnotą apostolską rodzącego się Kościoła w Jerozolimie były uwarunkowane troską o ubogich: „byleśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić" (Ga 2,10).
3. Sobór Watykański II stwierdził: „Jak w swoich początkach Kościół święty, wiążąc Ucztę eucharystyczną z agapą, jednoczył się wokół Chrystusa, połączony węzłem miłości, tak w każdym czasie daje się rozpoznać po tym znaku miłości, a ciesząc się z podejmowanych przez innych inicjatyw, przypisuje sobie dzieła miłości jako swój obowiązek i prawo, którego nie może być pozbawiony" (*Dekret o apostolstwie świeckich*, nr 8).
4. W kształtowaniu czynnego zaangażowania się chrześcijan w miłość bliźniego pomocą służy nauczanie Kościoła, zwłaszcza ostatnich papieży: św. Jana Pawła II (encyklika *Dives in misericordia*, list apostolski *Novo millennio ineunte*), Benedykta XVI (motu proprio *Intima Ecclesiae natura*, encyklika *Deus caritas est*) oraz Franciszka (encyklika *Laudato si'*, adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*).
5. Podczas swojej ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny w roku 2002, w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie–Łagiewnikach św. Jan Paweł II wezwał wszystkich chrześcijan do rozwijania w sobie wyobraźni miłosierdzia. Odsłania się w niej prawidłowość, że każda ze stron spotkania staje się kimś obdarowującym i jednocześnie otrzymującym (zob. Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, nr 14).
6. Encyklika papieża Benedykta XVI *Deus caritas est* traktuje posługę miłosierdzia jako autentyczne kryterium prawdziwości natury Kościoła (diakonia miłosierdzia). Natomiast papież Franciszek precy-

zuje miejsce objawiania się Kościoła powołanego do miłości Boga i ludzi. To *peryferie* świata, gdzie znajduje się człowiek opuszczony przez innych, potrzebujący, samotny, wykluczony ze społeczności w każdy możliwy sposób. Nie można więc zapominać, że posługa charytatywna jest miarą wiarygodności ewangelizacji. Jedno nie istnieje bez drugiego.

II. Formacja do posługi miłosierdzia

7. Pierwszym i fundamentalnym zadaniem w formacji chrześcijańskiej, również charytatywnej, jest kształtowanie postawy wiary w Jezusa Chrystusa – Zbawiciela miłującego Ojca. Czynna *caritas* – podobnie jak chrześcijańska moralność – wypływa z osobistego spotkania z Jezusem. Nie wystarczy zwykła bezinteresowność lub satysfakcja z czynienia dobra. Pozbawiona motywacji wiary i nie czerpiąca swojej mocy z relacji z Bogiem Trójjedynym, pozostaje jedynie filantropią, altruistycznym porywem serca i szlachetnym czynem. Wiara i chęć naśladowania Miłosiernego Pana nadaje *caritas* mocy zbawczej. W tej posłudze konieczna staje się więc nieustanna formacja do wiary w Jezusa Chrystusa.
8. Powszechnie formacja dokonuje się poprzez osobistą i wspólnotową modlitwę, regularne dni skupienia, rekolekcje, pielgrzymki, zwłaszcza do Diecezjalnego Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu.
9. W parafiach należy dbać o to, aby przed rekolekcjami adwentowymi i wielkopostnymi uwrażliwić kaznodziejów na podejmowanie w ich naukach tematyki kształtowania postawy czynnego miłosierdzia w modlitwie, słowach i uczynkach.
10. W formacji należy pogłębiać kult miłosierdzia Bożego, w tym praktykę modlitwy koronką do miłosierdzia Bożego, a także kształtować cnoty wymagane od posługujących na wzór miłosiernego Samarytanina: bezinteresowność, uczciwość, empatię, wyrozumiałość, poczucie sprawiedliwości, uprzejmość, delikatność w kontaktach z innymi. Wielu aktywnym członkom grup charytatywnych trzeba czasami przypominać, jak czynić miłosierdzie bez ostentacji, sztucznego nagłaśniania i eksponowania siebie oraz w poszanowaniu godności ludzi w potrzebie, w myśl słów Jezusa: „Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie" (Mt 6,3–4).

11. W strukturach diecezji, parafii i Caritas oraz w grupach wolontariuszy rodzi się potrzeba systematycznych szkoleń dla chętnych do posługi miłosierdzia w zakresie: rozpoznawania potrzeb duchowych i materialnych człowieka, umiejętności posługiwania się mediami (radio, telewizja, materiały prasowe, Internet), poszukiwania środków materialnych do działalności i prowadzenia dzieł pomocy, organizacji wolontariatu, profesjonalizacji w zakresie pomocy społecznej, nabywania kompetencji animatora duchowego we wspólnocie parafialnej, kształtowania wizerunku organizacji charytatywnej w lokalnej społeczności.
12. Cykliczne akcje propagujące składanie jałmużny – zwłaszcza w Wielkim Poście i Adwencie – powinny być prowadzone z właściwą informacją i wyczerpującym sprawozdaniem po ich zakończeniu. Należy wypracować formy sprawozdawczości przeznaczonych do publicznej wiadomości wiernych.
13. Temat posługi miłosierdzia powinien znaleźć się w programie formacyjnym przyszłych kapłanów. Niezbędne jest więc stałe dbanie o spotkania edukacyjne połączone z praktykami wpisane w *ratio studiorum* alumnów Wyższego Seminarium Duchownego.

III. Posługa miłosierdzia w parafii

14. Podstawowym miejscem podejmowania zorganizowanej działalności charytatywnej jest parafia. To w niej wierni nie tylko dowiadują się o *caritas*, lecz poprzez zwyczajne nauczanie Kościoła odkrywają również w sobie i pielęgnują tę wrażliwość na potrzebujących.
15. W parafii są biedni i potrzebujący, o których w pierwszym rzędzie powinna pamiętać wspólnota parafialna. Proboszcz i jego współpracownicy w duszpasterstwie są z tej racji pierwszymi czyniącymi caritas. Należy to do podstawowych, kanonicznych powinności proboszcza, który „szczególną troską otacza biednych, cierpiących, samotnych, wygnańców oraz przeżywających szczególne trudności" (*Kodeks prawa kanonicznego*, kan. 529 §1).
16. Każda parafia powinna być otwarta na osoby i inicjatywy płynące z wyobraźni miłosierdzia. Jest w niej miejsce dla posługi pojedynczych osób lub małych wspólnot (grup wolontariuszy), które traktują wsparcie potrzebujących jako swój chrześcijański obowiązek. Ze strony proboszcza, duchowieństwa, zaangażowanych w duszpasterstwo wiernych świeckich i osób konsekrowanych muszą się

one cieszyć wsparciem, zarówno finansowym, organizacyjnym jak i duchowym. Związane z tym pomysły, konkretne plany, akcje, budzenie świadomości wśród parafian i w środowiskach pozaparafialnych nie powinny być odrzucane, lecz pogłębiane i umieszczane w planie pracy duszpasterskiej parafii. Należy przy tym dbać o to, aby posługa wśród potrzebujących była czyniona godnie, coraz bardziej profesjonalnie i płynęła z serca człowieka wierzącego.

17. Proboszcz powinien systematycznie spotykać się z chętnymi do posługi charytatywnej w celach formacyjnych i dla omówienia spraw organizacyjnych.
18. W zdecydowanej większości parafii dostrzega się spadek liczby biednych z powodów materialnych. Coraz bardziej jest jednak widoczna bieda z powodu samotności, anonimowości, psychicznych zaburzeń, braku doświadczenia bliskości ze strony najbliższych, sąsiadów, znajomych, lęku przed obcymi.
19. Wobec rosnącego zjawiska samotności – widocznego zwłaszcza w warunkach pandemii – rodzi się potrzeba przemyślanej troski o matki w stanie błogosławionym, chorych w szpitalach, więźniów i starszych parafian w postaci żywności i funduszy pomagających w zakupie leków, opału, odzieży dla dzieci itd.
20. Uczynki miłosierdzia względem duszy mówią o towarzyszeniu wiernym ze wspólnoty parafialnej w najtrudniejszych chwilach ich życia. Dotyczy to także sytuacji śmierci osób bliskich i żałoby po niej. Do stałej aktywności w dziedzinie charytatywnej należy wpisać formy wspólnie spędzonego czasu na modlitwie z przeżywającymi żałobę, uczestniczenie w pogrzebach oraz modlitwę za zmarłych i żałobników.
21. Należy promować powstawanie i formację grup wsparcia dla osób po stracie bliskich, m.in. po poronieniach, nieszczęśliwych wypadkach i samobójstwach.
22. Plaga uzależnienia od spożywania alkoholu przynosi swoje żniwo w postaci ciągle rosnącej liczby ludzi chorych na alkoholizm, powiększającego się cierpienia bliskich i wielu dramatycznych skutków. W parafiach (lub na poziomie dekanatu) należy promować pomoc terapeutyczną oraz wspierać i zakładać wspólnoty anonimowych alkoholików.
23. Bardzo ważne, aby w przypadkach losowych (np. pożar domu) parafie spieszyły z pomocą bez oczekiwania na oficjalne komunikaty innych instytucji. W razie potrzeby, w celu uniknięcia nieefektyw-

nej pomocy z powodu braku jej koordynacji, należy jednak współpracować z każdym, kto podejmie się niesienia pomocy.

24. Papież Franciszek zwraca uwagę także na konieczność formacji ubogich: „Najgorszą dyskryminacją, jakiej doświadczają ubodzy, jest brak opieki duchowej" (*Evangelii gaudium*, nr 200). Caritas, zarówno na poziomie parafii jak i diecezji, powinna planować z odpowiednim wyprzedzeniem dni skupienia dla swoich podopiecznych. Nigdy jednak nie wolno uzależniać udzielania im pomocy od ich obecności na spotkaniach formacyjnych.
25. Wdzięczność okazywana parafialnym wolontariuszom jest pierwszym sposobem do zaangażowania innych. W praktyce charytatywnej nie można się jednak zniechęcać, gdy potrzebujący pomocy nie będą potrafili się odwdzięczyć, a czasem nawet okażą postawę roszczeniową. To też jest wpisane w doświadczenie okazywania miłosierdzia. Parafia powinna więc dbać o okazywanie wdzięczności wolontariuszom, motywując ich w ten sposób do dalszej, ofiarnej posługi.
26. Udział w rekolekcjach i dniach skupienia na poziomie dekanatu i diecezji powinien być finansowany przez parafie.
27. W parafiach i we wspólnotach pełniących dzieła miłosierdzia należy starannie przygotować obchodzenie Drugiej Niedzieli Wielkanocy, czyli Miłosierdzia Bożego.
28. Parafialne Zespoły Caritas (PZC):
    a) W parafiach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej działa zaledwie około 40 PZC.
    b) Należy dążyć do tego, aby w każdej parafii istniał PZC, powołany przez proboszcza, zatwierdzony przez dyrektora diecezjalnej Caritas i działający według statutu nadanego przez biskupa diecezjalnego.
    c) Jako podstawowa jednostka organizacyjna, PZC korzysta z osobowości prawnej swojej parafii.
    d) Przewodniczącym PZC jest proboszcz.
    e) Członkami PZC powinny być osoby cechujące się wrażliwością na ludzi potrzebujących, cierpiących, bezdomnych, chorych, bez uprzedzeń wobec obcokrajowców, otwartych na bliźniego, niezależnie od jego wyznawanej religii, światopoglądu, narodowości, rasy i przekonań.
    f) Należy unikać wrażenia, że członkowie PZC zwalniają z zaangażowania w pomoc charytatywną pozostałych parafian. Zadaniem

proboszcza i jego współpracowników jest więc wypracowanie częstych i dobrze sformułowanych zachęt do zaangażowania wszystkich wiernych w działalność PZC.

g) Wobec inicjatyw spoza PZC należy zachować szacunek, dążyć do godnej współpracy i unikać choćby pozoru niezdrowej rywalizacji.

h) Dynamika i owocność działań zorganizowanych i długotrwałych wymaga posiadania zaplecza w postaci pomieszczeń. Konieczne jest więc wygospodarowanie ich w przestrzeni parafialnej. Przejściowo można korzystać z gościnności i życzliwości innych instytucji.

i) PZC współpracują ze sobą i z diecezjalną Caritas.

j) Należy wypracować formy sprawozdawczości (merytorycznej i finansowej) z działalności PZC w sposób uregulowany przepisami diecezjalnymi.

IV. Działalność charytatywna w dekanacie

29. Działalnością wykraczającą poza granice jednej parafii lub obejmującą rozleglejszy teren zajmuje się na poziomie dekanatu wyznaczony przez biskupa diecezjalnego dekanalny referent ds. charytatywnych. Należy podtrzymać tradycję pełnienia tej funkcji przez wicedziekana dekanatu.
30. Referent ma koordynować posługę miłosierdzia na poziomie ponadparafialnym, a zwłaszcza współpracę PZC na rzecz ubogich w porozumieniu z diecezjalną Caritas. Nie może on jednak pozostawać sam w wypełnianiu tej misji. Powinni go wspierać i współpracować z nim w realizacji wypracowanych inicjatyw wszyscy duszpasterze, członkowie PZC oraz wolontariusze z parafii dekanatu.

V. Szkolne Koła Caritas

31. Zachęca się do zakładania w szkołach wszystkich stopni, z uczelniami wyższymi włącznie, Szkolnych/Akademickich Kół Caritas (SKC/AKC).
32. W diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej jest zarejestrowanych 120 Szkolnych Kół Caritas (SKC), które są formą aktywności młodych wolontariuszy zaangażowanych w formację wychowawczo-edukacyjną i charytatywną.

33. Powstawanie i działania SKC są możliwe na podstawie *Statutu Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*, za zgodą władz szkoły, rodziców i proboszcza miejsca.
34. Zasady funkcjonowania SKC określone są w *Regulaminie Szkolnych Kół Caritas*.
35. Opiekę duchową nad SKC sprawuje proboszcz parafii, na terenie której znajduje się szkoła, lub inny kapłan pisemnie przez niego wyznaczony.
36. W pierwszym rzędzie do obowiązku zaangażowania się w działalność SKC powinni poczuwać się nauczyciele religii. Należy jednak zachęcać do tego również nauczycieli innych przedmiotów.
37. Wolontariusze SKC starają się ciągle udoskonalać swoje zdolności do działania poprzez szkolenia, sympozja, spotkania. Ich aktywność charytatywna może być również bardzo skutecznie rozwijana w połączeniu z twórczością kulturalną oraz działalnością patriotyczną i rekreacyjno-sportową.
38. SKC aktywnie współpracują z diecezjalną Caritas i Parafialnymi Zespołami Caritas, nie pomijając innych organizacji młodzieżowych, fundacji i stowarzyszeń charytatywnych, społecznych, samorządowych, których cele i zadania nie są sprzeczne z nauczaniem Kościoła.

VI. Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej

39. Caritas diecezji w swojej misji zapewnia opiekę i spieszy z pomocą wszędzie tam, gdzie zorganizowanie jej przekracza możliwości parafii lub dekanatu. Najważniejszymi wyzwaniami są: opieka nad chorymi, samotnymi matkami, chorymi, młodzieżą szkolną, niepełnosprawnymi i upośledzonymi, osobami starszymi o niskich dochodach rentowo-emerytalnych, cudzoziemcami.
40. Nowe wyzwanie, którym jest bez wątpienia opieka nad migrantami i uchodźcami, wymaga nowej wiedzy, kompetencji i środków działania. Przyjęcie przybysza jest też wyzwaniem ewangelizacyjnym, mimo że przybywa on często z obcych kultur i religii.
41. Formy pomocy, którą realizuje diecezjalna Caritas, są kontynuacją dzieł podejmowanych od początku jej istnienia. W praktycznym pełnieniu posługi charytatywnej w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej aktualne są *Wskazania duszpasterskie dotyczące posługi charytatywnej w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej* z 2002 roku.

Działalność diecezjalnej Caritas została uporządkowana w dekrecie biskupim o jej reorganizacji z 2015 roku.

42. Diecezjalna Caritas posiada osobowość prawną, statut aktualizowany w miarę pojawienia się nowych wyzwań oraz dostosowany do wymogów prawa kanonicznego i cywilnego. W swojej strukturze ma wydzieloną działalność gospodarczą i jednostkę pożytku publicznego.
43. Nadrzędną władzę nad Caritas sprawuje każdorazowy biskup diecezjalny. W razie potrzeby, w celu wsparcia go w realizacji tego zadania, może wyznaczyć swojego delegata, np. wikariusza biskupiego ds. Caritas.
44. W stosunku do innych struktur (PZC, SKC) diecezjalna Caritas pełni funkcję pomocniczą w zakresie koordynacji wspólnych dzieł, dofinansowania działalności, prowadzenia szkoleń, wsparcia logistycznego i merytorycznego.
45. Diecezjalna Caritas współpracuje z Caritas Polska. Wydaje się, że w obecnych warunkach i standardach funkcjonowania należy również kontynuować stałą współpracę z Caritas Archidiecezji Paderborn, z którą Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej ma podpisaną umowę o partnerstwie.

VII. Fundusze na działalność charytatywną

46. W nowych warunkach społecznych i gospodarczych zdobywanie funduszy (jałmużny) na działalność charytatywną bazuje na sprawdzonych metodach. Jałmużna w praktyce Kościoła powinna być zawsze obecna jako akt naśladowania Jezusa Chrystusa ubogiego i pamiętającego o potrzebujących oraz jako jedna z form pokuty. Dlatego działalność charytatywna Kościoła nie może ograniczać się jedynie do zbierania funduszy i darów.
47. W sprawach finansowych diecezjalna Caritas, Parafialne Zespoły Caritas i wszelkie grupy wolontariuszy działające w imieniu parafii kierują się obowiązującymi przepisami prawa kanonicznego i cywilnego. Powołana przez biskupa diecezjalnego rada nadzorcza diecezjalnej Caritas czuwa nad poprawnością gromadzenia i wydatkowania środków finansowych i darowizn.
48. Zwyczajową formą pozyskiwania środków materialnych na działania charytatywne jest dobrowolna ofiara, kanonicznie obowiązująca wiernych (darczyńców), którzy „mają obowiązek zaradzić potrze-

bom Kościoła, aby posiadał środki konieczne do (…) prowadzenia dzieł miłości [*opera caritatis*]. (…) Obowiązani są także (…) do udzielania pomocy biednym z własnych dochodów" (*Kodeks prawa kanonicznego*, kan. 222 §1–2).

49. Słuszna jest praktyka, aby w każdym kościele była umieszczona skarbonka, np. pod figurą św. Antoniego. Ofiary do niej składane mają być w całości przeznaczane na pomoc potrzebującym w parafii. Motyw zbierania w taki sposób jałmużny, podobnie jak i na wszystkie inne dzieła miłosierdzia, powinien być często obecny w nauczaniu kaznodziejskim.
50. W diecezji prowadzone są regularne zbiórki na działalność charytatywną, które powinny być podstawą finansowania dzieł pomocowych. Cele tzw. zbiórek do puszek przed kościołami powinny być wyraźnie ogłaszane i umotywowane, a o zebranych podczas nich kwotach należy poinformować wiernych. Ważne jest, aby w zaangażowaniu się parafii w jednorazowe zbiórki akcentować nie tylko sam fakt zbierania i wspieranie ubogich ale i uwrażliwiać na słowa św. Pawła: „I gdybym rozdał na jałmużnę całą majętność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, byłbym niczym" (1 Kor 13,3).
51. W niektórych parafiach stało się tradycją organizowanie festynów, które są okazją do pozyskiwania funduszy nie tylko na budowę kościołów. Wspieranie podczas nich celów charytatywnych uwrażliwia społeczność na konieczność niesienia pomocy również finansowej, buduje poczucie solidarności, jedności i uczy okazywania praktycznej miłości.
52. Należy poszukiwać nowych źródeł finansowania, np. w oparciu o zysk z prowadzonej działalności gospodarczej. Nie należy przy tym unikać informacji, zasad przejrzystości finansowej i sprawozdawczości z osiągniętych celów. Istotnym źródłem funduszy jest też zysk z administrowania gruntami, które są w posiadaniu diecezjalnej Caritas.
53. Pozyskiwanie funduszy na działalność charytatywną przez wiernych świeckich lub podmioty kościelne powinno być podejmowane z niezwykłą wrażliwością i wdzięcznością, bez jakichkolwiek wątpliwości, na jaki cel są gromadzone środki i w jaki sposób będą wydatkowane. Zasady i formy sprawozdawczości powinny być uregulowane przez stosowne rozporządzenia diecezjalne.
54. Korzystanie ze wsparcia (darowizn) osób lub instytucji o nieznanym światopoglądzie może się dokonywać przy moralnej pewności,

że środki pochodzą z godziwych źródeł. Motu proprio Benedykta XVI *Intima Ecclesiae natura* wskazuje, że „obowiązkiem biskupa diecezjalnego i proboszcza jest czuwanie, aby w dziedzinie pomocy charytatywnej wierni nie byli wprowadzeni w błąd co do celów i motywacji podejmowanych inicjatyw charytatywnych" (art. 10 §3).

55. Osoby i podmioty podejmujące działalność pomocową na szerszą skalę powinny znać nowoczesne formy tzw. *fundraisingu*, czyli pozyskiwania sponsorów i darczyńców, np. z 1% podatku.
56. Nie należy obawiać się *lobbowania* i zachęt kierowanych do ludzi bogatych na rzecz pomocy najbardziej potrzebującym.

VIII. Fundacje charytatywne w diecezji

57. Działające w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej fundacje i stowarzyszenia (m.in. Fundacja im. biskupa Czesława Domina, Stowarzyszenie Dom Miłosierdzia, Stowarzyszenie Malta Służba Medyczna, Stowarzyszenie *Vocatio Dei*), są świadectwem podejmowania wyzwań w ramach posługi potrzebującym przez osoby fizyczne i stowarzyszenia, zgodnie z kan. 1303 *Kodeksu prawa kanonicznego*.
58. Z zasady, dzieła takie powinny mieć aprobatę biskupa diecezjalnego i współpracować z diecezjalną Caritas, przynajmniej na płaszczyźnie wymiany informacji.
59. Fundacje i stowarzyszenia, które mają aprobatę władzy kościelnej, kierują się swoimi statutami i cieszą się prawną autonomią, powinny składać biskupowi diecezjalnemu roczne sprawozdania z działalności i finansowania.
60. Godną wsparcia i zauważenia w pomocy uzależnionym jest działalność Fundacji *Cenacolo*, która prowadzi swój dom w Giezkowie koło Koszalina. Oparta o katolicką formację wspólnota ma charakter międzynarodowy, a w diecezji jest konkretnym miejscem niezwykle trudnej pracy duszpasterskiej m.in. wśród narkomanów i alkoholików.

IX. Współpraca z innymi instytucjami

61. Zachęca się wszelkie podmioty kościelne zajmujące się pomocą potrzebującym, aby współpracowały ze szkołami, organizacjami

świeckimi, jednostkami samorządowymi, ministerstwami, organizacjami charytatywnymi krajowymi i międzynarodowymi, których cele i działalność nie stoją w sprzeczności z nauką Kościoła.

62. Godne polecenia są wspólnie organizowane koncerty charytatywne, zbiórki żywności, zbiórki środków na turnusy rehabilitacyjne i terapię osób dotkniętych nieuleczalnymi chorobami itp.

X. *Peryferie* – miejsce nowej ewangelizacji i nowe wyzwania

63. W czasie pontyfikatu papieża Franciszka w ewangelizacji i praktyce duszpasterskiej Kościoła pojawił się termin peryferie. To określenie oznacza miejsca i wyjątkowo dramatyczne sytuacje ludzi przeżywających duchową i materialną biedę. Diagnoza społeczna w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej wskazuje, że takimi peryferiami stają się domy, gdzie ludzie coraz częściej doznają niezwykłego osamotnienia z powodu opuszczenia przez najbliższych, zmagania się z chorobami, uzależnieniami i własną niemocą. Samotność jest już więc chorobą cywilizacyjną.
64. Wobec zjawiska coraz bardziej znaczącego procesu starzenia się społeczeństwa postuluje się podjęcie przez diecezjalną Caritas lub powołaną w tym celu fundację/stowarzyszenie inicjatywy zakładania katolickich domów pomocy społecznej.
65. Zaleca się, aby zwłaszcza w parafiach miejskich, gdzie samotność ludzi starszych jest najbardziej odczuwalna, organizować świetlice dla seniorów. Wymaga to adaptacji pomieszczeń parafialnych, niekiedy poszukiwania nowego zaplecza i współpracy z wolontariuszami. Codzienna opieka nad ludźmi chorymi i starszymi (tzw. wolontariat wspierający) staje się dziś jednym z najważniejszych wyzwań w parafii.
66. Zaleca się, aby jadłodajnie prowadzone obecnie przez diecezjalną Caritas zostały przejęte przez Parafialne Zespoły Caritas, a w dużych miastach – przez kilka współpracujących ze sobą parafii. Wbrew powszechnej i zbyt powierzchownej opinii, w miejscowościach na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej wciąż żyją ludzie w skrajnych sytuacjach egzystencjalnych. Jadłodajnie te są dla nich nie tylko miejscem spożywania posiłków, ale i pielęgnowania kultury spotkania.

XI. Posługa miłosierdzia w mediach

67. Nowoczesna działalność charytatywna powinna być profesjonalnie komunikowana w Kościele i społeczeństwie przez prasę, telewizję, radio i Internet, a zwłaszcza media społecznościowe. Wymaga to nie tylko odpowiedniej wiedzy, lecz również czuwania, aby informacja o zaangażowaniu w posługę miłosierdzia była daleka od szukania poklasku.
68. W swojej działalności diecezjalna Caritas, Parafialne Zespoły Caritas, Szkolne Koła Caritas, grupy wolontariuszy oraz fundacje i stowarzyszenia charytatywne korzystają z własnych, na bieżąco aktualizowanych i profesjonalnie zaprojektowanych stron internetowych, włącznie z możliwościami, które dają media społecznościowe. Adresatami tych stron powinny być najpierw osoby poszukujące pomocy, a następnie darczyńcy i inni zainteresowani caritas jako czynną miłością bliźniego. Za treść i formę tych stron odpowiadają na poszczególnych poziomach dyrektor diecezjalnej Caritas, proboszczowie oraz osoby odpowiedzialne za fundacje i stowarzyszenia charytatywne.

3. Uchwała synodalna podjęta dnia 27 listopada 2021 roku na podstawie projektu przygotowanego przez Komisję ds. ekonomicznych

I. Wprowadzenie

1. Posiadanie dóbr materialnych służy wypełnianiu misji Kościoła, który nie ma wyłącznie wymiaru duchowego. Pierwszorzędnym celem wyznaczonym Kościołowi przez Chrystusa jest religijny charakter tej społeczności. Podobnie jak poszczególni ludzie spełniają swoje zadania w rzeczywistości przyrodzonej, również Kościół nie może funkcjonować bez środków doczesnych. Jednak dobra doczesne powinny służyć społeczności kościelnej w stopniu odpowiednim do pełnionego posłannictwa (zob. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, nr 42, 76). Dobra doczesne Kościoła mają więc ściśle określony cel, który jest powiązany z misją zbawienia. Najważniejsze cele to: organizowanie kultu Bożego, godziwe utrzymanie duchownych i innych pracowników kościelnych oraz prowadzenie apostolatu religijnego i charytatywnego, zwłaszcza wobec ubogich (zob. *Kodeks*

prawa kanonicznego, kan. 1254 §2). To podstawowe ukierunkowanie dóbr materialnych może przybierać wiele szczegółowych form.

2. Uznaje się za konieczne przegląd i aktualizację istniejących aktów dotyczących dóbr doczesnych diecezji w formie ustawy partykularnej, aby przyjmowane regulacje były zgodne z właściwymi przepisami *Kodeksu prawa kanonicznego*, normami wydanymi przez Konferencję Episkopatu Polski oraz zaleceniami zawartymi w niniejszej uchwale. Poniższe zalecenia uwypuklają zagadnienia i rozwiązania sprawiające dotąd trudności w praktycznym zastosowaniu. Są tutaj także nowe rozwiązania, które mogą przyczynić się do poprawnej realizacji celów dóbr doczesnych Kościoła w zmieniających się warunkach gospodarczo-społecznych.
3. Podstawowymi zasadami w opracowaniu odpowiednich norm powinna być transparentność i solidarność, które dają szansę kształtowania Kościoła wiarygodnego w sferze ekonomicznej i budzenia współodpowiedzialności za jego dzieła.

II. Zalecenia ogólne

4. Zarząd dóbr kościelnych należy do tego, kto bezpośrednio kieruje kościelną osobą prawną, do której dobra należą (por. *Kodeks prawa kanonicznego*, kan. 1279 §1). Dlatego – w celu zapewnienia szczególnej troski o powierzone dobra i wykonywania obowiązków w imieniu Kościoła w sposób należyty – zaleca się opracowanie szczegółowego zakresu obowiązków każdego zarządcy dóbr kościelnych w diecezji. Powyższy zakres obowiązków powinien uwzględniać zarząd zwyczajny i nadzwyczajny wymagający zgody biskupa diecezjalnego.
5. Zarządcy wszystkich dóbr kościelnych posiadający radę ds. ekonomicznych powinni konsultować planowany budżet na kolejny rok rozliczeniowy przy udziale tej rady.
6. Priorytetem w wydatkach parafii i innych podmiotów kościelnych powinny być ewangelizacja i duszpasterstwo. Koszty finansowania tych dzieł w zakresie parafialnym powinny być uwzględnione w budżecie parafii. Należy także jasno określić źródła finansowania tych dzieł w zakresie ponadparafialnym.
7. Każda parafia i instytucja diecezjalna powinna prowadzić spis inwentarza nieruchomości, rzeczy ruchomych i rzeczy kosztownych, który w jednoznaczny sposób określi własność osoby prawnej lub

jednostki organizacyjnej. Spis powinien być aktualizowany przynajmniej raz na pięć lat. Każdorazową kopię aktualizacji spisu należy złożyć w Kurii Biskupiej. Oprócz spisu inwentarza, zaleca się bieżące prowadzenie księgi inwentarza.

8. Każda parafia i instytucja diecezjalna, która nie uzyskuje dochodów z działalności gospodarczej, powinna prowadzić wewnętrzną księgę rachunkową (ewidencję księgowo-kasową). Na jej podstawie sporządza się corocznie sprawozdanie z przychodów i rozchodów, przekazywane do Wydziału Ekonomicznego Kurii Biskupiej.
9. Duchowny, który chce powołać fundację lub stowarzyszenie umocowane w prawie cywilnym, powinien uzyskać na to zgodę biskupa diecezjalnego i przedstawić mu projekt statutu. Duchowny powinien zrobić to nawet wówczas, gdy jest jedynie współzałożycielem wraz z grupą wiernych świeckich.
10. Zaleca się zadbanie o określenie warunków i zasad zatrudnienia oraz wynagradzania pracowników w parafiach i instytucjach diecezjalnych. Należy przy tym szczególnie uwzględnić formy zatrudnienia i zakres wynagrodzeń. Dlatego należy opracować wzory odpowiednich umów z uwzględnieniem aktualnego stanu prawa pracy i zasad katolickiej nauki społecznej.
11. Zasady planowania i realizacji inwestycji kościelnych powinny zostać szczegółowo określone i nadzorowane przez powołane do tego diecezjalne biuro prawne i Wydział Ekonomiczny Kurii Biskupiej.
12. Mając na uwadze odpowiedzialność za zachowanie historycznych dóbr kultury i w poczuciu troski o właściwy wystrój i piękno świątyń oraz wszystkich budynków kościelnych, Diecezjalna Komisja Architektury i Sztuki Sakralnej oraz diecezjalny konserwator zabytków powinni opracować aktualną procedurę prowadzenia prac przy obiektach sakralnych w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Procedura powinna obejmować wszystkie prace związane z sakralnymi obiektami zabytkowymi i nowymi.
13. W program formacji seminaryjnej diakonów i formacji stałej księży należy włączyć zagadnienia dotyczące dóbr doczesnych Kościoła w aktualnym kontekście społecznym i prawnym, ze szczególnym uwzględnieniem katolickiej nauki społecznej.

III. Parafia

14. W każdej parafii powinna być rada ds. ekonomicznych. Jej członkami powinni być świeccy specjaliści i praktycy kompetentni w zagadnieniach finansowo-ekonomicznych i prawnych, którzy będą świadczyli proboszczowi pomoc w administrowaniu dobrami parafialnymi. Funkcjonowanie parafialnej rady ds. ekonomicznych muszą określać normy wydane przez biskupa diecezjalnego.
15. Transparentność finansów parafialnych domaga się wyraźnego i jednoznacznego odróżnienia majątku i źródeł dochodów parafialnych od majątku i źródeł dochodów duchownych:
    a) Źródłem finansowania parafii są: ofiary składane przez wiernych (tace, część ofiar kolędowych, ofiary składane przy okazji wykonywania zadań parafialnych), dotacje z instytucji kościelnych i pozakościelnych, dochód z działalności gospodarczej, darowizny, wpłaty duchownych wynikające z partycypacji w kosztach utrzymania.
    b) Dochodami duchownych są: stypendia mszalne, dochody z różnych form zatrudnienia, wypominki, część ofiar kolędowych.
16. Coraz częstszym zjawiskiem staje się mianowanie jednego kapłana proboszczem lub administratorem w kilku parafiach równocześnie. Dlatego należy doprecyzować dochody i zobowiązania osobiste i parafialne, gdy zachodzi taka sytuacja.
17. Należy utrzymać zryczałtowany system wpłat na cele ponadparafialne, dzięki którym możliwe jest utrzymanie instytucji diecezjalnych. Ponadto należy zweryfikować zakres zbiórek celowych i okolicznościowych na cele ponadparafialne.
18. Parafia otrzymuje z Kurii Biskupiej roczne zestawienie wpłat przekazanych na cele ponadparafialne.
19. Roczne sprawozdanie finansowe z działalności parafii należy podać do wiadomości parafialnej rady ds. ekonomicznych.
20. Procedura przekazania parafii powinna uwzględniać komisyjne przekazanie majątku parafialnego i stworzenie adekwatnego protokołu zdawczo-odbiorczego, zawierającego tylko niezbędne dane. Ponadto należy opracować reguły postępowania przy przekazaniu parafii po zmarłym proboszczu lub administratorze.
21. W czasie wizytacji kanonicznej parafii należy sprawdzić: poprawność prowadzenia spisu inwentarza, karty obiektów zabytkowych, książkę obiektu budowalnego, księgę rachunkową i roczne spra-

wozdania z przychodów i rozchodów wynikające z przyjętych planów budżetowych, zawierane umowy, stan kasy parafialnej, funkcjonowanie parafialnej rady do spraw ekonomicznych.

IV. Diecezja

22. Źródłem finansowania instytucji i dzieł diecezjalnych są: zryczałtowane ofiary oraz zbiórki celowe z parafii, wpłaty duchownych (m.in. katecheza, kolęda, binacje), wpłaty na diecezjalny fundusz solidarnościowy i środki z diecezjalnej działalności gospodarczej.
23. Roczne sprawozdanie finansowe z działalności diecezji należy podać do wiadomości Diecezjalnej Rady ds. Ekonomicznych.
24. Diecezjalny fundusz solidarnościowy:
    a) Rzeczą godną kontynuowania i rozwoju jest diecezjalny fundusz solidarnościowy, którego środki służą wsparciu parafii w trudnych sytuacjach ekonomicznych.
    b) Należy rozważyć nowe źródła finansowania funduszu. Mogą nimi być dochody z rolniczej i pozarolniczej działalności prowadzonej na gruntach będących w posiadaniu instytucji diecezjalnych takich jak Wyższe Seminarium Duchowne i Caritas.
    c) Fundusz mógłby także koordynować projekt parafii patronackich (wspomagających), które mogłyby wesprzeć inną parafię w trudnej sytuacji na określony czas i określonych warunkach pomocą prawną, duszpasterską, administracyjną lub materialną.
25. Duchowni:
    a) Zmieniające się warunki społeczne wymagają opracowania nowych zasad wynagradzania i utrzymania księży, z uwzględnieniem pełnionych funkcji i zadań. Dochody duchownych, zarówno środki finansowe jak i środki w naturze (mieszkanie, wyżywienie itp.), oraz ich zobowiązania wobec parafii i diecezji powinny zostać szczegółowo określone. Ponadto należy jasno określić współuczestnictwo księży w kosztach utrzymania miejsc zamieszkania, które są własnością parafii lub innej instytucji diecezjalnej, ponoszonych z własnych środków finansowych.
    b) W diecezji można zauważyć nierówność wynagrodzeń osób duchownych. W duchu kapłańskiej solidarności należy w strukturach Wzajemnej Pomocy Kapłańskiej (WPK) stworzyć narzędzia, które pozwolą wspierać uboższych kapłanów przez osobiste darowizny duchownych lepiej sytuowanych.

c) Idąc z duchem czasu i widząc potrzeby wspierania duchownych w trudnych sytuacjach materialnych i zdrowotnych, należy kontynuować grupowe ubezpieczenie na życie wszystkich księży inkardynowanych do diecezji oraz waloryzować składki na WPK i ubezpieczenie grupowe na poziomie umożliwiającym realne wparcie potrzebujących.
d) Należy zweryfikować sposoby wspierania w ramach WPK kapłanów na emeryturze, rencie, urlopie zdrowotnym lub w innych szczególnych przypadkach losowych.

II. KOMISJE SYNODALNE

1. Komisja główna

Dwudzieste trzecie posiedzenie odbyło się 3 listopada 2021 roku. Najpierw ks. Tadeusz Ceynowa – przewodniczący Komisji ds. historycznych, a następnie ks. Radosław Mazur – sekretarz Komisji ds. katechizacji przedstawili projekty uchwał synodalnych przygotowane przez te komisje. Po przeprowadzeniu dyskusji, podczas której zostały zgłoszone poprawki i uwagi do obu projektów, Komisja główna zaopiniowała je pozytywnie. Staną się one przedmiotem obrad podczas ósmej sesji synodalnej, która odbędzie się 27 listopada 2021 roku.

2. Komisja ds. katechizacji

Szesnaste posiedzenie odbyło się 30 grudnia 2021 roku. Omówiono i przegłosowano na nim 9 poprawek do projektu uchwały przygotowanego przez komisję. Po przedstawieniu go podczas ósmej sesji synodalnej poprawki te zaproponowała sama komisja oraz zgłosili je niektórzy członkowie synodu.

3. Komisja ds. charytatywnych

Ósme posiedzenie odbyło się 20 października 2021 roku. Członkowie komisji przegłosowali poprawki do projektu uchwały synodalnej, które zostały zgłoszone po przedstawieniu go podczas siódmej sesji synodalnej.

4. Komisja ds. ekonomicznych

Szóste posiedzenie odbyło się 19 października 2021 roku. Członkowie komisji przegłosowali poprawkę do projektu uchwały synodalnej, która została zgłoszona po przedstawieniu go podczas siódmej sesji synodalnej.

5. Komisja ds. historycznych

Dziewiąte posiedzenie odbyło się 5 października 2021 roku. Po szczegółowym przedyskutowaniu i wprowadzeniu wielu poprawek zgłoszonych przez członków komisji, przyjęto projekt uchwały synodalnej, który zostanie zaprezentowany podczas ósmej sesji synodalnej.

Dziesiąte posiedzenie odbyło się 29 grudnia 2021 roku. Członkowie komisji przedyskutowali uwagę zgłoszoną do projektu uchwały przedstawionego podczas ósmej sesji synodalnej.

III. ZESPOŁY SYNODALNE

1. Dni skupienia

262 osoby z 65 parafialnych zespołów synodalnych wzięły udział w dniach skupienia:

- 2 października 2021 roku w Parafii pw. św. Wojciecha w Koszalinie,
- 9 października 2021 roku w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu,
- 16 października 2021 roku w Parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku,
- 6 listopada 2021 roku w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu.

Podczas nich konferencję dotyczącą synodalności w kontekście przygotowań do XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów wygłosił ks. Tomasz Tomaszewski – sekretarz synodu, który przewodniczył również Eucharystii z homilią i nabożeństwu różańcowemu.

2. Zebrania

W październiku 2021 roku zostało zorganizowane osiemnaste zebranie parafialnych zespołów synodalnych, podczas którego ich członkowie mogli się zapoznać z głównymi treściami zawartymi w uchwale synodalnej przygotowanej przez Komisję ds. kultu Bożego. Natomiast w grudniu 2021 roku lub w styczniu 2022 roku odbyło się dziewiętnaste zebranie.

Z życia diecezji

I. WYDARZENIA W DIECEZJI

DZIEŃ ŚW. FRANCISZKA

Świętowanie Niedzieli św. Franciszka rozpoczęło się 2 października, w sobotę. Przy centrali Caritas Laudato si' stanęły pawilony z maszynami do szycia, używaną odzieżą na wymianę i własnoręcznie wykonanymi różańcami. Głodni mogli spróbować zdrowych przekąsek i napojów w ramach ekologicznej kawiarenki. Warsztatom towarzyszyło nauczanie papieża Franciszka i rozmowy o inicjatywach ekologicznych z wolontariuszami z Polski i zagranicy. Do Koszalina przyjechało także ze Sławoborza stowarzyszenie On-eko, które rozpoczęło swoją działalność rok temu. Jego powstanie zainspirowane było encykliką papieża Franciszka *Laudato si'*. Jest otwarte dwa razy w tygodniu, w jego siedzibie można wymieniać używane rzeczy: odzież, książki, zabawki, naczynia czy sprzęt gospodarstwa domowego. Liderką projektu On-eko jest Monika Czajka. Nie zabrakło też członków Szkolnego Koła Caritas z koszalińskiego ekonoma. Na terenie szkoły realizowany był projekt Laudato si', podczas którego przybliżano uczniom nauczanie papieża Franciszka. W czerwcu odbył się też wyjazd do miejsc w Polsce związanych z troską o planetę. Jak mówi opiekunka tego koła, s. Dalia Matusiak: – Młodzież staje się w ten sposób bardziej świadoma tego, że wiele zależy od ich niewielkich działań – mówi katechetka. – Wyraża się to choćby w zakupach, których dokonują: wybierają rzeczy z drugiej ręki, ograniczają konsumpcję i ilość opakowań.

Druga część weekendu ze św. Franciszkiem odbyła się w niedzielę 3 października w parafii pw. św. Michała Archanioła w Jastrowiu. Po Mszy św. pobłogosławiono zwierzęta domowe. W przykościelnych ogrodach zorganizowano piknik, na którym odbyły się warsztaty pszczelarskie i stolarskie dla dzieci, zajęcia plastyczne, zawody sportowe, spacery edukacyjne, quiz wiedzy przyrodniczej, wymiana przetworów i sadzonek. Dzień zakończyła loteria fantowa. W Manowie w niedzielę ks. Dariusz Jaślarz również pobłogosławił zwierzęta oraz ich opiekunów. – Nabożeństwo jest oczywiście dla ludzi, którzy chwalą Pana Boga swoją modlitwą. Ale i całe stworzenie wychwala Tego, który je stworzył – mówił duszpasterz. Na Manowskiej plebanii proboszczowi na stałe towarzyszą dwa psy, na podwórku mieszkają kot, ryby i żaby, bywa że dołącza do nich jeż. – Myślę, że przynajmniej raz do roku powinienem zwracać uwagę swoim parafianom, że człowiek na tym świecie nie jest

sam. Pan Bóg, oprócz korony stworzenia, czyli człowieka, stworzył też świat roślin i zwierząt. Świat, który wymaga opieki, uwagi, troski, modlitwy, a przede wszystkim naszej odpowiedzialności. Odnoszę wrażenie, że niekiedy źle rozumiemy słowa z Księgi Rodzaju o panowaniu człowieka. Panowanie oznacza właśnie odpowiedzialność, używanie serca i rozumu, żeby naturze nie przeszkadzać w wychwalaniu Pana Boga jej pięknem, ale też pomagać tej naturze, którą oswoiliśmy – przypominał ks. D. Jaślarz. Podczas świętowania trwała zbiórka przeprowadzana przez zaprzyjaźnionych z manowskim proboszczem dziennikarzy. Zebrano ponad 300 złotych. Kwota ta zasiliła konto koszalińskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt.

O projektach Laudato si' mówił także ks. Tomasz Roda, dyrektor diecezjalnej Caritas: – Realizacja projektu to ogromne zaangażowanie wspólnot parafialnych. Dzieje się tak od wielu miesięcy nie tylko w Jastrowiu, ale także w Tymieniu, Białogardzie, Sławoborzu, Żydowie i wielu innych miejscowościach. Szczególnie po pandemii to dobry powód do tego, by integrować ludzi i angażować w tworzenie rzeczywistości, z której są dumni, która ich cieszy i sprawia, że gromadząc się tam rozmawiają o Bogu, Ewangelii, Kościele. To ważne, bo dzisiaj każdy człowiek szuka przestrzeni do realizacji siebie. Ale też my jako Caritas takich nowych form musimy szukać i je ludziom udostępniać.

I SŁAWIEŃSKI TYDZIEŃ KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

W Sławnie w dniach 10–17 października odbywał się I Sławieński Tydzień Kultury Chrześcijańskiej pod hasłem „Nie lękajcie się". To pierwszy w historii Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w tym mieście. W programie znalazły się koncerty muzyki religijnej, klasycznej i rapu, spektakl, wykład psychologa, projekcja filmu i spotkanie z reżyserem oraz konkurs plastyczny. Wydarzenie rozpoczęła Msza św. odprawiona w kościele pw. Wniebowzięcia NMP. Tego samego dnia można było wysłuchać koncertu przygotowanego przez Jerzego Śmiechowskiego z udziałem chóru parafialnego oraz zaproszonych gości: Macieja Naczk (baryton, śpiewak operowy, absolwent Uniwersytetu Mozarteum w Salzburgu i Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie), Darii Korowajczyk (urodzona w Sławnie wokalistka, trener wokalny, pedagog muzyczny, absolwentka Akademii Sztuki w Szczecinie, uczestniczka programu „Szansa na sukces"), Anny Głogowskiej (stypendystka Fundacji Dzieło

Nowego Tysiąclecia) i Karoliny Laskowskiej (uczennica Państwowej Szkoły Muzycznej w Sławnie, laureatka konkursów muzycznych w Polsce i za granicą).

11 października, również w tym samym kościele, wykład „Jak sobie radzić z lękiem i stresem?" wygłosił ks. dr Adam Falewicz, terapeuta oraz wykładowca psychologii na Uniwersytecie Szczecińskim. Tłumaczył słuchaczom, że lęk pomaga człowiekowi radzić sobie z trudnościami i niebezpieczeństwem, jednak zbyt duża ilość lęku pobudza organizm do stresu. – To może mieć zgubne skutki w funkcjonowaniu człowieka – wyjaśniał ks. A. Falewicz. – Konfrontacja z własnym lękiem, zmierzenie się z nim, jest najlepszym sposobem radzenia sobie. Jednak warto wiedzieć także, kiedy ta walka przynosi więcej strat aniżeli zysków i należy się z niej wycofać. Kolejnego dnia w Sławieńskim Domu Kultury (SDK) miało miejsce spotkanie z reżyserem Dariuszem Walusiakiem i projekcja filmu *Teraz i w godzinę śmierci*. Obraz w reżyserii Dariusza Pilisa i D. Walusiaka opowiada o sile różańca, splecionych z nim losach świata i losach pojedynczych ludzi, którym codziennie towarzyszy pogardzana i wykpiwana przez wielu modlitwa, dzięki której na świecie dzieją się rzeczy niezwykłe. 13 października w tym samym miejscu odbył się koncert rapera Tau, zaś wieczorem w kościele pw. Wniebowzięcia NMP modlono się podczas nabożeństwa fatimskiego. Kolejną propozycją podczas I Sławieńskiego Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej była projekcja filmu *October Baby* w reżyserii Andrew Erwina i Jona Erwina. Film został zainspirowany życiem Gianny Jessen – amerykańskiej działaczki ruchu pro-life, która urodziła się jako córka 17-letnich rodziców w 30. tygodniu ciąży w wyniku nieskutecznej aborcji. Następnego dnia w kościele pw. Wniebowzięcia NMP wystąpiła Orkiestra Dęta im. Ziemi Sławieńskiej pod batutą Macieja Poprawskiego. 16 października w SDK rozstrzygnięto konkurs plastyczny „Święty Jan Paweł II w oczach dziecka – Nie lękajcie się". Spotkanie uświetnił występ taneczny zespołu Finezja. I Sławieński Tydzień Kultury Chrześcijańskiej zakończyła Msza św. oraz koncert „Ze św. Józefem przez wieki". Wystąpili aktorzy Teatru Grot z Warszawy, m.in. Kinga i Arkadiusz Głogowscy, którzy z racji trwającego Roku św. Józefa przygotowali spektakl zawierający pieśni poświęcone cudownemu Opiekunowi Świętej Rodziny, od czasów dawnych aż po czasy współczesne.

Organizatorem I Sławieńskiego Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej byli Rycerze Kolumba, działający przy parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Sławnie oraz Sławieński Dom Kultury. Współorganizatorami byli:

Wydział Spraw Społecznych i Edukacji UM Sławno, Zespół Tańca Finezja, OSiR Sławno, Miejska Biblioteka Publiczna w Sławnie, SP nr 2, SP nr 3, Parafia pw. Wniebowzięcia NMP. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął bp Edward Dajczak, patronem medialnym był *Gość Niedzielny*. Po każdej Mszy św. chętni mogli złożyć ofiarę na Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia.

POGRZEBY DZIECI UTRACONYCH

Pogrzeby dzieci utraconych odbyły się w tym roku w Szczecinku, Wałczu, Koszalinie, Słupsku i Pile. W Szczecinku uroczystość miała miejsce 9 października i był to trzynasty pogrzeb. Msza św. w intencji rodziców po stracie dziecka sprawowana była w kościele pw. Narodzenia NMP. Pochówek miał charakter ekumeniczny. Do tej pory w grobowcu pochowano już prochy 247 dzieci. W Wałczu siódmy zbiorowy pogrzeb dzieci utraconych odbył się 15 października. Tego dnia na całym świecie obchodzony jest Dzień Dziecka Utraconego. Mszę św. odprawiono w kościele pw. św. Mikołaja. Dalsze uroczystości pogrzebowe miały miejsce na cmentarzu na Dolnym Mieście. Uchwałą Rady Miasta z 22 lutego 2018 r. pochówek odbywa się na koszt gminy. Pogrzeb miał charakter ekumeniczny. W grobowcu znajdują się prochy 233 dzieci. W Koszalinie 16 października została odprawiona Msza św. w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP. Dalsza część uroczystości miała miejsce na cmentarzu komunalnym. Procedury pochówku udało się opracować dzięki kampanii społecznej „Nasze na zawsze". Pochowano do tej pory prochy 3612 dzieci. Był to 22 pogrzeb dzieci utraconych w Koszalinie. Tego samego dnia podobny ceremoniał odbył się w Słupsku. Tam najpierw modlono się w kościele Mariackim, a następnie pochówek miał miejsce na cmentarzu przy grobowcu dzieci utraconych. W Słupsku do tej pory odbyło się trzynaście pochówków, podczas których w sumie pochowano 727 dzieci. Również w Pile pożegnano dzieci utracone 16 października. Pogrzeby dzieci utraconych w Pile odbywają się na mocy uchwały Rady Miasta z kwietnia 2013 r. Do tej pory w Pile pochowano ich 197.

Z myślą o rodzicach w żałobie 16 października odbyło się spotkanie w Koszalinie w domu parafialnym kościoła pw. św. Józefa Rzemieślnika. Z zebranymi w kameralnym gronie rodzicami dzieliła się swoim doświadczeniem Agnieszka Wodzyńska z fundacji Donum Vitae ze Szcze-

cina. – Najważniejsze jest dać im poczucie, że są rozumiani i że również nam jest przykro z powodu ich cierpienia – wyjaśniała. – Jednak już sam fakt, że przyszli po poradę, jest ich pierwszym krokiem do uzdrowienia. – Przyszedł czas, że dojrzałam do tego, żeby te uczucia i w ogóle całą tę sytuację poukładać w sobie i pogodzić się z tym, że już mam córeczkę w niebie – mówiła jedna z uczestniczek spotkania. – Często jest tak, że rodzice zostają sami ze swoim żalem, smutkiem, rozdartym sercem. I nie za bardzo wiedzą, jak się w tym odnaleźć, gdzie szukać pomocy. Nie wiedzą nawet, że mogą swoje dziecko godnie pochować. Z myślą o rodzicach po stracie dziecka, nie tylko w wyniku poronienia, w dniach 19–21 listopada zorganizowano rekolekcje w Skrzatuszu. Hasłem spotkania były słowa „Powstać z martwych". W programie rekolekcji były: Msza św., konferencje, spotkania z psychologiem i kapłanem, rozmowy z innymi rodzicami po stracie dziecka. Rekolekcje adresowane były do rodziców z całej Polski, będących na różnym etapie żałoby.

NAGRODA IM. KARD. NOM. IGNACEGO JEŻA „RADOŚĆ PŁYNIE Z NADZIEI"

17 października w Filharmonii Koszalińskiej po raz trzynasty wręczono statuetki w ramach Nagrody im. kard. Ignacego Jeża „Radość płynie z nadziei". W tym roku laureatami nagrody zostali: Monika Czajka ze Sławoborza (za akcje edukacyjne, wolontariackie i ewangelizacyjne inspirujące młodych ludzi do stawania się świadkami wiary i czynienia miłosierdzia względem drugiego człowieka); Krystyna Czajka-Opanowicz (sprawująca obecnie funkcje kierownicze w Katolickim Stowarzyszeniu „Civitas Christiana" w Szczecinku) i ks. Krzysztof Witwicki wraz z zespołem Fundacji Dobre Media Nowej Ewangelizacji (za niestrudzone pokazywanie mocy słowa Bożego żyjącego w Kościele). M. Czajka jest m.in. organizatorką czuwań, prowadzi scholę w kościele w Sławoborzu i sprawuje funkcję sekretarza zespołu synodalnego. Jest również inicjatorką projektu On-eko w Sławoborzu. Była także wolontariuszką Caritas Polska w obozie dla uchodźców Moria. K. Czjka-Opanowicz była organizatorką wielu wystaw, projekcji filmowych, konferencji i debat dotyczących Kościoła i jego historii na ziemi szczecineckiej, m.in. w ramach Festiwalu Pieśni Religijnej „Cantate Domino", Dni Kultury Chrześcijańskiej, Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, Fundacji „Z Pomocą Rodzinie". Dzięki m.in. jej staraniom nadano jednemu

ze szczecineckich rond imię ks. Jana Lisa. Organizuje także prace porządkowe na grobach księży pochowanych na szczecineckim cmentarzu. Fundacja Dobre Media Nowej Ewangelizacji rozpoczęła działania w 2012 r. Fundacja prowadzi transmisje na żywo (przez Internet i sieci kablowe) z wydarzeń religijnych. – Przeżywam tę nagrodę bardzo, ponieważ Dobre Media to wielka grupa ludzi: pracownicy, wolontariusze, sponsorzy, osoby w całej Polsce wspierające nas w sprawach technicznych – mówił ks. K. Witwicki. Dorobek Dobrych Mediów to 3,5 tys. filmów, opieka nad kilkoma kanałami YouTube i kilkunastoma kamerami w kościołach w Polsce, współpraca z zakonami, środowiskami katolickimi, organizacjami pozarządowymi, twórcami internetowymi. Galę zakończył koncert muzyki religijnej Poldka Twardowskiego z zespołem.

NOC ŚWIĘTYCH W DIECEZJI

Noc Świętych to czuwanie modlitewne przed uroczystością Wszystkich Świętych. Chcemy w różny sposób spotkać się ze świętymi, którzy są dla nas wzorem i konkretnie nam w życiu pomagają przez wstawiennictwo. Jest wiele świadectw ludzi, którzy otrzymali pomoc od świętych – mówił ks. Wojciech Parfianowicz, rzecznik kurii biskupiej w Koszalinie. – Te czuwania mają różne formy, to są czasami msze św, konferencje, czy adoracje. Zdarzają się także bardziej radosne np. orszaki lub bale, na które dzieci przebierają się za świętych. My, jako Kościół katolicki proponujemy właśnie taką formę przygotowania się do tego wielkiego święta, obchodzonego 1 listopada. Noce Świętych odbywają się w coraz większej liczbie parafii. W tym roku zaplanowały je m.in. parafie w: Koszalinie, Kołobrzegu, Słupsku i Pile. 29 października w kościele pw. św. Faustyny w Słupsku Noc Świętych rozpoczęła się o godz. 18:00 Mszą św. Po niej odbył się orszak świętych i adoracja Najświętszego Sakramentu. Większość Nocy Świętych odbyła się jednak w niedzielę, 31 października, w wigilię Wszystkich Świętych. A tak Noc Świętych wyglądała w poszczególnych parafiach: kołobrzeska bazylika – wieczorne nabożeństwo dla młodzieży i dorosłych, Msza św. o godz. 19:00; parafia pw. św. Wojciecha w Kołobrzegu – bal dla dzieci w świetlicy o godz. 17:00; koszalińska katedra – o godz. 20:15 czuwanie modlitewne dla młodzieży i dorosłych, na którym słowo wygłosił ks. dr Jarosław Kwiecień, rektor WSD w Koszalinie. Wydarzenie było transmitowane przez Dobre Media. W parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Kosza-

linie odbył się Pierwszy Bal Wszystkich Świętych w sali św. Józefa; w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Pile w obecności relikwii świętych odprawiona została Msza św., a następnie odmówiono Różaniec przed Najświętszym Sakramentem; w Domu Kultury w Polanowie Bal Wszystkich Świętych rozpoczął się o godz. 16:00. W programie były tańce, konkursy oraz wybór króla i królowej balu. W Połczynie-Zdroju, z kościoła pw. św. Józefa Oblubieńca NMP po Mszy św. o godz. 17:00 wyruszył Orszak Świętych z relikwiami świętych, a w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP odbył się „Bal wszystkich świętych", z poczęstunkiem i konkursami, a imprezę poprowadził niezawodny DJ Przemo. Wydarzenie rozpoczęło się w kościele nabożeństwem różańcowym o godz. 15:00. Następnie orszak świętych wyruszył do „Kolpingu", gdzie odbył się bal. W Słupsku, w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w ramach przygotowania do uroczystości Wszystkich Świętych o godz. 17:30 odprawiono Mszę św. dla młodzieży, i tych którzy czują się młodzi. Oprawę muzyczną przygotował zespół Yam Kinneret.

ŚWIĘTO 11 LISTOPADA

W dzień Narodowego Święta Niepodległości uroczystej Mszy św. za Ojczyznę przewodniczył w koszalińskiej katedrze bp Krzysztof Zadarko. Na Eucharystii obecni byli lokalni parlamentarzyści, samorządowcy i przedstawiciele służb mundurowych, w tym Straży Granicznej. Hierarcha nawiązał do konfliktu na polsko-białoruskiej granicy: – Do granic naszej ojczyzny dobija się agresor, wykorzystując, w sposób absolutnie godny potępienia, ludzi. To wszystko wymaga nadzwyczajnej mądrości, niezwykłej wrażliwości, żebyśmy się nie pogubili w ideologiach, pomysłach, politykach i rozumieniu patriotyzmu. Biskup przywołał postać Cypriana Kamila Norwida i jego słowa, że „mądrość ludzkości składa się z greckiej, rzymskiej i tej, co w Kościele": – Bardzo nam dzisiaj potrzeba tej mądrości. Zwłaszcza dlatego, że na naszej wschodniej granicy to, co dla nas najważniejsze – nie tylko terytorium, nie tylko integralność naszego państwa, ale nasz duch, nasze relacje między sobą, to, co stanowi o tym, że naród jest wspólnotą braci i sióstr – jest zagrożone. Modlił się także za służby mundurowe: Straż Graniczną, Wojsko Polskie i Policję. – Módlmy się także dlatego, że to nie jest takie proste, kiedy trzeba wybierać nie tylko między rozkazem a własną pomysło-

wością, ale między człowiekiem a niebezpieczeństwem. I tutaj zwykła ludzka mądrość nie wystarczy, żeby – wypełniając obowiązek wobec ojczyzny czy rozkaz przełożonych – nie podeptać drugiego człowieka, który może znaleźć się na naszej drodze w absolutnie krańcowej sytuacji utraty zdrowia lub życia – podkreślał hierarcha.

Biskup przypomniał również, że nie wolno zapominać o postaciach, które w historii Ojczyzny odegrały ważną rolę. – Cieszmy się, kiedy nasze ulice będą świecić na nowo pięknymi przypomnieniami postaci z historii Polski, świata, ale i naszego regionu. Jest to zadanie, którego nie wolno nam pominąć. Przywołał osobę abp. Józefa Teodorowicza. Projekt nadania jednej z ulic jego imienia, złożony przez lokalną społeczność Ormian, nie zyskał niestety poparcia. – To incydent, który trzeba naprawić – mówił bp K. Zadarko. – Był to patriota i biskup, który wtedy, kiedy Polski nie było jeszcze na mapie, reprezentował ją w parlamencie wiedeńskim, a potem, kiedy była już niepodległa, należał do grona najwybitniejszym patriotów. Nie wolno takich świadków zapomnieć. Tym bardziej że dzisiejsza definicja miłości do ojczyzny oznacza także otwartość, życzliwość dla tych, którzy tutaj znaleźli swoją nową ojczyznę. Wśród nich są nasi bracia i siostry ze Wschodu. Po Mszy św. w katedrze odbyły się uroczystości państwowe przy pomniku marszałka Józefa Piłsudskiego.

PIELGRZYMKA RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

Przypadającą w marcu 100. rocznicę urodzin założyciela Ruchu Światło-Życie ks. Franciszka Blachnickiego młodsi oazowicze, członkowie Oazy Dorosłych i Domowego Kościoła świętowali w formie diecezjalnej pielgrzymki. 11 listopada na kilkugodzinne spotkanie w murach Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie przybyło ok. 300 osób. Ks. Dawid Hamrol, diecezjalny moderator RŚŻ, jest przekonany, że spośród wielu charyzmatów ks. F. Blachnickiego obecnie szczególnie potrzebne jest oazie rozpoznawanie znaków czasu. – Tak jak on potrzebujemy wiedzieć, w co należy się angażować. I umieć jak on podjąć działanie, ale też zrezygnować z niego, jeśli trzeba zmienić kierunek. To wymaga zasłuchania w Boga i zawierzenia Mu. Ks. Blachnicki przeżył ten życiowy przełom w celi śmierci – przypomina kapłan. Sylwetkę kandydata na ołtarze przybliżył dorosłym oazowiczom Tomasz Terlikowski, autor książki *Franciszek Blachnicki. Ksiądz, który zmienił Pol-*

skę. W rozmowie z ks. Wojciechem Parfianowiczem ukazał go jako kluczową postać Kościoła w Polsce. – Ks. Franciszek Blachnicki uczy nas profetycznego spojrzenia na Kościół, to znaczy zdolnego do absolutnej krytyki, ale krytyki połączonej z poszukiwaniem dobrych rozwiązań, niekiedy nawet „na wariata". Jego geniusz polegał na tym, że miał on tysiąc pomysłów na tydzień i choć tylko dziesiąta część się udawała, to nadal ta skala jest ogromna – wskazał autor. Dodał do tego umiejętność inkulturacji w działania Kościoła katolickiego rozwiązań duszpasterskich spoza niego, co dostrzegalne jest m.in. w formacji oazowej lat 70. Przy czym temu bogactwu pomysłów towarzyszył zdrowy brak przywiązania do nich. – Gdybyśmy szukali czterech ludzi w Kościele, którzy zmienili Polskę, to ks. Blachnicki na pewno znalazłby się wśród nich. Trwającą już dwie dekady wiernością zainicjowanej przez ks. F. Blachnickiego Krucjacie Wyzwolenia Człowieka, podzielili się Katarzyna i Łukasz Hupka z Redy. Związany od lat z oazą ks. Aleksander Suchocki, proboszcz parafii w Drozdowie, opowiedział pielgrzymom o swoim młodzieńczym spotkaniu z ks. F. Blachnickim. – Dla mnie już wtedy było oczywiste, że pójdę do seminarium, dlatego że Ruch Światło-Życie pociągnął mnie do Kościoła żywego. Spotkanie z oazą otworzyło mi okno na Kościół, który nie jest urzędem, lecz komunią wyrażającą się w konkretnej wspólnocie – powiedział proboszcz. – Potem ks. Blachnickiego spotykałem w jego tekstach. One otwierały mi oczy na teologię, eklezjologię, a szczególnie mariologię. Pielgrzymkę zwieńczyła Msza św. pod przewodnictwem bp. Krzysztofa Zadarki. W homilii biskup wyraził wdzięczność ks. F. Blachnickiemu za jego niestrudzone poszukiwanie głębokiej pobożności w miejsce niezakorzenionej obrzędowości i obyczaju. – Nigdy nie powinno z nas zniknąć przekonanie, że słowo Boże to osoba, to ktoś, kto pojawia się, gdy my dotykamy tajemnicy drugiego człowieka – powiedział biskup wskazując, że te doświadczenia ks. F. Blachnicki zaczerpnął m.in. z najtrudniejszych chwil życia spędzonych w obozach i więzieniach. – To doświadczenie mroku ludzkiej egzystencji sprawiło, że gdy w jego sercu pojawiło się mnóstwo pytań, pojawiło się również mnóstwo odpowiedzi, które dają się streścić w jedno: Jezus Chrystus.

V ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH

Pod hasłem „Ubogich zawsze macie u siebie" zaczerpniętym z Ewangelii wg św. Marka, Kościół obchodził V Światowy Dzień Ubogich. – Aby zacząć traktować drugiego jak brata, a nie kogoś, kto potrzebuje kilku złotych, chleba, opatrzenia ran, najpierw potrzebna jest uwaga skierowana na niego, zapytanie go o niego samego i jego potrzeby – stwierdził biskup podczas Mszy św., nawiązując do orędzia papieża Franciszka na V Światowy Dzień Ubogich. Zanim biskup wygłosił homilię, o swoim spotkaniu z bezdomnymi opowiedział brat Franciszek ze wspólnoty Braci Miłosiernego Pana. – To, czego potrzebuje serce ludzi, którym niesiemy na ulice jedzenie, ciepłą herbatę, to rozmowa. Nie zapomnę chwili, gdy jeden z tych mężczyzn wziął obrazek Pana Jezusa w swoje zniszczone ręce, spojrzał w twarz Jezusa i zaczął płakać. Wyznał, że nie chce tak dłużej żyć, ale chce odmienić swoje życie – relacjonował brat Franciszek. Bp K. Zadarko powiedział, że wychodząc do ludzi ubogich trzeba stanąć na równi z nimi, jak z braćmi, a wystrzegać się roli dobroczyńcy, który chce co prawda podać jedzenie, zaoferować pieniądze czy inną pomoc, ale też na tym zakończyć spotkanie. Wskazywał, że prawdziwe miłosierdzie wobec ubogich zaczyna się, gdy jest się dla nich jak brat. – Jezus jest pierwszym ubogim w tych ludziach. Patrząc na obraz Jezusa Miłosiernego widzimy, że On jest pierwszym, który uczy nas, jak patrzeć na drugiego człowieka, nawet tego, który w swoim życiu zmarnował wszystko – zaznaczył bp K. Zadarko, podkreślając, że chrześcijańska motywacja dobroczynności różni się od filantropii. Biskup zachęcił zebranych, by choć ubodzy, sami zauważali innych ubogich. A także do spojrzenia na ubóstwo w szerszym kontekście – współczesnych światowych dramatów jak wojny, ubożenie społeczeństw na rzecz bogacących się jednostek, migracje ludności. Za papieżem Franciszkiem przestrzegał, że dopóki nie będziemy się traktować jak bracia i siostry, dotąd będą trwały wojny i nieszczęście. – Żeby zobaczyć w ubogim obraz samego Chrystusa, trzeba dużo rzeczy w swoim życiu zmienić. To jest jak rewolucja, która musi nastąpić w naszym myśleniu. Bez tego będą tylko ofiary naszej niechęci, by widzieć każdego człowieka jako brata i siostrę – powiedział bp Zadarko. Po liturgii podano zgromadzonym w pawilonie i przed nim niedzielny obiad.

Troska o ubogich to jeden z głównych celów działania Domu Miłosierdzia. Cel ten realizowany jest poprzez jadłodajnię przyjmującą obecnie na obiady ok. 130 osób dziennie, wychodzenie do bezdomnych

na ulice Koszalina, prowadzenie domów dla łącznie 150 kobiet i mężczyzn. W kilku miejscach diecezji pracuje 8 braci, 4 siostry oraz stałe grono kilkunastu wolontariuszy.

ADWENTOWE CZUWANIA MŁODYCH

Tegoroczne Adwentowe Czuwania Młodych odbywały się pod hasłem „Miłość przychodzi". – Chcemy pokazywać młodym, że miłość w rodzinie, miłość społeczna to coś bardzo ważnego i konkretnego. Mamy nadzieję, że uwrażliwiamy serca młodych do tego, by bardziej kochali i potrafili się dzielić tą miłością z innymi. Zwłaszcza w tak trudnym czasie – wyjaśniał ks. Andrzej Zaniewski, diecezjalny duszpasterz młodzieży. Pierwsze czuwanie miało miejsce 3 grudnia w kościele pw. Narodzenia NMP w Szczecinku. Na spotkaniu obecny był bp Krzysztof Zadarko. Biskup, zwracając się do młodzieży, nawiązał do wydarzeń rozgrywających się na granicy z Białorusią. Mówił o ludziach niosących pomoc uchodźcom, m.in. o mieszkających w strefie przygranicznej, którzy noszą jedzenie dla ukrywających się w lasach ludzi. – Słyszą, że są zdrajcami Polski, współpracownikami Łukaszenki, piątą kolumną. Odpowiadają, że nie wolno im inaczej. Nie mogą przejść obojętnie obok leżącego na ziemi człowieka – tłumaczył hierarcha. Na zakończenie czuwania uczestnicy zostali zaproszeni do włączenia się w przygotowania do świętowania jubileuszu diecezji akcją ukoronowania Maryi, Skrzatuskiej Pani dobrymi uczynkami.

Kolejne Adwentowe Czuwania Młodych odbyły się: 4 grudnia w kościele pw. Świętej Rodziny w Pile, 10 grudnia w kościele pw. Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa w Drawsku Pomorskim, 11 grudnia w kościele pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku, 17 grudnia w kołobrzeskiej bazylice i 18 grudnia w kościele pw. Ducha Świętego w Koszalinie.

Źródła:
Gość Koszalińsko-Kołobrzeski (wyd. papierowe) nry 40–52/2021
koszalin.gosc.pl, www.muzeum.slupsk.pl/index.php

II. KRONIKA WYDARZEŃ Z DIECEZJI

PAŹDZIERNIK

październik
– osiemnaste zebranie parafialnych zespołów synodalnych

1 października
– Msza św. z okazji inauguracji roku akademickiego Politechniki Koszalińskiej – koszalińska katedra
– posiedzenie Kapituły Nagrody im. kard. nom. Ignacego Jeża „Radość płynie z nadziei”
– wizytacja kanoniczna parafii Bruskowo Wielkie – bp Zadarko

1–3 października
– rekolekcje „Nie lękaj się wypłyń na głębię” z ks. Jose Maniparambilem – kościół w Duninowie
– rekolekcje dla Niewolników Maryi – Skrzatusz

2 października
– dzień skupienia dla zespołów synodalnych (dekanaty: Białogard, Bobolice – część płn., Gościno, Kołobrzeg, Koszalin, Mielno) – kościół pw. św. Wojciecha w Koszalinie
– rozpoczęcie akcji Caritas „Pola Nadziei”
– piknik i czuwanie w ramach obchodów Niedzieli św. Franciszka – kościół pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Koszalinie
– spacer szlakami Góry Chełmskiej i wykład nt. Góry Chełmskiej w ramach Międzynarodowego Dnia Seniora – Góra Chełmska

3 października
– Niedziela św. Franciszka – błogosławieństwo zwierząt – kościół pw. św. Michała Archanioła w Jastrowiu i kościół w Manowie
– promocja książki *Bajki na rodzinne wieczory* s. Karoliny Słomińskiej SAC – koszalińska katedra

4 października
– wykład z zakresu bezpieczeństwa w sieci pt. „Seniorze, uważaj!” (Caritas) – Koszalin

5 października
– dziewiąte posiedzenie Komisji ds. historycznych
– sakrament bierzmowania w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Połczynie-Zdroju – bp Zadarko

6 października
– rozpoczęcie modlitwy różańcowej (w każdą środę października) – kaplica biskupia
– spotkanie Domowego Kościoła, Ligi Rodzin Szensztackich, Koinonii Jan Chrzciciel, Wspólnoty Emmanuel i poradnictwa rodzinnego nt. formacji rodzin – CEF

7 października
– Msza św. i zawierzenie Kościoła w Polsce i ojczyzny św. Józefowi – sanktuarium św. Józefa w Słupsku – bp Zadarko

8–10 października
– rekolekcje dla nadzwyczajnych szafarzy udzielania Komunii Świętej – Skrzatusz
– oazowe rekolekcje ewangelizacyjne dla uczniów klas IV–VII i VIII oraz szkół średnich – Ostrowiec k. Wałcza i CEF

9 października
– Msza św. w intencji rodziców po stracie dziecka – kościół pw. Narodzenia NMP w Szczecinku
– dzień skupienia dla zespołów synodalnych (dekanaty: Drawsko Pomorskie, Mirosławiec, Trzcianka) – Skrzatusz
– Msza św. i akcja „Pola Nadziei" – Dom Hospicyjno-Opiekuńczy im bp. Czesława Domina w Darłowie – bp Zadarko

9–10 października
– rekolekcje oazowe dla dzieci „Boże igrzyska" – CEF i Ostrowiec k. Wałcza

10 października
– 21. Dzień Papieski

10–14 października
– rekolekcje kapłańskie – CEF

10–15 października
– wizyta *ad limina Apostolorum* – Rzym – bp Dajczak i bp Zadarko

10–17 października
– I Sławieński Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

11 października
– rozpoczęcie akcji Caritas „Zapałka nie ogrzeje”
– rozpoczęcie cyklu warsztatów psychologicznych pt. „Pokochać siebie” – parafia pw. św. Wojciecha w Koszalinie

11–14 października
– rekolekcje kapłańskie – CEF

12–16 października
– peregrynacja relikwii bł. ks. Michaela McGivneya, założyciela Rycerzy Kolumba – kościół Mariacki w Jastrowiu

14 października
– Msza św. wotywna o Duchu Świętym w intencji trwającego synodu diecezjalnego

15 października
– Msza św. w intencji rodziców po stracie dziecka – kościół pw. św. Mikołaja w Wałczu

15–17 października
– rekolekcje dla nadzwyczajnych szafarzy udzielania Komunii Świętej – CEF
– rekolekcje „Z Maryją cicho, boso naśladując Jej pokorę” – Skrzatusz

16 października
– dzień skupienia dla zespołów synodalnych (dekanaty: Darłowo, Miastko, Polanów, Sławno, Słupsk Wschód, Słupsk Zachód, Ustka) – kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku
– Msza św. w 14. rocznicę śmierci kard. nom. Ignacego Jeża – bazylika kołobrzeska – bp Zadarko
– dzień uwielbienia Boga w jedności grup i wspólnot charyzmatycznych – Skrzatusz

– Msza św. w intencji rodziców po stracie dziecka – kościół pw. św. Józefa Oblubieńca NMP, pw. św. Jana Bosko w Pile i kościół Mariacki w Słupsku
– spotkanie dla rodziców po stracie dziecka – dom parafialny kościoła pw. św. Józefa Rzemieślnika w Koszalinie
– montaż słowno-muzyczny i konkurs plastyczny z okazji rocznicy wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża – kościół w Kaliszu Pomorskim
– dzień skupienia dla sióstr zakonnych – CEF
– bal charytatywny w 10-lecie Domu Opiekuńczo-Hospicyjnego im. bp. Czesława Domina w Darłowie – Hotel Amber Port w Darłowie

17 października
– wręczenie Nagrody im. kard. nom. Ignacego Jeża „Radość płynie z nadziei" – Filharmonia Koszalińska
– Msza św. inaugurująca etap diecezjalny 16. Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów – koszalińska katedra
– Msza św. odpustowa i pobłogosławienie tablicy upamiętniającej ks. Zenona Stefańskiego – kościół w Dobrowie
– Msza św. i rozpoczęcie peregrynacji wizerunku św. Józefa w parafii Strączno
– wizytacja kanoniczna parafii pw. Gwiazdy Morza w Ustce – bp Zadarko

17 października–7 listopada
– zbiórka koców, czapek, szalików i rękawiczek dla bezdomnych (Rycerze Kolumba) – parafia pw. św. Wojciecha w Koszalinie

18 października
– konferencja prasowa bp. Edwarda Dajczaka po wizycie *ad limina Apostolorum*
– pogrzeb śp. Zygmunta Frączka, Taty s. Natalii Frączek – kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku

18–20 października
– dodatkowa tura rekolekcji kapłańskich „Kapłan jest" i „staje się" – Skrzatusz

19 października
– szóste posiedzenie Komisji ds. ekonomicznych

20 października
– ósme posiedzenie Komisji ds. charytatywnych

21 października
– Msza św. i różaniec w intencji śp. ks. Jan Borzyszkowskiego – kościół w Łeknie
– sakrament bierzmowania w parafii Biesowice – bp Zadarko

21–23 października
– formacja stała wikariuszy wyświęconych w latach 2012–2020 – CEF

22 października
– Msza św. i różaniec w intencji śp. ks. Jana Borzyszkowskiego – kościół rektoralny przy Domu Księży Emerytów w Kołobrzegu
– wręczenie nagród w ramach 18. edycji konkursu plastycznego „Mój kościół na Pomorzu" – kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie

22–24 października
– rekolekcje dla katechetów – CEF
– rekolekcje Młodzieżowe Zatrzymanie nad Słowem – Skrzatusz
– weekendowe warsztaty poświęcone rodzicom, małżonkom i dzieciom „Cztery pory roku. Jesień" – dom wspólnoty Koinonia Jan Chrzciciel w Błotnicy

23 października
– dzień skupienia dla zespołów synodalnych (dekanaty: Barwice, Bobolice – część płd., Czarne, Połczyn-Zdrój, Szczecinek, Świdwin) – kościół pw. Ducha Świętego w Szczecinku
– inauguracja roku akademickiego – WSD – bp Dajczak, bp Cieślik
– pogrzeb śp. ks. Jana Borzyszkowskiego – kościół w Bytowie i cmentarz w Niezabyszewie – bp Krzysztof Zadarko
– sakrament bierzmowania w parafii Bukowo Polanowskie – bp Zadarko

24 października
– wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Pio w Ustce – bp Zadarko

25 października
– ustanowienie zespołu redakcyjnego *Statutów II Synodu Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*

25–28 października
– rekolekcje dla Seniorów 60+ „Z Maryją w codzienności" – Skrzatusz

26 października
– spotkanie metropolitalne biskupów – Zielona Góra

28 października
– sakrament bierzmowania w parafii Charzyno – bp Zadarko

28–30 października
– formacja stała wikariuszy wyświęconych w roku 2011 i starszych – CEF

29 października
– Noc Świętych – parafia pw. św. Faustyny Kowalskiej w Słupsku

30 października
– 9. edycja katechez z cyklu Kazania na Górze nt. „7 spotkań z Jezusem – Zacheusz" – Góra Chełmska – bp Zadarko

31 października
– Noc Świętych – kościół Mariacki w Połczynie-Zdroju i dom wypoczynkowy „Kolping", kościół pw. św. Józefa Rzemieślnika w Koszalinie i kościół w Gwieździnie
– wprowadzenie relikwii św. Jana Pawła II i bł. kard. Stefana Wyszyńskiego oraz wizerunku Matki Bożej Fatimskiej do kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białogardzie

LISTOPAD

1 listopada
– uroczystość Wszystkich Świętych – Msza św. na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie – bp Zadarko
– zbiórka charytatywna na rzecz Domu Hospicyjno-Opiekuńczego im. bp. Czesława Domina w Darłowie – cmentarze w Darłowie, Postominie i Sławnie

2 listopada
– rozpoczęcie akcji „Z Maryją i świętymi wyzwalamy dusze z czyśćca” – kościół pw. Matki Bożej od Wykupu Niewolników w Okonku

3 listopada
– dwudzieste trzecie posiedzenie Komisji głównej
– pogrzeb śp. ks. Kazimierza Napierały SDB – kościół pw. Świętej Rodziny w Pile – bp Zadarko

4 listopada
– wizytacja kanoniczna parafii Postomino – bp Zadarko

5 listopada
– spotkanie rektorów seminariów – WSD

5–7 listopada
– rekolekcje dla doradców życia rodzinnego – Skrzatusz

6 listopada
– dzień skupienia dla zespołów synodalnych (dekanaty: Jastrowie, Piła, Wałcz) – Skrzatusz

6–7 listopada
– warsztaty „BÓG I SEKStrawagancja 1.0” – dom wspólnoty Koinonia Jan Chrzciciel w Błotnicy

7 listopada
– wizytacja kanoniczna parafii Wytowno – bp Zadarko

8 listopada
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jana Kantego w Słupsku – bp Zadarko

9 listopada
– wręczenie tytułu Honorowego Obywatela Gminy Zakrzewo bp. Pawłowi Cieślikowi – Urząd Gminy Zakrzewo

11 listopada
– Msza św. wotywna o Duchu Świętym w intencji trwającego synodu diecezjalnego
– 28. Diecezjalna Pielgrzymka Ruchu Światło-Życie – WSD i CEF – bp Zadarko
– Msza św. za Ojczyznę – koszalińska katedra – bp Zadarko
– Msza św. odpustowa połączona z obchodami Święta Niepodległości Polski – kościół w Gwieździnie
– sakrament bierzmowania w parafii Kępice – bp Zadarko

11–14 listopada
– spotkanie dla rodzin i warsztaty „BÓG I SEKStrawagancja 1.0" – Skrzatusz

12 listopada
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Ignacego z Loyoli w Koszalinie – bp Zadarko

13 listopada
– ingres bpa Krzysztofa Włodarczyka w katedrze bydgoskiej – bp Zadarko

14 listopada
– 5. Światowy Dzień Ubogich – Msza św. dla bezdomnych i ubogich w namiocie przy Domu Miłosierdzia Bożego – bp Zadarko (rozpoczęcie akcji Caritas „Torba Charytatywna" i akcji „Kromka chleba dla sąsiada")
– pielgrzymka mieszkańców Piły do Skrzatusza w 400-lecie cudu Skrzatuskiej Pani

15 listopada
– zakończenie akcji Caritas „Zapałka nie ogrzeje"

15–19 listopada
– rekolekcje episkopatu i Zebranie Plenarne KEP – Jasna Góra – bp Zadarko

19–20 listopada
– Czuwanie Nocne dla Młodzieży – Skrzatusz

19–21 listopada
– rekolekcje dla rodziców po stracie dziecka pod hasłem „Powstać z martwych” – Skrzatusz – bp Zadarko
– 1. sesja Diecezjalnego Studium Formacyjnego dla Świeckich – CEF
– rekolekcje dla dziewcząt 19+ – Skrzatusz

21 listopada
– święto patronalne Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Akcji Katolickiej – kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku

22 listopada
– liturgia dla wspólnoty Neokatechumentau – parafia pw. św. Wojciecha w Koszalinie – bp Zadarko

22–25 listopada
– rekolekcje kapłańskie – CEF

22–30 listopada
– nowenna przed 430. rocznicą urodzin św. Andrzeja Boboli – parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Miastku

23 listopada
– liturgia dla wspólnoty Neokatechumentau – parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie – bp Zadarko

24 listopada
– sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jacka w Słupsku – bp Zadarko

25 listopada
– pobłogosławienie odnowionej figury św. Katarzyny na dworcu kolejowym w Pile
– sakrament bierzmowania w parafii Jezierzyce – bp Zadarko

26–28 listopada
– rekolekcje Adwentowe Caritas dla Parafialnych Zespołów Caritas – Kołobrzeg
– ogólnopolskie warsztaty muzyczne Worshipolis – Szczecinek

27 listopada
– ósma sesja synodalna (online)
– I Nieszpory I Niedzieli Adwentu wraz z obrzędem lucernarium – koszalińska katedra, kościół pw. św. Wojciecha w Koszalinie, parafia Mariacka w Słupsku, kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku
– adwentowy dzień skupienia w drodze dla mężczyzn – II Męska Wyprawa od Józefa do Maryi – sanktuarium św. Józefa w Słupsku
– czuwanie adwentowe – kościół pw. św. Kazimierza w Koszalinie i pw. św. Jana Kantego w Słupsku
– spotkanie dla przedsiębiorców „Poszerz Wizję" – dom wspólnoty Koinonia Jan Chrzciciel w Błotnicy
– spotkanie popularyzujące polskie tradycje bożonarodzeniowe dla dzieci z Ukrainy i Białorusi – parafia pw. św. Wojciecha w Koszalinie

27–28 listopada
– 32. Festiwal Pieśni Religijnej im. św. Jana Pawła II – Koszalin

28 listopada
– rozpoczęcie akcji Caritas „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom"
– Msza św. i uroczystości z okazji 665-lecia erygowania parafii w Koczale – bp Zadarko

29 listopada
– rozpoczęcie akcji Caritas „Drzewo Życia"
– sakrament bierzmowania w parafii Czarne – bp Zadarko

GRUDZIEŃ

grudzień
– dziewiętnaste zebranie parafialnych zespołów synodalnych

1 grudnia
– pogrzeb śp. Henryka Kmiecika, Taty ks. Sławomira Kmiecika – kościół pw. św. Jadwigi w Białogardzie

3 grudnia
– Adwentowe Czuwanie Młodych – kościół pw. Narodzenia NMP w Szczecinku

3–4 grudnia
– zbiórka żywności „Tak, Pomagam!" – sklepy spożywcze sieci Biedronka, Polo Market, Lidl, Kaufland, Netto i Lewiatan

3–5 grudnia
– rekolekcje „Z Maryją cicho, boso z czystym sercem" – Skrzatusz
– rekolekcje adwentowe dla Parafialnych Zespołów Caritas – Ostrowiec k. Wałcza
– Weekend dla Małżonków – CEF

4 grudnia
– Adwentowe Czuwanie Młodych – kościół pw. Świętej Rodziny w Pile
– Męski Różaniec – Koszalin, Piła, Słupsk i Szczecinek
– rozpoczęcie peregrynacji figury Matki Bożej Różańcowej z Fatimy – kościół pw. św. Józefa Rzemieślnika w Koszalinie
– kurs pastoralno-teologiczny dla fotografów i operatorów sprzętu audiowizualnego (online)
– Gala Wolontariatu Caritas – siedziba Caritas w Koszalinie

4–5 grudnia
– Rekolekcje Trzeźwościowe nt. „Trzeźwością pokonywać kryzys" – CEF

5 grudnia
– gala pierwszej edycji nagrody ustanowionej z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza – Czarne
– wizytacja kanoniczna parafii Łącko – bp Zadarko

7 grudnia
– obłóczyny – WSD

6–8 grudnia
– rekolekcje adwentowe (wspólnota Zanurzeni w Miłości) – CEF

8 grudnia
– Msza św. w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP – koszalińska katedra – bp Zadarko
– Msza św. na zakończenie Roku św. Józefa – sanktuarium św. Józefa w Słupsku
– patronalne święto Ruchu Światło-Życie i Wspólnoty Dzieci Łaski Bożej
– 5-lecie Kawiarni „Kawa z duszą”

9 grudnia
– Msza św. wotywna o Duchu Świętym w intencji trwającego synodu diecezjalnego

10 grudnia
– Adwentowe Czuwanie Młodych – kościół pw. Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa w Drawsku Pomorskim
– rekolekcje adwentowe dla dorosłych wolontariuszy Caritas (online)

10–12 grudnia
– rekolekcje „Młodzieżowe Zatrzymanie nad Słowem” – Skrzatusz
– Adwentowe Rekolekcje Formacyjne Akcji Katolickiej – CEF

11 grudnia
– Adwentowe Czuwanie Młodych – kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku
– pogrzeb śp. Bożeny Głowackiej, Mamy ks. Przemysława Głowackiego – kościół pw. św. Ignacego z Loyoli w Koszalinie – bp Zadarko

11–12 grudnia
– adwentowy dzień skupienia dla młodzieży męskiej – WSD

12 grudnia
– akcja Caritas „Pusta Choinka” – giełda w Koszalinie, szkoły w Koszalinie, Słupsku, Wałczu i Czaplinku
– liturgia dla wspólnoty Neokatechumentau – CEF – bp Zadarko

13 grudnia
– Msza św. w 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego – koszalińska katedra – bp Zadarko

14 grudnia
– pogrzeb śp. Bazylego Mackiwa, Taty ks. Marka Mackiwa – kościół w Dobiesławiu – bp Zadarko

16 grudnia
– spotkanie opłatkowe rady kapłańskiej i dziekanów – CEF
– sakrament bierzmowania w parafii Stara Łubianka – bp Zadarko

17 grudnia
– Adwentowe Czuwanie Młodych – kołobrzeska bazylika

18 grudnia
– Adwentowe Czuwanie Młodych – kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie

20 grudnia
– spotkanie bożonarodzeniowe dla obcokrajowców z Koszalina, Kołobrzegu i okolic (Caritas) – kościół pw. św. Wojciecha w Koszalinie
– instalacja relikwii bł. kard. Stefana Wyszyńskiego w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku

21 grudnia
– spotkanie wigilijne dla osób potrzebujących – Kamienica Rodzinna Caritas w Wałczu

22 grudnia
– Msza św. w intencji śp. Stanisławy Koteckiej, Mamy ks. Pawła Koteckiego – kościół pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku
– wigilia w WSD
– spotkanie wigilijne w świetlicy seniora Caritas w Koszalinie

23 grudnia
– zakończenie akcji Caritas „Drzewo Życia”
– Betlejemskie Światło Pokoju w domu biskupim (przedstawiciele 22. Koszalińskiej Drużyny Harcerzy Starszych „Horyzont”)
– spotkanie wigilijne z księżmi emerytami – Dom Księży Emerytów w Kołobrzegu – bp Zadarko
– akcja obdarowania świątecznymi potrawami ubogich i potrzebujących „Lukrowana Gwiazdka” – Karlino
– Wieczerza Wigilijna dla osób potrzebujących – Koszalin (podwórze Domu Miłosierdzia Bożego), Słupsk (restauracja Słupski Młyn) i Piła (Centrum Charytatywnym Caritas)

24 grudnia
– spotkanie wigilijne z podopiecznymi i pracownikami Domu Hospicyjno-Opiekuńczego im. bpa C. Domina w Darłowie – bp Zadarko
– pasterka – koszalińska katedra
– pasterka – kołobrzeska bazylika – bp Zadarko

27–31 grudnia
– Oaza Rekolekcyjna Diakonii – CEF

28 grudnia–2 stycznia
– rekolekcje „Psalmoterapia” – Skrzatusz

29 grudnia
– dziesiąte zebranie Komisji ds. historycznych

30 grudzień
– szesnaste posiedzenie Komisji ds. katechizacji
– 10. Charytatywny Koncert Bożonarodzeniowy – kościół pw. Narodzenia NMP w Białogardzie

31 grudnia–1 stycznia
– modlitwa na rozpoczęcie Nowego Roku przy figurze MB Królowej Świata w Domacynie

grudzień/styczeń 2022
– dziewiętnaste zebranie parafialnych zespołów synodalnych

III. KRONIKA ŻAŁOBNA

KS. JAN BORZYSZKOWSKI JUNIOR (1944–2021)

Jan Borzyszkowski, syn Bolesława i Jadwigi zd. Lipińska, urodził się 28 stycznia 1944 r. w Kiedrowicach (par. Borzyszkowy). Miał trzech młodszych braci i starszą siostrę. Rodzice po zakończeniu II wojny światowej przeprowadzili się do Sierżna (par. Niezabyszewo). Tam ukończył szkołę podstawową. Został przyjęty do Niższego Seminarium Duchownego w Słupsku. Po kilku miesiącach zrezygnował. W 1980 r. ukończył naukę w Średnim Studium Zawodowym przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Bytowie. Tam uzyskał świadectwo dojrzałości. Studia filozoficzno-teologiczne rozpoczął w Gościkowie–Paradyżu. Po dwóch latach kontynuował naukę w nowo utworzonym seminarium duchownym w Koszalinie. Święcenia diakonatu otrzymał z rąk bpa Piotra Krupy 23 czerwca 1985 r. w konkatedrze kołobrzeskiej. Bp Tadeusz Werno udzielił mu święceń prezbiteratu 25 maja 1986 r. w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku.

Po otrzymaniu święceń kapłańskich pełnił posługę kapłańską w następujących parafiach: pw. św. Katarzyny w Bytowie (25.05.–29.07.1986); pw. św. Michała Archanioła w Tuchomiu i pw. Nawiedzenia NMP w Chrząstowie (30.07.–27.08.1986). Jako wikariusz posługiwał w 6 parafiach: pw. Chrystusa Króla w Biesiekierzu (28.08.1986–29.08.1989); pw. św. Antoniego w Sławnie (30.08.1989–28.08.1990); pw. św. Mikołaja w Niezabyszewie (29.08.–30.11.1990); pw. Chrystusa Króla w Kołczygłowach (1.12.1990–28.08.1991); pw. NMP Gwiazdy Morza w Ustce (29.08.1991–26.08.1994) i pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Duninowie (27.08.1994–20.08.1997). Bp Marian Gołębiewski zamianował go 21.08.1997 r. proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Łęknie (obecnie Łekno). Duszpasterzował tam aż do 30 czerwca 2020 r., kiedy przeszedł na emeryturę. Zamieszkał w Domu Księży Emerytów w Kołobrzegu.

Ks. Jan Borzyszkowski zmarł 19 października 2021 r. w szpitalu w Kołobrzegu. Uroczystości pogrzebowe miały następujący przebieg: w czwartek 21 października odprawiono Mszę św. żałobną w kościele parafialnym w Łeknie, 22 października w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Kołobrzegu, Mszy św. żałobnej przewodniczył bp Edward Dajczak, kazanie wygłosił ks. Marcin Lipnicki, dyrektor DKE. Mszy św. pogrzebowej 23 października 2021 r. w kościele pw.

św. Katarzyny w Bytowie przewodniczył bp pomocniczy diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Krzysztof Zadarko, kazanie wygłosił ks. Bogdan Podbielski, kolega kursowy, proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Słowinie. Ciało zmarłego kapłana złożono do grobu na cmentarzu w Niezabyszewie.

Opracował ks. dr Tadeusz Ceynowa

Kazanie wygłoszone na Mszy Świętej żałobnej śp. ks. Jana Borzyszkowskiego przez ks. Marcina Lipnickiego, Kołobrzeg, 21 października 2021 r.

Gotowość na przyjście Pana. Co te słowa tak naprawdę dla nas oznaczają? Czym są? Pielgrzymujemy w naszym życiu doczesnym aż do momentu naszej śmierci. Tak na prawdę nie wiemy kiedy ona nastąpi. Może za 30 lat, a może i dzisiaj? Mamy swoje plany, nadzieje, podtrzymujemy przyjaźnie, poznajemy nowych ludzi, zajmujemy się tysiącem najróżniejszych spraw doczesnych. Płacimy rachunki, troszczymy się o najbliższych, pragniemy wielu rzeczy. Ale czy myślimy o tym, co czeka nas po śmierci?

Dla niewierzącego sprawa jest jasna. Człowiek umiera i to jest koniec jego egzystencji. Śmierć kończy wszystko. Ciało złożone w grobie rozkłada się i powoli znika. Nie pozostaje nic prócz odrobiny kości i pamięci. Na nagrobkach często piszemy, „będziesz wiecznie w naszej pamięci", ale i pamięć z czasem umiera. Odchodzą ludzie, którzy znali zmarłego i czas zaciera pamięć. Co prawda z historii znamy faraonów i nawet ich imiona, ale nie wiemy jacy byli, co lubili, jak się śmiali i kochali. Te strzępy informacji naprawdę nie są już pamięcią.

Zupełnie inaczej jest dla nas wierzących. Śmierć nie jest końcem naszego życia, nie jest zakończeniem wszystkiego. Ośmielę się powiedzieć, że jest początkiem wszystkiego. Święci często porównują śmierć do bramy, do drzwi, które otwierają się w momencie, gdy jak mawiał święty Franciszek przychodzi siostra śmierć. Otwierają się, aby przepuścić nas do życia. Tego prawdziwego, tego, które nie będzie miało końca, tego które jest dla nas niezasłużonym darem samego Boga, a nasza wędrówka poprzez codzienność to nic innego jak tylko przygotowanie do tego nowego życia.

Kościół święty naucza nas, że to nieskończone życie może mieć dwa wymiary. Z jednej strony wieczna szczęśliwość z Bogiem w Jego domu, a z drugiej wieczne oddalenie od Niego. Dzisiaj bardzo niechętnie mówi się o potępieniu i piekle. To niemodne, to zbyt szokujące, może nawet niegrzeczne i wulgarne, a przecież o tym właśnie mówił nam sam Jezus. To, że ludzie odrzucają możliwość piekła nie oznacza, że ono nie istnieje. Co więc wybierzemy?

Nasza wędrówka przez teraźniejszość to nauka miłości, która będzie wszystkim w niebieskiej ojczyźnie. Dzisiaj przeczytana Ewangelia mówi nam o gotowości na przyjście Pana, bo On przyjdzie w chwili, której się nie spodziewamy. Tę prawdę potwierdza nam życie i to niemalże nieustannie. Nie inaczej było z świętej pamięci księdzem Janem. Pamiętam ten dzień doskonale i mam nadzieję, że zostanie w mojej pamięci do końca mego życia.

O godzinie 12:00 celebrowaliśmy wspólnie Mszę Świętą, był radosny, pełen życia, mocny jak od dawna nie był. Żartował, nawet był w stanie pomimo słabości swojego ciała przez chwilę stanąć na nogach. Siostra śmierć przyszła zupełnie niespodziewanie. Zmarł w godzinie miłosierdzia o 15:10. Czy był gotowy na spotkanie Pana?

Spędziłem z nim wiele czasu i zawsze pragnął z całego serca uczestniczyć w Eucharystii, nawet gdy nie mógł ze względu na stan zdrowia, wtedy był nieszczęśliwy. Brak Mszy Świętej był dla niego cierpieniem.

Zobaczcie kochani, jak często zwalniamy się z uczestnictwa w Eucharystii pod błahym pozorem i nie mamy wyrzutów sumienia. Zbadajmy nasze serca, czy rzeczywiście należą do Boga? Czy jesteśmy gotowi na Jego przyjście w każdej chwili naszego życia? Co byś powiedział, co byś powiedziała Panu, gdyby w tej chwili przyszłoby ci przed Nim stanąć? Gdyby to były ostatnie sekundy twojego życia? Jesteś gotowy? Jesteś gotowa? Czy twoje słowa do Boga brzmiałyby: „miałem wiele zajęć, byłem zbyt zajęty życiem?" czy może: „nareszcie jestem z Tobą Panie!".

Mówimy sobie: mam jeszcze czas, mam przed sobą jeszcze wiele czasu. Muszę zrobić to i tamto, muszę mieć, muszę pracować, muszę, muszę, muszę… Jesteś pewien, że Pan nie przyjdzie teraz?

Nikt nie zaprzeczy prawdzie, że kiedyś umrzemy, wcześniej czy później. Tylko nie znamy godziny naszej śmierci. Dlaczego więc nie teraz?, nie dzisiaj? Skąd wiesz, że wrócisz do domu?

Gotowość na przyjście Pana, która tak mocno jest zaznaczona w dzisiejszej Ewangelii to tak naprawdę nasz sposób życia. Jeden ze

świętych mówił, że tak trzeba żyć, aby kładąc się spać mieć wszystkie sprawy uregulowane i załatwione, w razie gdyby to był nasz ostatni raz. I chodzi tu przede wszystkim o nasze sprawy duchowe.

Kiedy Jezus umarł na krzyżu, a trzy dni później powstał z martwych pokonał śmierć. Dał nam życie, dał nam zbawienie. To wszystko już się dokonało. Niczego nie trzeba powtarzać, poprawiać. Każdy człowiek żyjący na świecie otrzymał już dar zbawienia, Bóg uczynił co mógł i uczynił to w sposób doskonały. Reszta jednak jest po stronie człowieka. Bóg dał tobie zbawienie, ale to od ciebie zależy, czy przyjmiesz ten dar, czy zechcesz wziąć go z Bożej ręki. On sam niejako trzyma go w dłoni wyciągniętej ku tobie, ale nie zmusi cię byś do Niego podszedł i wziął to, co najcenniejsze. Bóg szanuje ludzką wolność bardziej niż sam człowiek szanuje swoją wolność. Zawsze mamy wybór i zawsze możemy wziąć zbawienie, bądź je odrzucić. Jeśli je weźmiemy, będziemy radować się wieczną szczęśliwością w niebie, jeśli odrzucimy, odrzucimy Boga i wszelką miłość i dobro, wybierzemy potępienie. Wybór zależy tylko i wyłącznie od nas.

Warto zrobić sobie rachunek sumienia z tego jak żyjemy i jaka jest nasza relacja do Boga. Czy jest głęboka, czy zależy nam na zbawieniu, czy rozmyślamy o godzinie naszej śmierci i tym wszystkim, co nastąpi później? Czy dbamy o czystość naszych serc? Czy może koncentrujemy się na sprawach doczesnych, zupełnie nie przejmując się tym co nastąpi po naszej śmierci.

Pamiętajcie, że Jezus Chrystus przyszedł do grzeszników, do tych co źle się mają, do celników, cudzołożnic, do zagubionych, skrzywdzonych i poranionych. On wie jakie są nasze troski i cierpienia, doskonale zdaje sobie sprawę z czym sobie nie radzimy i jak bardzo jesteśmy słabi i ciągle daje nam szansę na zmianę tego co złe w naszym życiu.

Jeśli zastanawiając się nad swoim życiem dojdziemy do wniosku, że daleko jesteśmy od Boga, to może właśnie ta chwila pogrzebu jest tym wielkim darem Boga, który może pomóc nam w zmianie na lepsze.

Wspominając ks. Jana widzę człowieka, który nie dbał o rzeczy materialne, któremu nie zależało na rozgłosie i sławie. Zawsze pokorny i cichy wydawał się być zapatrzony w Niebo. Bóg był dla niego wszystkim i On liczył się najbardziej. Przygotowywał się na spotkanie z Niebieskim Ojcem.

Przyjął dar kapłaństwa jako drogę do nieba dla siebie i wszystkich, których na niej spotkał. Rozmawiając ostatnio z ludźmi o naszym zmarłym przyjacielu wielu mówiło, że zawsze gromadzili się wokół niego.

Dobre słowo, czas i modlitwa oraz niezwykła miłość jaka od niego biła były ukojeniem serc i drogowskazem do nieba.

Przychodzą tu na myśl słowa: „Nie ja, a Chrystus!" – to powinno być motto życia każdego wierzącego człowieka.

Stańmy przed Bogiem, szczególnie dzisiaj w chwili tak smutnej, a jednocześnie tak radosnej. Stańmy i zobaczmy nasze serca oczami samego Boga. Wsłuchajmy się w słowa Ewangelii świętej i poczyńmy w naszym życiu przygotowania do nadejścia Pana w naszym życiu. Pamiętajmy o wielkim darze zbawienia jaki On nam daje. Korzystajmy z sakramentów świętych, oczyszczajmy nasze serca, aby w chwili gdy przyjdzie siostra śmierć i staniemy przed Panem usłyszeć Jego słowa: „dobrze sługo dobry i wierny, wejdź do radości swojego Pana". Amen.

Kazanie wygłoszone podczas Mszy Świętej pogrzebowej śp. ks. Jana Borzyszkowskiego przez ks. Bogdana Podbielskiego, Bytów, 23 października 2021 r.

Drogi Księże Biskupie Krzysztofie,
Drodzy kapłani, siostry zakonne, lektorzy,
Ministranci, Księże Proboszczu, Księże Dziekanie,
Droga Rodzino zmarłego śp. Księdza Jana, naszego kolegi rocznikowego,
I wszyscy kochani zebrani tu, w tej pięknej świątyni w Bytowie, pw. św. Katarzyny.

W szczególny sposób też, pozwólcie, przywitam poczet sztandarowy z Będzina, z byłej parafii ks. Jana Borzyszkowskiego z Łekna, gdzie przez 23 lata posługiwał jako proboszcz. Witam również delegację z parafii z Łekna.

Bracia i siostry, tę piosenkę religijną, pieśń religijną o matce śpiewaliśmy i w Słupsku i w Drawsku Pomorskim 25 maja 1986 r., kiedy przyjmowaliśmy święcenia kapłańskie z rąk ks. bp. Tadeusza Werno, jak również z rąk ks. bp. Piotra Krupy. Słupsk i Drawsko Pomorskie było dla nas tą porodówką. Narodziło się tylu kapłanów, którzy rozpoczęli pracę w naszej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, jak również poza granicami naszej kochanej Ojczyzny. I dzisiaj, bracia i siostry, zebrani jesteśmy tu, przy katafalku, przy trumnie naszego najstarszego wiekiem brata w Chrystusowym kapłaństwie. Modlimy się za zmarłego Jana. 35 lat kapłaństwa i dzisiaj kochani, to są rekolekcje. Czy to będzie ka-

płan, czy siostra zakonna, czy parafianin, czy parafianka, to każdy pogrzeb to są specyficzne rekolekcje. Bo trzeba zostawić swoje obowiązki, może nawet i wcześniej zaplanowane, trzeba było sprawdzić dwa, trzy razy czy wichura zelżała, czy będzie można dojechać, i trzeba było przyjechać. To są specjalne, szczególne kochani rekolekcje, bo dzisiaj śp. Jan, mówi do nas, tak jak przeczytałem kiedyś bodajże na pomniku w Koszalinie, na Cmentarzu Komunalnym: *Co mnie spotkało, to ciebie nie minie, ja jestem już w domu, ty jeszcze w gościnie*.

Bracia i siostry, i wysłuchaliśmy pierwsze czytanie – nasza ojczyzna jest w Niebie, stamtąd wyczekujemy. Nasza ojczyzna jest w Niebie, tak wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga. Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu. I ta dzisiejsza perykopa, czyli urywek Ewangelii św. Łukasza, tak dobrze znana dla nas kapłanów, znana prawie na pamięć. Jezus powiedział do swoich uczniów, mówi do ciebie o do mnie, do każdego z nas, i mówił do śp. Jana, ks. Jana. Niech będą przepasane wasze biodra i zapalone pochodnie, aby oczekując Pana, który z uczty weselnej powróci, aby mu oświecić drogę. Aby Panu oświecić drogę. I ta Ewangelia, kochani, mówi nam o gotowości, mówi nam o czuwaniu. Druga, podobna przypowieść Pana Jezusa o pięciu pannach mądrych, o pięciu pannach nieroztropnych, które wzięły ze sobą lampy, i roztropne wzięły ze sobą oliwę. A nieroztropne miały ze sobą te lampy, ale w tym pośpiechu, w tym zabieganiu, zapomniały o oliwie. Użyczcie nam oliwy. Idźcie do kupujących, żeby i nam i wam starczyło i one poszły i przyszedł Pan, weszli do środka, zamknęli drzwi, a potem stukali do drzwi: *Panie, Panie otwórz nam. Nie znam was, odejdźcie*.

Bracia i siostry, śp. ks. Jan był taką zapaloną pochodnią. Kiedy przybyliśmy i moi koledzy rocznikowi z Paradyża do Koszalina, ja byłem wtedy w Gnieźnie. Wtedy przybyliśmy, zaczęliśmy budować nasze piękne serce diecezji, nasze Wyższe Seminarium Duchowne w Koszalinie, poznałem kolegów kursowych. Wcześniej byłem 3 lata u redemptorystów w 1976 r., potem miałem przerwę, a przed seminarium 10 lat pracy, i już jestem emerytem. Kochani, no i wtedy też ks. biskup, dzisiaj ks. kardynał nominat Ignacy Jeż przyjął mnie do tej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. I razem tworzyliśmy nasz dom, nasze serce, nasze seminarium. Nieraz trzeba było i z wykładów wyjść, zdjąć sutannę, nałożyć ubranie robocze, trzeba było iść do rozładunku. Ale, bracia i siostry, to nie wszystko, bo oprócz pracy, oprócz nauki była modlitwa i tak bardzo często spoglądałem na ks. Jana, jak on oprócz tych obowiąz-

kowych modlitw w kaplicy bardzo często przychodził nadobowiązkowo. To był człowiek modlitwy, kochani. Jak on potrafił adorować Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, jakie on miał wielkie nabożeństwo do Matki Najświętszej. *Per Mariam ad Jesum*. Przez Maryję do Jezusa. To był bardzo skromny kapłan. Kiedy przygotowywałem tę dzisiejszą homilię, widzimy ona jest bardzo prosta, ale te słowa wypływają z głębi serca. To tak nieraz nie za długo się mówi, bo ktoś kiedyś powiedział, że w takim wieku to jest jeden z takich niepoważnych, przygodnych grzechów. Ale właśnie ta pokora. Ale potem tak sobie uzmysłowiłem – nie będzie pokory, jeżeli nie będzie miłości. Nie będzie miłości, nie będzie też i pokory. Jeżeli jest miłość, to jest miłość do Boga, do Pana Jezusa, do Matki Najświętszej i do drugiego człowieka. Jak pięknie ks. bp Edward powiedział wczoraj, i w Łeknie, też wszedłem na stronę, tak piękne świadectwa, mieszkańcy Łekna jesteście, tak jak pięknie mówiliście o swoim ks. proboszczu, że był bardzo skromny, miał czas dla każdego parafianina, umiał się też i dzielić, wiele nie potrzebował. Bo ktoś kiedyś powiedział mogą być marmury, a nie będzie życzliwości, nie będzie miłości. Nie będzie marmurów, będzie skromnie, ale będzie miłość, będzie drugi człowiek. Pewnie często przypominał sobie słowa naszego św. Jana Pawła II, którego liturgiczne święto wczoraj przypadło, Jana Pawła II, który mówił bardzo często, abyśmy nie byli nad drugim człowiekiem, abyśmy nie stali obok drugiego człowieka, ale byśmy byli dla drugiego człowieka, dla bliźniego. Niech te dobre uczynki, niech idą za ks. Janem. Wiele by mówić jeszcze kochani. Tak się wzruszyłem jak jedna parafianka wypowiedziała się, kiedy na nowennie wiele było osób, a on wtedy śpiewał wszystkie pięć zwrotek pieśni do Matki Bożej:

Daj mi Jezusa, o Matko moja
na krótki życia ziemskiego dzień,
bo bardzo słaba jest dusza moja
i łaknie siły co spływa zeń.

O złóż Go Matko, do serca mego,
co dniem i nocą wciąż o Nim śni,
Co żyć nie może bez Pana swego,
a z dala tęskne wylewa łzy.
O daj mi, daj, Jezusa daj!

O, daj mi, Matko Jezusa Duszę,
daj Jego Serce i Jego Krew.
On jest mym życiem, ja Go mieć muszę,
o, usłysz, Matko, miłości śpiew.

Ja Mu u świętych stóp serce złożę,
a za me grzechy gorący ból,
I kochać będę w cichej pokorze,
bo to mój Jezus, mój Bóg i Król.
O, daj mi daj, Jezusa daj!

A gdy, o Matko, życie przeminie,
gdy dusza przejdzie wieczności próg,
Daj mi Jezusa w niebios krainie
i mały kącik u Jego nóg.
O, daj mi daj, Jezusa daj!

Wspomniałem na początku tego rozważania, kochani, co przeczytałem na pomniku: *Co mnie spotkało, to ciebie nie minie, ja jestem już w domu, ty jeszcze w gościnie*. A na innym pomniku: *Przechodniu miły bez wspomnienia do Maryi nie opuszczaj mej mogiły*. Kochani, tyle kwiatów, tyle wieńców, ludzka podzięka. Pamiętajmy w naszych modlitwach i starajmy się, żeby nasze pochodnie były zawsze zapalone, żebyśmy byli w stanie łaski uświęcającej. Abyśmy zawsze byli gotowi na przejście do wieczności. Abyśmy czuwali. I cieszę się, że dzisiaj mogę być też tu razem z wami, z naszym księdzem biskupem, z kapłanami tu w Bytowie. Też miałem dwóch wikariuszy, tu z ziemi bytowskiej na parafii. Bardzo religijni, Kaszubi, wspaniały naród, naród rozmodlony. Kiedy rodzice przyjeżdżali odwiedzić, zawsze przyjeżdżali i przywozili modlitwę ze sobą, za co im składam serdeczne „Bóg zapłać". Myślę, że kochani tyle tych prostych słów na dzisiaj i w intencji zmarłego Jana, ks. Jana: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.

KS. KAZIMIERZ NAPIERAŁA SDB (1943–2021)

Kazimierz Napierała urodził się w Wigilię Bożego Narodzenia 1943 r. w miejscowości Nabyszyce koło Ostrowa Wielkopolskiego jako najstarszy z czterech synów Walentego i Heleny z domu Skowronek. W Nabyszycach Kazimierz mieszkał do pierwszego roku życia; potem jego rodzice przeprowadzili się do Zacharzewa. Od siódmego roku życia zaczął uczęszczać do szkoły podstawowej w Zacharzewie. Po skończeniu siódmej klasy został przyjęty do III Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie Wielkopolskim; tam ukończył klasę ósmą i dziewiątą. W 1953 r. przyjął I Komunię Świętą i w tym samym roku także sakrament bierzmowania.

Myśl o kapłaństwie przyświecała mu od dziecka. W prośbie o dopuszczenie do pierwszych ślubów zakonnych pisał: *Będąc jeszcze małym chłopcem, czułem głos powołania do stanu kapłańskiego. Czuję, że w Zgromadzeniu św. Franciszka Salezego będę mógł urzeczywistnić swoje pragnienie – zbawić duszę – i poświęcić swe siły na wychowanie młodzieży*. I tak się stało.

W szeregi duchowych synów św. Jana Bosko ks. Kazimierz wstąpił w 1959 r.; pierwsze śluby zakonne złożył w 1961 r. w Czerwińsku nad Wisłą; tam również, w 1967 r., złożył śluby wieczyste. W latach 1962–1965 odbył praktykę pedagogiczną w parafii pw. św. Teresy w Łodzi; natomiast świadectwo dojrzałości uzyskał w 1964 r. Studia z zakresu filozofii odbył w Kutnie–Woźniakowie i Czerwińsku nad Wisłą; teologię studiował w Lądzie nad Wartą. W 1970 r. przyjął święcenia diakonatu, a w roku następnym święcenia kapłańskie; obu święceń udzielił ks. Kazimierzowi biskup włocławski, Jan Zaręba.

Przełożeni ks. Kazimierza, opiniując go, zauważali, że świadomie pielęgnuje powołanie i zrobi wszystko, aby je pogłębić i utrwalić; zauważali również, że jest koleżeński i lubiany, a także że bardzo zależy mu na rodzinnej atmosferze.

Po przyjęciu święceń kapłańskich zakonna i kapłańska droga ks. Kazimierza wiodła kolejno przez: Sokołów Podlaski, gdzie do 1974 r. był katechetą i pomagał w duszpasterstwie; Tolkmicko i Kętrzyn; Kętrzyn nie jest placówką salezjańską: ks. Kazimierz przez rok posługiwał tam jako wikariusz w parafii diecezjalnej. Kolejną placówką, na którą został skierowany ks. Kazimierz, było Kutno–Woźniaków. Pracował tam w latach 1976–1979, a jednocześnie studiował homiletykę na Wydziale

Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Studia te skończył w 1979 r. uzyskaniem tytułu magistra teologii.

W 1979 r. ks. Kazimierz przeniósł się na Wybrzeże, do parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rumi; w Rumi pracował do 1983 r.; stamtąd udał się na Pomorze Zachodnie, do Szczecina. Najpierw pracował w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Szczecinie–Gumieńcach, a potem (w latach 1985–2001) był proboszczem parafii pw. św. Michała Archanioła w Szczecinie–Wielgowie. Po zakończeniu posługi kapłańskiej w Szczecinie ks. Kazimierz przybył do Piły i tu pozostał aż do śmieci. Najpierw w Inspektoracie Towarzystwa Salezjańskiego, a potem w naszej parafii, w której wielu wiernych zapamiętało go przede wszystkim jako gorliwego i dobrego spowiednika.

Ostatnie lata życia ks. Kazimierza były naznaczone cierpieniem. Myślę tu zwłaszcza o chorobie Alzheimera, która wyłączyła go z życia duszpasterskiego i w pewnym sensie zamknęła w świecie, który nam, zdrowym, trudno sobie nawet wyobrazić. Z powodu choroby nie mógł uczestniczyć ze swoim kursowymi kolegami w jubileuszu 50-lecia kapłaństwa w Lądzie, a także odpowiedzieć na zaproszenie ks. bpa Edwarda Dajczaka do koncelebrowanej Eucharystii w Wielki Czwartek, skierowanego do wszystkich kapłanów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, którzy w tym roku obchodzili jubileusz 50-lecia kapłaństwa.

Do domu Ojca ks. Kazimierz Napierała odszedł 31 października, w przededniu Uroczystości Wszystkich Świętych. Stanął przed swoim Stwórcą po przyjęciu sakramentu chorych i udzieleniu odpustu na godzinę śmierci.

Dusza zbawiona jeszcze przed ponownym przybraniem ciała cieszy się szczęściem z posiadania dobra nieskończonego, tj. *Boga. Tak uczy św. Tomasz z Akwinu w swojej monumentalnej „Sumie teologicznej”*.

Księże Kazimierzu, ciesz się zatem życiem wiecznym z Bogiem!

Opracował ks. dr Krzysztof Butowski SDB

Kazanie wygłoszone na Mszy Świętej pogrzebowej śp. ks. Kazimierza Napierałę przez ks. Zbigniewa Hula, Piła, 3 listopada 2021 r.

Ks. Kazimierz Napierała SDB (ur. 24.12.1943 r. w Nabyszycach – zm. 31.10.2021 r. w Pile).

Droga rodzino, czcigodny księże Biskupie Krzysztofie, księża, siostry zakonne, drodzy parafinie. Żegnamy dzisiaj ks. Kazimierza, ks. Kazia. To wielka uroczystość. Tak jak rodzice przywitali nowe życie, oddali je Bogu poprzez chrzest, wychowanie, przekazywanie wiary, formowanie do seminarium salezjańskiego, towarzyszenie mu jako kapłanowi, tak my uroczyście oddajemy Go Panu Bogu na całą wieczność.

Dzisiejsza Eucharystia ma wymiar rodzinny. Dobrze, że gromadzimy się tu jako parafianie, krewni, rodzina salezjańska. Wybrałem fragment Pisma Świętego (J 11,32–45), bo tutaj jest mowa o tym, że Chrystus przyszedł do rodziny – Marii, Marty i Łazarza. To byli Jego przyjaciele. Bardzo ich kochał i ze wzajemnością. Myślę, że zbieramy się w tej świątyni również jako rodzina osób wierzących w Jezusa Chrystusa, który nieustannie nam mówi i przypomina: Kocham was „wczoraj, dziś i na wieki", wstawia się za nami, pragnie naszego zbawienia. Jest naszym przyjacielem na każdy dzień i całą wieczność. Ks. Kazimierz przychodząc do tej świątyni przez 20 lat czytał każdego dnia napis na zewnętrznym ołtarzu „Jezus Chrystus wczoraj i dziś ten sam także na wieki" i z tą pewnością sprawował tu swoją posługę.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus uczynił pewien gest (uczynił go również podczas ostatniej wieczerzy). Podniósł oczy ku górze i modlił się: *„Ojcze dziękuję Ci, że mnie wysłuchujesz. Ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchasz. Ale ze względu na otaczający mnie tłum powiedziałem to, aby uwierzyli, żeś ty mnie posłał"*. Podczas ostatniej wieczerzy Jezus również podnosi oczy ku niebu i modli się za apostołów (i za każdego człowieka danego mu przez Ojca). Mówi: *„Ojcze proszę Cię, aby nikogo nie utracił, z tych których mi dałeś"*. Chrystus daje nam zapewnienie, że Jego ofiara, modlitwa, obecność, Jego sens obecności na ziemi niesie zbawienie – ABY NIKOGO NIE UTRACIĆ. Jezus wypowiada te słowa, bo wie, że człowiek może się gdzieś zatracić, zagubić. Jak wielkim realistą jest nasz Pan. **Dzisiaj Go za to wielbimy i z wiarą w Boże miłosierdzie oddajemy na całą wieczność ks. Kazimierza**.

Podobną modlitwę wypowiadał nasz zmarły kapłan podczas sprawowanej Eucharystii. Też podnosił oczy ku niebu, wznosił ręce ku gó-

rze modląc się. Całe jego kapłaństwo, każda Msza św., udzielanie sakramentów to wznoszenie dłoni i modlitwa, to czynienie pamiątki ofiary Chrystusa i modlitwa za zbawienie całego świata.

Ks. Kazimierz jako kapłan czynił to każdego dnia i za to dziś Bogu dziękujemy. Dziękujemy, że postawił na naszej drodze kapłana wiernego powołaniu.

Przez 9 lat byłem z ks. Kazimierzem w parafii Świętej Rodziny w Pile. Żył bardzo skromnie i nie dostrzegłem, żeby zabiegał o jakieś dobra materialne. Wykazywał minimum wszelkich potrzeb, ale na pewno zależało mu na tym, aby wiara wśród współbraci i wiernych wzrastała.

Do młodszych braci kierował często słowa, żebyśmy byli lepsi w tym czy w innym względzie. Akcentował konieczność przygotowania kazań, pobożne odprawianie Mszy św., miłosierne pochylanie się nad penitentem podczas spowiedzi. Mimo choroby zawsze był w konfesjonale. Spowiadał z wielką gorliwością. Zależało mu, aby przeżywane kapłaństwo było godne.

Z czasu Jego posługi w Pile pamiętamy ks. Kazia jako starszego, schorowanego. Ze względu na stan zdrowia nie odprawiał Mszy św. w kościele tylko w kaplicy zakonnej.

Jednak należy pamiętać, że po swoich święceniach kapłańskich pracował w placówkach, gdzie był bardzo aktywnym i cenionym duszpasterzem.

Placówki, gdzie pracował:

1971–1974 Sokołów Podlaski – katecheta szkolny, pomoc w duszpasterstwie
1974–1975 Tolkmicko – wikariusz,
1975–1976 Kętrzyn – wikariusz w parafii diecezjalnej,
1976–1979 Kutno Woźniaków – wikariusz parafialny,
1979–1983 Rumia Św. Krzyż – wikariusz parafialny,
1983–1985 Szczecin MB Różańcowej – wikariusz parafialny,
1985–2001 Szczecin Wielgowo – proboszcz,
2001–2004 Piła Inspektorat – pomoc w administracji,
2004–2021 Piła Święta Rodzina – praca duszpasterska.

Pracuję obecnie w Rumi, w miejscowości, gdzie ks. Kazimierz był duszpasterzem młodzieży. Gdy wychowankowie dowiedzieli się, że ich katecheta umarł, podeszli i wypowiadali się na jego temat.

Zresztą pamiętam, że ks. Kazimierz wiele razy opowiadał o pracy z młodzieżą w Rumi – dając jednocześnie przykład jak winniśmy pracować dziś. Mówił, że w okresie wakacyjny, po wieczornej Mszy św. za-

wsze gromadziła się przy kościele młodzież. Przyjeżdżali na rowerach. On również brał swój rower i razem jechali nad zatokę do Rewy lub Mechelinek. Tam była zawsze kąpiel, zabawy na plaży, a po powrocie często spotkania przy ognisku. Mówił, że cały okres wakacji spędzał w podobny sposób z dziećmi, młodzieżą i ich rodzicami. Podkreślał wagę takich form spędzania czasu z młodymi. Zabiegał, aby gromadzili się przy parafii, żeby mieli zajęcie, by mieli opiekę.

Pewna pani wyraziła swoja wdzięczność dla ks. Kazimierza mówiąc: „To był wspaniały katecheta – wzór salezjanina, tak bowiem był postrzegany. Z młodzieżą spotykał się też w domach, w małych grupach. Animował różne dyskusje, głosił konferencje. Właśnie w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rumi zainicjował Kościół Domowy. Rozwijał też Ruch Światło-Życie".

Pragnął, aby wszystko co jest wypowiadane w kościele było na najwyższym poziomie. Mówi Pani Jolanta, że gdy młodzież miała przygotować jakieś modlitwy, to najpierw pisała je na kartkach, później czytała je na głos i analizowała. On, jako homileta (skończył bowiem studia homiletyczne), często ich poprawiał. Młodzieży bardzo się to podobało. Był dla nich jak Ojciec.

Miał wielkie pragnienie aby podczas katechezy przekazywać żywą i praktyczną wiarę. W salkach katechetycznych zapewniał – mówi uczennica – że gdy będziesz chodził na lekcje religii, gdy będziesz się modlił, brał do ręki odpowiednią lekturę – to bądź pewny – że będziesz apostołem, żywym członkiem Kościoła, będziesz naśladowcą Maryi. Bo Ona jest wzorem słuchających Boga i wypełniających Jego wolę.

Przekonywał, że jeżeli będziesz szukał Pana Boga, będziesz uczęszczać na Eucharystię, na katechezę, to będziesz świadomy swojej wiary. Nie będzie to tylko narzucona tradycja. Będziesz świadomym katolikiem.

Podkreślał, że gdy będziesz uczęszczać na nasze spotkania, to z łatwością podejmiesz trud bycia nauczycielem katechezy (faktycznie w tamtym czasie było wielu katechetów świeckich przy parafiach). A gdy będziesz świadomy swojej wiary – odkryjesz jasność w wyborze swojej drogi powołania. Może odkryjesz powołanie do seminarium, zakonu. Nie będzie to pomysł osób z zewnątrz na twoje życie, ale twój osobisty dojrzały wybór.

Bardzo mu zależało, aby młodzież wniknęła w tajemnice sakramentu małżeństwa. Życzył nam abyśmy byli dobrymi małżonkami, abyśmy

dojrzewali do autentycznej miłości. Mówił często, że gdy będziemy mieli wiarę, dojrzałość, wiedzę to wychowamy swoje dzieci na uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan.

To jest cały ks. Kazimierz. Takie było jego kapłaństwo.

Dziś dziękujemy Panu Bogu za ten dar kapłaństwa, uświadamiając sobie jednocześnie jak wiele potrzeba nam – dzisiejszym kapłanom – potrzeba tego światła od Boga, planowości w działaniu by być tymi, którzy realizują dzieło opatrzności Boga względem wiernych.

Kapłaństwo ks. Kazimierza to również wielkie świadectwo dla osób świeckich, bo widzieli w nim gorliwego człowieka, któremu zależało na życiu sakramentalnym parafian. Gdy przestał spowiadać, wielu zadawało sobie pytanie: co z nami teraz będzie? Oczywiście znaleźli spowiedników. Jest to ważny znak dla nas, jak potrzebny jest sakrament spowiedzi świętej dla wiernych – a to jest dobra wiadomość.

Dziękujemy jeszcze raz ks. Kazimierzowi za świadectwo wiary i pracy duszpasterskiej.

Prosimy Cię Boże, przyjmij Go do Niebiańskiej Rodziny Zbawionych.